



**TRADING CO.
(CANADA) LTD.**

OKAZJA OKAZJA OKAZJA

SKODA Favorit 135 L

MOTOCYKL MZ ETZ 150

REWELACYJNE CENY

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR

1610 Bloor Street W.
Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel. (416) 588-1414



287 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2M3
Tel. (416) 588-1397

lub upoważnionego dealera

Korzystamy z najnowszych technik w pracy
i telekomunikacji satelitarnej z Polską

Oferujemy tani serwis i rzetelność usług

NO. 186 • JUNE 27, 1991

\$ 1.75 (\$ 1.64 + 11 CENTS GST)

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

- **Długie ręce KGB**

Nadal rządzi Polską

- **Spałem
z Tymińskim**

Z serii polskie bestsellery

- **Umarł otruty
czy schorowany?**

W 200 rocznicę
śmierci Mozarta

- **Pieniądze
śmierdzą**

Nina Geysztor- Zawirska
o dobrodziejstwach welfare

- **Szef i ja**

Psycholog o stosunkach
w pracy

Wolfgang Amadeusz
Mozart



POLONIA LATA LOTem

Informacje i rezerwacje

TORONTO TEL. 236-4242
1-800-668-5928

MONTREAL TEL. 844-2674
1-800-361-9071

ZAPRASZAMY DO KLASY BUSINESS
W NASZYCH SAMOLOTACH

BOEING 767

POLSKIE LINIE LOTNICZE



LOT

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus	- Świat, Kanada, Polska
Leszek Szaruga (Niemcy)	- Z dystansu
Karolina Jankowska	- Lekturey nieobojętne
Hania Sokolska	- Imigracja
dr Krzysztof Ostaszewski (USA)	- Pokochać kapitalizm
dr Lidia Dobosz	- Zdrowie
Halina Baranowska	- Życie nie umierać
Elżbieta Wolska	- Polak nie zginie
Janusz Pietrus	- Film

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Stanisław Siekanowicz, Nina Geysztor-Zawirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.

\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

GST

R120882998

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.

Add 7% GST to all prices.

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

UWAGA NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymywały
bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz
z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

NOWA ERA NAJSILNIEJSZYCH

Coraz bardziej niepokoi mnie idea nowego porządku światowego lansowana przez prezydenta Busha. W ramach właśnie tej idei Stany Zjednoczone i Zachód zamykają szczelnie oczy na brutalne łamanie praw człowieka przez ZSSR i Chiny.

Gorbaczow dostąpi wkrótce zaszczytu spotkania się z przywódcami siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata, gdzie będzie ich stawiał pod mur, aby pomogli przeżyć reformom w ZSSR - pieriestrojce i głośności, faktycznie zaś zamaskowanej postaci sowieckiego imperializmu, który jak może próbuje przetrwać nie najlepsze ostatnio czasy. Gorbaczowa zaproszono pomimo - co przecież dla wywiadów zachodnich jest oczywiste i udokumentowane - że od ponad czterech miesięcy trwają wzmożone dostawy sowieckiej broni i sprzętu militarnego do Afganistanu, że w gułagach przebywa nadal kilkaset tysięcy więźniów, że sowieckie KGB i MSW nadal morduje obywateli, że nadal szkoły KGB opuszcza rocznie 150 tys. czekistów. Gorbaczowa zaproszono pomimo tego, że zawarł z Pekinem umowę na dostarczenie Chinom olbrzymiej ilości broni. Praktycznie nie maleje także pomoc militarna Związku Sowieckiego dla Kuby, Jest to tylko garść przykładów wskazujących, że Gorbaczow mówi jedno, a robi drugie.

Podobnie wygląda sytuacja z Chinami. Nie maleje tam liczba więźniów politycznych oraz wyroków śmierci, wydawanych na niewygodnych dla reżimu ludzi, nie ustają represje przeciwko uczestnikom i sympatykom demokracji. Tymczasem prezydent Bush przyznaje Chinom klauzulę najwyższego uprzywilejowania [w odpowiedzi w tym tygodniu komuniści zaarrestowali arcybiskupa Szanghaju Giuseppe Fan Zhong Lianga].

Kogo, co i za ile sprzedano w ramach nowego porządku świata?

Gospodarka wolnorynkowa nie daje przecież automatycznie wolności jednostkom, ani nie gwarantuje praw człowieka. Dlaczego reform w ZSSR czy Chinach nie przeprowadza się metodą niemiecką bądź japońską. Obydwa te, swego czasu totalitarne kraje, po II wojnie światowej najpierw się zdemokratyzowały, a potem dopiero dokonały cudów gospodarczych.

Szokujące są wypowiedzi amerykańskiego sekretarza stanu Bakera, że USA nie poprą niepodległości Słowenii czy Chorwacji. O co tutaj chodzi? Jaka grę prowadzi Bush?

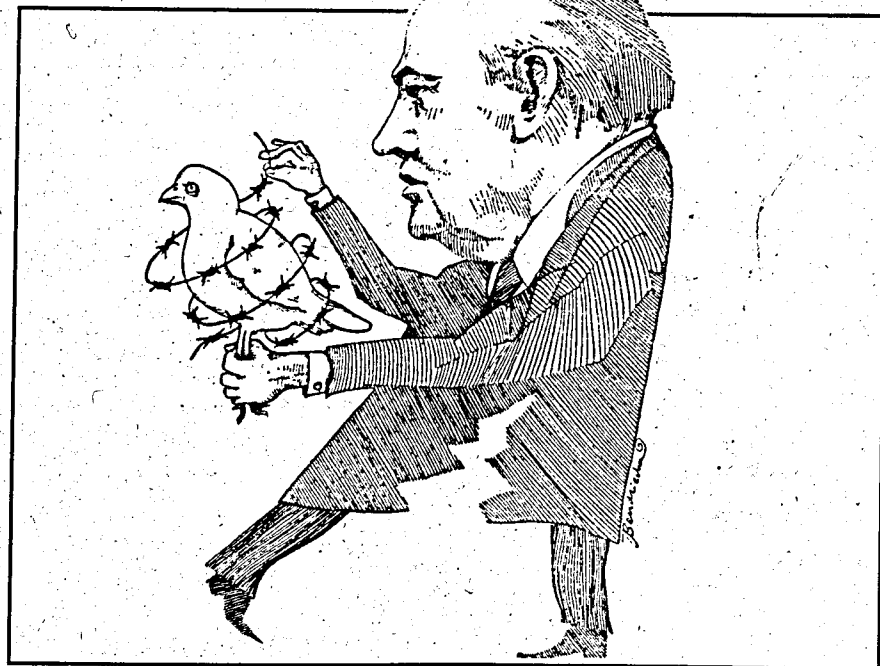
Symptomatyczne stają się także kłopoty Polski ze swym wschodnim sąsiadem. Stosunki te, i tak nigdy nie najlepsze, pogarszają się ostatnio w tempie oszalałym. Sowieci potrafią już tytułem zabawy przykręcić kurek ropy naftowej [w ubiegłym tygodniu ropa naftowa nie

plynęła rurociągiem "Przyjaźń" przez 55 godzin]. Czym straszą i szantażują podczas rozmów handlowych i o wycofaniu wojsk sowieckich aż strach napisać. Stosunki popsuły się tak dalece, że nawet sowiecki minister spraw zagranicznych Biesmiertnych po zakończeniu szczytu KBWE w Berlinie zapewniał polskiego ministra spraw zagranicznych Skubiszewskiego, że ZSSR w stosunkach z Polską nie dąży do odzyskania pozycji sprzed 2 lat. Pomimo tego zapewnienia Skubiszewski wyraził ostrożny optymizm.

Nadal nie jest ustalona data wycofania wojsk sowieckich z Polski, nie jest też gotowy nowy traktat o dobrym sąsiedztwie i współpracy. Kreml domaga się m.in. ażeby traktat zawierał zapis, zabraniający partnerowi zawierania sojuszków, które mogą zagrozić bezpieczeństwu ZSSR.

Biały Dom jest o tym wszystkim świetnie poinformowany. Prezydent Bush nie chce jednak ryzykować swego nowego porządku światowego udrami z ZSSR w sprawach dla USA nie najważniejszych.

ŚWIATOWIT



CI TO POŻYJĄ

Komu starcza sił i fantazji po trudzie zarabiania dolarów, a wodę lubi, może wstąpić do torontońskiego klubu pletwonurków. Podczas niedawnych harców w Tobermary na półwyspie Bruce w Ontario, podejrzala klub Dorota Rytwińska. Na jej zdjęciach widzimy ctwarcie sezonu nurkowego. Oto ostatnie przygotowania przed zaliczeniowym nurkowaniem, kończącym kurs szkoleniowy, uprawniający do nurkowania na wodach otwartych. Obok - tortury świeżo upieczonego członka klubu CORAL - Agnieszki Janiec, w wykonaniu Nadwornego Astrologa, Lekarza, Golibrody, Diabłów i Rusałek. U dołu - królewski orszak Neptuna, Prezerpiny i Trytona wraz z Kapitanem (Marek Paszyn - prezes klubu CORAL). Po uroczystościach Pasowania na Pletwonurka na cześć nowoupieczonych - pieczone na ruszcie.



P
Ł
E
T
W
O
N
U
R
K
O
W
I
E





•Telewizja sowiecka przedstawiła nagranie wypowiedzi szefa KGB Władimira Kriuczkowa, wygłoszonej przez niego podczas zamkniętego posiedzenia Rady Najwyższej. Kriuczków oświadczył, że KGB dysponuje dowodami, iż Zachód pod pretekstem udzielenia Związkowi Sowieckiemu pomocy w przejściu do gospodarki wolnorynkowej podjął wysiłki w celu pacyfikacji, a nawet okupacji Związku Sowieckiego. Tę ostatnią Zachód podjąłby w celu kontrolowania sowieckiego arsenału nuklearnego. Kriuczków powiedział także, że szpiegzy zachodni, głównie amerykańscy, sabotują gospodarkę sowiecką, a Zachód dyktuje Kremlowi politykę ekonomiczną. Świadczyć o tym mają szczegółowe warunki, jakimi Zachód obwarowuje ewentualną pomoc dla ZSSR. Wśród nich zaś ten, powiedział Kriuczków, w myśl którego Związek Sowiecki ma przeprowadzić reformy według koncepcji ustalonych za oceanem. Szef KGB dodał, że nie do przyjęcia są także żądania redukcji przez ZSSR budżetu zbrojeniowego, ograniczenia relacji z rządami prosowieckimi oraz ustępstwa wobec Zachodu w sprawie republik nadbałtyckich.

•Stolica Apostolska rozesała list Jana Pawła II do ponad 4 tysięcy biskupów świata. Papież wzywa w nim, by biskupi "publicznie, przy każdej nadarzającej się okazji" protestowali przeciwko aborcji i innym zagrożeniom życia, takim jak eutanazja. Powinni domagać się unieważnienia praw zezwalających na aborcję i nie dopuszczać do ich uchwalenia.

•Prezydent Rosji Borys Jelcyn złożył oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych. Podczas spotkania w Białym Domu prezydent USA Bush podkreślił, że "odważna polityka głośności i pieriestrojki, prowadzona przez Gorbaczowa, była głównym czynnikiem, umożliwiającym zakończenie zimnej wojny". Jelcyn o godzinę wcześniej zapytany przez dziennikarzy o Gorbaczowa powiedział, że "nie sposób, aby jeden człowiek utrzymał Związek Sowiecki". Podczas wizyty w USA Jelcyn podkreślił determinację Rosji do kontynuowania drogi demokratycznych i wolnorynkowych reform. Otrzymał zapewnienie pomocy w zakresie szkolenia dystrybucji płodów rolnych i transportu.

Jelcyn przedstawił się jako zwolennik przetrwania sowieckiej pomocy dla reżimu kubańskiego. Departament Stanu uzależnia pomoc dla Moskwy od redukcji sowieckich wydatków wojskowych i zaprzestania pomocy dla Kuby. Asystent sekretarza stanu B. Aronson poinformował, że w zeszłym roku sowiecka pomoc wojskowa dla Kuby była nieco mniejsza niż zwykle, ale wciąż znacząca. Po powrocie do Moskwy Jelcyn powiedział, że był traktowany przez prezydenta Busha jak głowa państwa, a trzydniowy pobyt w Nowym Jorku i Waszyngtonie zakończył się sukcesem przekraczającym wszelkie oczekiwania.

•Prezydenci Bush i Gorbaczow podczas 40-minutowej rozmowy telefonicznej przedyskutowali wizytę prezydenta Rosji Jelcyna, szczyt sowiecko-amerykański oraz inne tematy. Prezydent Bush z zadowoleniem przyjął współpracę Jelcyna z Gorbaczowem w rozwijaniu procesu reform i podkreślił jej wagę. Według Białego Domu to Gorbaczow zainicjował tę rozmowę.

•Po ostrej całodziennych dyskusji Izba Niższa niemieckiego parlamentu, Bundestag, postanowiła, że stolica Niemiec zostanie przeniesiona z Bonn do Berlina. Za Berlinem opo-

wiedziało się 336 deputowanych, za Bonn - 321. "Teraz wszystko wróci na właściwe miejsce" - skwitowała decyzję Regina Hildebrand [SPD], minister pracy i spraw socjalnych w rządzie Brandenburgii. Podobnie zareagowała większość Niemców.

Zgodnie z postanowieniem Bundestagu do końca tego roku ma być gotowy szczegółowy plan przeprowadzki Bundestagu, rządu federalnego i urzędu prezydenta do Berlina. Zakłada się, że w ciągu 4 lat przygotowane zostaną warunki przeniesienia siedziby parlamentu, który w tym czasie będzie się w Berlinie zbierał na specjalne posiedzenia plenarne. Za 10 do 12 lat Berlin ma być gotów do przejęcia wszystkich stołecznych funkcji. O tym, gdzie będzie siedziba Bundesratu zdecydują reprezentanci wszystkich landów 5 lipca. W Bundestagu przeważały głosy, że powinna pozostać w Bonn, większość landów opowiedziała się już jednak za Berlinem. Świat zareagował powściągliwie na postanowienie przeniesienia stolicy z Bonn do Berlina. Przeważały opinie, że komentowanie takiej suwerennej decyzji byłoby nie na miejscu. Radio Izraelskie zauważyło, że "po tej decyzji wielu zaczęło obawiać się odrodzenia niemieckiego nacjonalizmu".

•"Stany Zjednoczone nie uznają słoweńskiej deklaracji niepodległości" - oświadczył w Belgradzie amerykański sekretarz stanu James Baker. "Zachowanie jedności - powiedział - to najlepsza droga do ochrony praw człowieka w Jugosławii oraz utrzymania międzynarodowej pomocy gospodarczej". Baker dodał, że jego stanowisko w sprawie zachowania jedności Jugosławii opiera się na wszystkich państwach należących do KBWE. Słowenia i Chorwacja zapowiedziały, że 26 czerwca ogłoszą deklarację niepodległości. Wcześniej Słowenia przyjęła ustawy o własnym banku, walucie, clach, polityce obronnej i zagranicznej. W Belgradzie Baker odbył cykl spotkań z politykami federalnymi i z poszczególnych republik. Jeden z przedstawicieli

Chorwacji stwierdził: "Nie wierzę, by Baker żywił jakieś złudzenia co do możliwości wpłynięcia na decyzję Chorwacji i Słowenii".

•Królowa Elżbieta II i jej małżonek książę Edynburga przyjęli w Londynie uroczystą defiladę wojsk, które brały udział w wojnie o wyzwolenie Kuwejtu. Defilada odbyła się pod hasłem "Witajcie w domu". Poprzedziły ją spory co do celowości jej zorganizowania. Przeciwnicy uważali, że należy w ogóle zrezygnować z tego typu imprezy. W przeddzień deflady doszło do gwałtownych starć ulicznych pomiędzy pacyfistami a członkami pravicowego Frontu Narodowego.

•Podczas Wystawy Lotniczej w Paryżu sowiecki minister przemysłu lotniczego A. Syczow powiedział, że ZSSR może sprzedać Izraelowi samoloty bojowe, w tym najnowocześniejsze MiG-31. Po nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych, co nastąpi wkrótce, nie stoi na przeszkodzie by MiG-31 broń nieba nad Jerozolimą - powiedział minister. Ujawnił on też, że Izrael i ZSSR podpisały ostatnio umowę o wspólnej budowie cywilnego samolotu transportowego Astra 4.

•ZSSR i Niemcy po pół wieku wspólnie i po raz pierwszy obchodzą 50 rocznicę "Planu Barbarossa" - napaści hitlerowskiej na Związek Sowiecki. W ramach obchodów kanclerz Niemiec Kohl wygłosił za pośrednictwem telewizji pojednawcze przemówienie do obywateli ZSSR, a prezydent Gorbaczow do Niemców. Przywódcy wymieniili także listy. Gorbaczow do prezydenta Welzsaeckera i Kohla: "Związek Sowiecki zdecydowanie i uczciwie opowiada się za tym, by stosunki między naszymi krajami i narodami oparły się na przyjaźni i dobrym sąsiedztwie, aby niemiecko-sowiecki czynnik w polityce światowej zawsze był czynnikiem pokojowym i konstruktywnym, by służył utrwalaniu ogólnoludzkich wartości". Prezydent von Welzsaecker do Gorbaczowa: "Niemcy i Rosjanie, powinni sięgnąć do najlepszych rozdziałów wspólnej historii, których nie brak".

•Izrael jest jedynym państwem na środkowym wschodzie dysponującym wojskowym potencjałem atomowym - taki wniosek zawarty jest w raporcie opracowanym przez amerykański wywiad i przedłożonym prezydentowi Bushowi. Raport ten stwierdza, iż Izrael ma od 60 do 80 bomb atomowych, jak również dysponuje samolotami bojowymi dostosowanymi do noszenia bomb atomowych. Ponadto izraelskie rakiety balistyczne ziemia-ziemia, typu "Jerycho", można uzbroić w głowice atomowe.

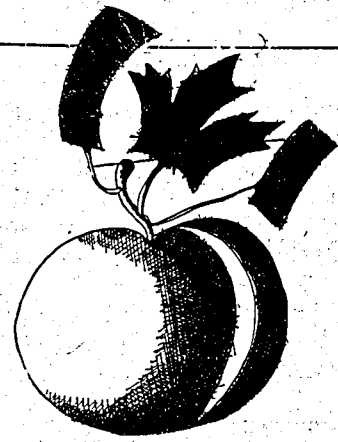
•Premier ZSSR Pawłow podczas posiedzenia Rady Najwyższej ZSSR wystąpił o przyznanie sobie i rządowi specjalnych pełnomocnictw (a tym samym - o znaczne uszczuplenie władzy prezydenta). W trzy dni potem - parlament głosami 262 przeciw, 24 za, nie przyznał Pawłowowi specjalnych uprawnień. Po głosowaniu prezydent Gorbaczow oświadczył, że między nim i premierem Pawłowem nie ma żadnych roz-

bieżności i żadne dodatkowe uprawnienia dla rządu nie są potrzebne. Sam premier Pawłow powiedział, że nie domagał się żadnych uprawnień czy to nadzwyczajnych, czy też szczególnych, czy w ogóle jakichkolwiek. Chciał tylko pozwolenia na podejmowanie działań operatywnych w ramach tych uprawnień, które ma już prezydent. Prezydent Gorbaczow powiedział, że całe zamieszanie ze specjalnymi uprawnieniami dla rządu zostało wywołane przez konserwatystów z grupy "Sojuz", zwłaszcza zaś Alsknisa i Kuczerenkę, którzy chcieli wykorzystać trudną sytuację, by dorwać się do steru i zmienić kurs państwa. Gorbaczow oświadczył: "Nie zmienię kursu i energii mi wystarczy".

Zdaniem poinformowanych kół w Moskwie, konserwatyści i twardogłowi chcieli owoych uprawnień, gdyż wówczas Gorbaczow nie mógłby wystąpić jako jedyny kompetentny przedstawiciel Sowietów na spotkaniu 7 państw w Londynie.



Amerykański sekretarz stanu James Baker złożył 7-godzinną wizytę w stolicy Albanii Tiranie. Była to pierwsza od 50 lat wizyta czołowego przedstawiciela USA w tym kraju. Baker przekazał Albanii amerykańską pomoc w wysokości 6 mln dol., a przywódcy albańscy zapewnili go, że nie będzie odwrotu od drogi demokratycznych reform. Premier Bufi powiedział, że wizyta otwiera nową erę w historii Albanii. Baker został entuzjastycznie powitany na ulicach stolicy przez ponad pół miliona osób. Ludzie wznosili okrzyki "Ameryka, Ameryka", "Bush, Bush", machali domowej roboty amerykańskimi flagami, płakali i tańczyli z radości. "Witajcie w wolnym świecie" - powiedział Baker zgromadzonemu tłumowi.



NIE OBSYPIĄ GORBACZOWA

Kanadyjski minister finansów Don Mazankowski spotkał się w Londynie na jednodniowym miniszczytce z ministrami finansów 6 pozostałych najbardziej uprzemysłowionych państw świata - USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Japonii i Włoch. Na spotkaniu omówiono problemy związane z inflacją i recesją oraz wzrostem wartości dolara amerykańskiego. We wspólnym komunikacie ministrowie z zadowoleniem przyjęli sygnały o ustępującej recesji w USA, Kanadzie i Wielkiej Brytanii. Podjęto także decyzję o kontynuowaniu rozmów handlowych przerwanych w ubiegłym roku podczas tzw. rundy urugwajskiej z powodu różnicy zdań co do cen płodów i produktów rolnych. Zdecydowano również, że państwa słódekmi przeprowadzą interwencję na rynku walutowym w przypadku gdy wzrastająca wartość dolara amerykańskiego zagrozi wzrostowi globalnej ekonomii.

Jedną z kluczowych spraw, omówionych w Londynie była pomoc finansowa dla Związku Sowieckiego. Prezydent Gorbaczow niedawno zwrócił się do państw 7 o ogromną pomoc finansową, przekraczającą 100 mld dol. Po spotkaniu minister Mazankowski powiedział, że Zachód prawdopodobnie odmówi Związkowi Sowieckiemu tak olbrzymiej pomocy. "Zgadzą się, że pomoc jest potrzebna - dodał Mazankowski - ale jednocześnie podzielamy opinię, że Sowieci muszą bardzo wiele zrobić, aby pomóc sobie samym". Zamiast gotówki Sowiecom zaoferuje się

współpracę w przekształceniu ich obecnej gospodarki w gospodarke wolnorynkową. Ale nawet ta pomoc - podkreślił Mazankowski - będzie zależała od przebiegu spotkania po szczycie przywódców państw 7 z prezydentem ZSSR Gorbaczowem.

Podobne opinie wygłosili inni ministrowie. Amerykański sekretarz skarbu Nicholas Brady powiedział, że "nie ma mowy o dużych sumach pieniędzy", a brytyjski kanclerz skarbu Norman Lamont podkreślił, że w przypadku ZSSR "ogromna pomoc sama w sobie nie stanowi rozwiązania".

KONFLIKT PÓLNOĆ-POŁUDNIE PEWNY

Kanadyjski Komitet ds. Wywiadu przedstawił raport, w którym stwierdza, że degradacja środowiska naturalnego w krajach III świata jest tak daleko posunięta, że praktycznie nie ma już szans na uniknięcie katastrofy ekologicznej w olbrzymich połaciach globu. W związku z tym konkluduje raport nieunikniony będzie konflikt Północ-Południe. Jedną z najpoważniejszych trudności przed jakimi stanie Kanada w ciągu najbliższych kilkunastu lat będzie olbrzymia liczba "uchodźców ekologicznych" z różnych części świata, starających się przybyć na stałe do Kanady. Raport wymienia wśród różnych regionów o najbardziej zdegradowanym środowisku naturalnym Płw. Indyjski, Chiny, ZSSR, niektóre państwa postkomunistyczne i prawie całą Afrykę.

USTAWA O REFERENDUM SUWERENNOŚCI

Parlament quebecki [65 za, 29 przeciw] uchwalił ustawę zezwalającą rządowi na przeprowadzenie, jeżeli uzna za stosowne, do października 1992 roku referendum w sprawie suwerenności Quebecu. Posłowie Partii Quebeckiej skrytykowali ustawę za to, że faktycznie nie deklaruje niczego w sprawie suwerenności Quebecu. Premier Quebecu Robert Bourassa powiedział w parlamencie, że jest za pozostaniem Quebecu w Kanadzie.

POLITYKA WIELOKULTUROWOŚCI ZAGROŻONA

Coraz częstsze są w Kanadzie ataki na politykę wielokulturowości. Krytykom nie podoba się zwłaszcza przeznaczanie na wielokulturowość funduszy federalnych. Według źródeł dobrze poinformowanych z pozycją zakończenia federalnego wsparcia dla wielokulturowości wystąpi Forum Obywatelskie. W całej Kanadzie podczas zorganizowanych przez Forum sesji polityka wielokulturowości była ostro krytykowana - ludzie podkreślali, że wszyscy żyjemy w Kanadzie, tutaj robimy pieniądze, tutaj zakładamy rodziny i rozwijać tradycję i kulturę kanadyjską. Zdaniem Forum obywatele nie mieli nic przeciwko grupom etnicznym, zachowującym i krzewiącym swój język, obyczaje i tradycję - tyle, że powinno to być finansowane z własnych środków poszczególnych grup. Krytyka polityki wielokulturowości jest także jednym z podstawowych elementów programu, zyskującej coraz większą popularność Partii Reform. Natomiast Bill Gaetdner sprzedał już ponad 30 tys. egzemplarzy swej książki "The Trouble With Canada", w której wskazuje wielokulturowość jako główny czynnik erodujący etos narodu kanadyjskiego.

REFERENDUM W SPRAWIE KONSTITUCJI?

Parlamentarny komitet Beaudina-Edwardsa [12 posłów federalnych i 5 senatorów], który od kilku miesięcy studiował problem zmian konstytucyjnych w Kanadzie, pod kątem tego, jak powinny być one przeprowadzone i przez kogo zostały wniesione, by w sprawie zmian do konstytucji przeprowadzić ogólnokrajowe referendum z czterema okręgami głosowania. Każdy z okręgów - Zachód, Ontario, Quebec i Prowincje Atlantyczne - miałby prawo weta z wyjątkiem spraw dotyczących języka angielskiego i francuskiego, monarchii i bogactw naturalnych. Sprawy regionalne wymagałyby większości krajowej i regionalnej. Mulronej nie zajął stanowiska.

SPRAWIEDLIWOŚĆ KOSZTUJE

W roku ubiegłym koszty utrzymania w Kanadzie sprawiedliwości - policji, sądów, więzień i pomocy prawnej dla osób o niskich dochodach - osiągnęły rekordową wysokość 7,7 mld dol. Przeciętny Kanadyjczyk wydał w ubiegłym roku 63 dol. na policję, 179 dol. na dorosłego więźnia, 15 dol. na więźnia młodocianego, 25 dol. na sądownictwo i 13 dol. na pomoc prawną dla osób o niskich dochodach.

KANADYJSKA MARYNARKA NIE Z DREWNA

Renomowany światowy magazyn militarny wydawany w Londynie "Jane's Fighting

Ships" przedstawił ocenę okrętów wojennych w trakcie wojny z Irakiem. Zdaniem magazynu trzy kanadyjskie okręty wojenne zostały niesłusznie przedstawione w prasie kanadyjskiej jako okręty spełniające drugorzędą rolę na zapleczu morskich działań wojennych. Magazyn podkreślił, że kanadyjskie okręty będące w składzie 15-jednostkowej międzynarodowej floty pilnującej przestrzegania embarga przeciwko Irakowi przez statki handlowe, pływające po Zatoce Perskiej spełniły wzorowo swe zadanie, zatrzymując i sprawdzając ponad 700 statków. Magazyn podał także, że dowódcy kanadyjscy koordynowali działalność floty. Magazyn konkluduje, że kanadyjskie okręty wojenne stały na czele efektywnego systemu kontroli embarga oraz dostarczyły niezbędnej podstawy do

przeprowadzenia zwycięskiej lądowej i powietrznej kampanii przeciwko Irakowi. W wojnie wzięły udział trzy okręty kanadyjskie: niszczyciele "Athabaskan" i "Terra Nova" oraz okręt dostawczy "Protecteur". Wszystkie powróciły już do swej bazy w Halifaxie. Obecnie przestrzegania embarga dozoruje na wodach Zatoki Perskiej inny okręt kanadyjski HMCS Huron.

RAE TOPI SOCJALISTÓW

Sondaż Gallupa wykazał, że najbardziej popularną obecnie partią jest Partia Liberalna, na którą głosowałoby 35% wyborców. Na socjalistyczną NDP głosowałoby 23%, na szybko zyskującą popularność Partię Reform - 16%, a najmniej na rządzącą Partię Postępowo-Konserwatywną - 15%.

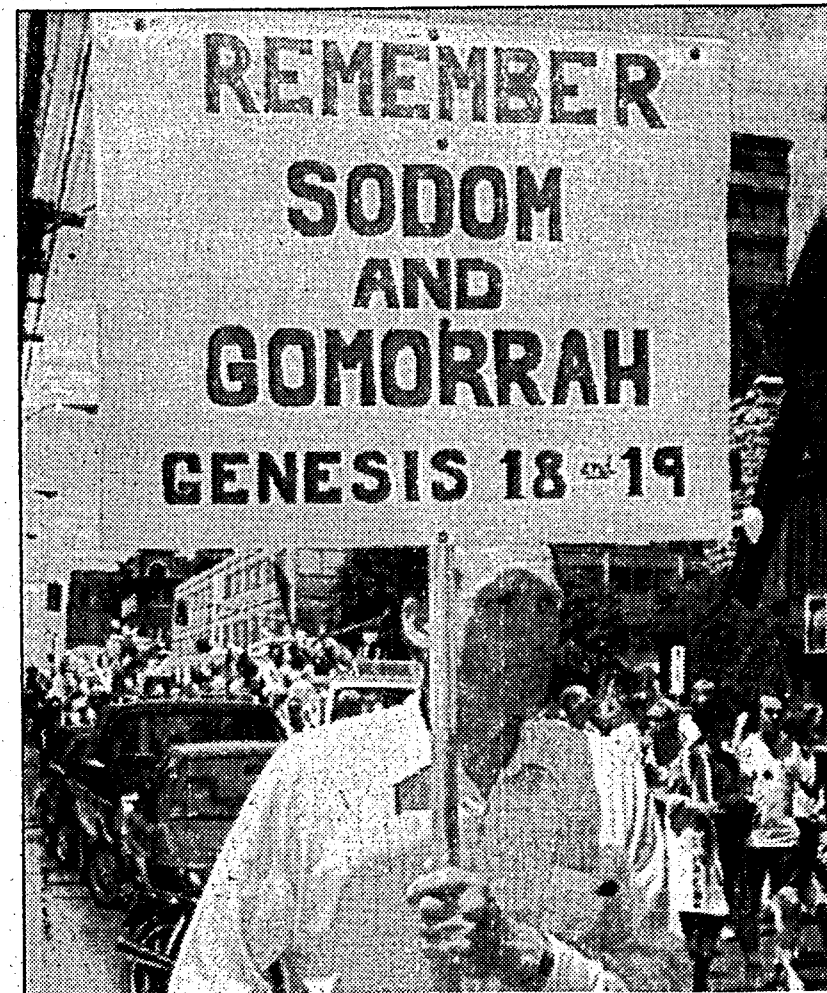
Zwraca uwagę szybki spadek popularności socjalistów. Jeszcze 5 miesięcy temu głosowałoby na nich 41% wyborców, a w maju 28%. Uważa się, że duży wpływ na obniżkę popularności NDP w Kanadzie ma pierwszy socjalistyczny rząd w Ontario, który zasłynął z budżetu z prawie 10 mld deficytem i który wbrew obietnicom premiera Rae nie wykazał żadnej wyższości moralnej nad poprzednimi rządami i także zderany jest przez gabinetowe skandale.

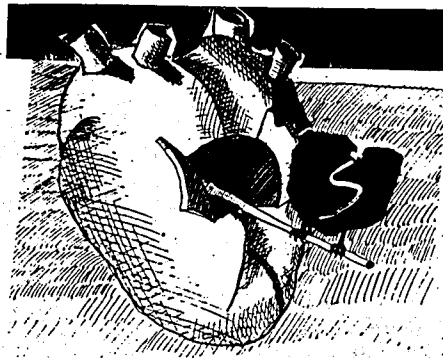
RAID CZYLI DONOS

Minister spraw wewnętrznych Alberta Dick Fowler ogłosił w prowincji program RAID [Report an Impaired Driver]. Program zachęca mieszkańców Alberta do zgłaszania policji kierowców, których podejrzewają o prowadzenie pojazdu po pijanemu.

Samotny mężczyzna protestuje w Ottawie w trakcie ponad 1000-osobowej parady z okazji Dymy Homoseksualistów i Lesbijek, kończącej w niedzielę ich Kanadyjski Tydzień Dymy.

Czyżby większość pogodziła się z tym świętem?





WYJECHAŁO 1141

Z ponad 50 tys. żołnierzy sowieckich, stacjonujących w Polsce, w maju wyjechało 1141. Ilu opuścił nasz kraj w czerwcu - będzie wiadomo dopiero na początku lipca, gdyż władze sowieckie przeprowadzają tę operację według sobie tylko znanego scenariusza. Strona polska zawiadamiana jest z miesięcznym wyprzedzeniem jedynie o liczbie wagonów, które ma przygotować do przewozów.

Oprócz żołnierzy, w maju z Polski ewakuowano 380 samochodów ciężarowych, 21 terenowych, 3 autobusy, 12 maszyn inżynierskich, 164 przyczepy, 11 agregatów prądowców itp. - razem 1306 wagonów - poinformował rzecznik pełnomocnika MON ds. wycofania i tranzytu płk Piotr Siłniciewicz.

W majowych transportach nie było ciężkiego sprzętu bojowego, tzn. czołgów, transporterów opancerzonych i wyrzutni rakietowych.

Mimo iż Polska i Związek Sowiecki nie podpisały jeszcze umowy o tranzycie, przez Polskę przejeżdża coraz więcej sowieckich pociągów wojskowych z b. NRD. Tylko w maju było 27 transportów [1699 wagonów]. W trzeciej dekadzie maja przez Polskę przejechały - po raz pierwszy od czasu rozpoczęcia przez ZSSR tranzytu - dwa transporty z sowieckimi żołnierzami.

Wojska sowieckie powracają do kraju również drogą powietrzną.

Tranzytem z b. NRD przeleciało nad Polską w maju 57 odrzutowców bojowych oraz 38 znanych z wojny w Afganistanie szturmowych śmigłowców Mi-24 i 8 Mi-8.

Pozostaje jeszcze w naszym kraju ok. 50 tys. żołnierzy i drugie tyle cywilów, rodzin wojskowych.

Sowieci mówią, że mogą wycofać się z naszego kraju do końca 1993 r. Jeszcze kilka miesięcy temu mówili o połowie 1994 r. Polacy chcą odejścia do połowy 1992 r., a więc dopuszczają przesunięcie terminu - koniec 1991 - o pół roku. Różnica między propozycją polską a sowiecką wynosi zatem półtora roku. W opinii polskiego MSZ daje to podstawy, by sądzić, że jest szansa na kompromis.

Znacznie trudniejsze może się okazać osiągnięcie kompromisu w sprawach rozliczeń finansowych. Wciąż nie są określone warunki dalszego stacjonowania wojsk sowieckich - do czasu ich wyjazdu. W chwili obecnej placą najczęściej symboliczne kwoty za czynsze, elektryczność itp. a - według strony polskiej - nie powinni płacić mniej niż Wojsko Polskie. Polska przedstawia swój rachunek strat: 53 miliony dolarów za zniszczone środowisko. Konieczne jest rozliczenie wojsk ZSSR za użytkowane od ponad 40 lat obiekty; wiele z nich jest zniszczonych. Związek Sowiecki natomiast domaga się opłat za budynki wybudowane przez siebie - choć niektóre wybudowano bez jakichkolwiek formalnych zezwoleń. Wstępnie uzgodniono metodykę wyceny wielu tysięcy obiektów użytkowanych przez Armię Sowiecką.

Powodem do niepokoju dla strony polskiej jest trwająca wciąż wyprzedaż mienia ruchomego przez żołnierzy sowieckich. Sprzedaż taką uważa się za nielegalną; towary dotarły do nas z ZSSR bez cła i jakichkolwiek podatków, a sprzedawane są na wolnym rynku. Polskie władze obawiają się, że w ten sposób Armia Sowiecka chce sfinansować swój pobyt w naszym kraju.

POLITYKA

PODSŁUCH NAWET U PRYMASA

Podsluchy zakładane przez Służbę Bezpieczeństwa w czasie jej istnienia wykryto we wszystkich seminariach duchownych, kuriach diecezjalnych oraz w mieszkaniu Prymasa - poinformował wiceminister spraw wewnętrznych prof., Jan Widacki.

Ministerstwo nie ujawni listy podsłuchiowanych osób lub lokali, żeby nie wywoływać niepotrzebnej sensacji - powiedział prof. Widacki. Instalując urządzenia w mieszkaniach prywatnych korzystano na ogół z pomocy sąsiadów podsłuchiwanego. Do tej pory wykryto kilkaset podsłuchów w mieszkaniach prywatnych i obiektach publicznych, informując o tym użytkowników.

Tam, gdzie zdemontowanie urządzeń było niemożliwe, nie ma groźby ich wykorzystywania. Wszystkie podsłuchy zakładane przez SB były nielegalne. Instalowano je na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, bez zgody prokuratury lub sądu.

Kilkanaście podsłuchów, które stosuje obecnie MSW [dokładna liczba jest tajemnicą państwową] założono zgodnie z ustawą karną, ustawą o policji i UOP.

ROZPOCZĘTO ŚCIGANIE ZBRODNI STALINOWSKICH

Okolo tysiąca postępowań wyjaśniających zbrodnie okresu stalinowskiego toczy się w Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Jak wynika z zebranych już materiałów, będzie można wszcząć niebawem około 100 śledztw. I tak np. Okręgowa Komisja w Katowicach podejmie postępowanie dotyczące deportacji przez NKWD w lutym i w marcu 1945 roku około 20 tysięcy polskich górników do ZSSR. W sprawie ich losów interweniował gen. Jerzy Ziętek. Jego starania okazały się jednak bezowocne, udało się natomiast przy tej okazji sporządzić listę praktycznie wszystkich deportowanych, z których większość już nie powróciła do Polski.

Oto przykłady kilku innych śledztw:

wymordowanie przez NKWD więźniów w Berezeczu na Kresach Wschodnich. Część z nich rozstrzelano na miejscu, innych zaś po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej deportowano w kierunku Połocka i też zamordowano,

zamurowanie żywcem 2,5 tys. ludzi w więzieniu we Lwowie. Nie ustalona liczba osób rozstrzelano.

w 1946 r. 4-osobowa grupa UB wyciągnęła jednego dnia z domów w Siedlcach 16 inteligentów i rozstrzelała ich,

nagminne aresztowania przez rozmaite powiatowe i wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa grup osób, po których ginął wszelki ślad,

Po 44 latach nieobecności przybył do kraju płk Witold Urbanowicz.

W 1940 dowodził Dywizjonem 303, w którym zestrzelił 15 samolotów niemieckich. Na zdjęciu - powitanie na Okęcu.

mordowanie przed referendum działaczy PSL. Był w tej sprawie tajny rozkaz Radkiewicza,

Zamierza się też podjąć śledztwa o naruszanie i łamanie praw człowieka podczas procesów politycznych czasów stalinowsko-bierutowskich oraz mające wyjaśnić zbrodnie Informacji Wojskowej.

TRAKTAT POLSKO-NIEMIECKI

W sali Informacyjnej Federalnego Urzędu Kanclerskiego w Bonn premier Jan Krzysztof Bielecki i kanclerz Helmut Kohl podpisali traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy pomiędzy Polską i Niemcami.

W czasie, kiedy składano podpisy, nad urzędem kanclerskim krążyły dwie awionetki ciągnące za sobą ogromne transparenty: "Śląsk pozostaje nasz", "Rezygnacja jest zdradą". Pojawiły się też plakaty prezentujące mapy Niemiec w granicach z 1938 r.

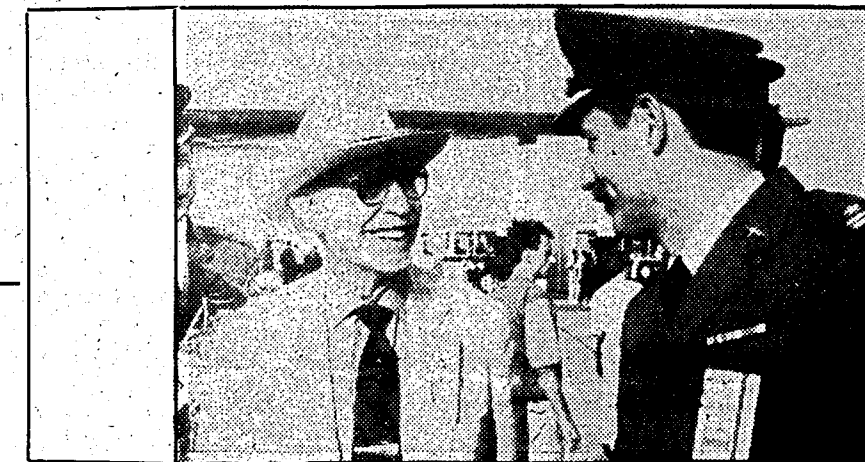
Traktat stwierdza w artykule 2, że oba państwa "przestrzegają wzajemnie suwerennej równości, integralności terytorialnej, nietykalności granic, niezawisłości politycznej oraz zasady, zakazującej użycia siły lub takiej groźby".

RFN w artykule 9 zobowiązała się do "wspierania rozwoju gospodarczego Polski, w ramach w pełni rozwiniętej społecznej gospodarki rynkowej".

Traktat przyznaje znaczne swobody mniejszości niemieckiej w Polsce i - w Niemczech - osobom z niemieckim obywatelstwem, które są "polskiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej". Grupy te będą miały prawo do "swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej bez jakiegokolwiek próby asymilacji wbrew ich ich woli".

Dzięki dołączonym do Traktatu listom, które wymienili ministrowie spraw zagranicznych, ustalenia dokumentu rozciągnięte zostały także na osoby z polskim obywatelstwem mieszkające w Niemczech.

Na wszystkie osoby należące do wymienionych grup Traktat nakłada obowiązek lojalnego postępowania "wobec odnośnego państwa" zgodnie z ustawodawstwem tego państwa. "Mniejszości i równorzędne grupy" zostały już w pierwszych artykułach uznane za "naturalny pomost między narodami polskim i niemieckim".



PREZYDENT kontra PARLAMENT

15 czerwca [jak już podaliśmy w poprzednim numerze] Sejm uchwalił nową ordynację wyborczą. Uwzględniono większość propozycji zmian zgłoszonych przez prezydenta Wałęsę, ale nie wszystkie. Senator Jarosław Kaczyński [Kancelaria Prezydenta] podkreślił, że dokonane przez Sejm poprawki ordynacji nie są wystarczające. Rzecznik prezydenta Andrzej Drzycimski powiedział, że prezydent "liczy na współpracę z Senatem, który może wnieść swoje zastrzeżenia".

SENAT ZA PREZYDENTEM

19 czerwca odbyły się posiedzenia dwu senackich komisji Konstytucyjnej oraz Inicjatyw Ustawodawczych

Komisja Konstytucyjna, w której zebraniu uczestniczył m.in. Jarosław Kaczyński i min. Jerzy Brettnier z Kancelarii Prezydenta postanowiła namawiać Senat do wprowadzenia poprawek do ordynacji. Obradująca nieco później Komisja Inicjatyw Ustawodawczych wypowiedziała się za przyjęciem bez zmian ordynacji uchwalonej przez Sejm 15 czerwca.

Senat przyjął 20 czerwca wszystkie poprawki do ordynacji przedstawione w wiece prezydenckim, a odrzucone przez Sejm. Za zmianą ordynacji uchwalonej przez Sejm głosowało 45 senatorów, 33 było przeciw, dwóch wstrzymało się od głosu.

Senat przegłosował żeby:

znieść obowiązek zaznaczania przez wyborcę, którego kandydata preferuje na liście partyjnej,

usytuować krajowe biuro wyborcze przy prezydencie,

zezwolić prezydentowi na skracanie kalendarza wyborczego,

ujednoczyć sposób obliczania głosów na listach okręgowych i ogólnopolskich.

Prezydenckie poprawki do ordynacji poparli OKP [ma 65 senatorów]. Dwa pozostałe kluby: Solidarność Pracy [3 senatorów] oraz KPUD [30 senatorów] wypowiedziały się za przyjęciem ordynacji bez zmian prezydenckich.

W czasie dyskusji Zofia Kuratowska [KPUD] stwierdziła, że najważniejsze jest dotrzymanie październikowego terminu wyborów, a spory między Sejmem i Senatem temu zagrażają. Jej klub chce, aby wyborcy musieli stawiać krzyżyk przy nazwisku popieranego kandydata, bo wyborcy chcą mieć prawo wpływu na to, kto będzie ich reprezentował w parlamencie.

Karol Modzelewski [Solidarność Pracy] uznał, że spór o ordynację to spór o rozmiary władzy prezydenckiej i pozycję przyszłego parlamentu. Aluzje o rozpędzeniu Sejmu wypowiedziane przez urzędników prezydenta nazwał grą o pozycję parlamentu.

SEJM ODRZUCIŁ POPRAWKI SENATU

Sejm, wymagającą większością 2/3 głosów, odrzucił w piątek 21 czerwca

wszystkie cztery prezydenckie poprawki do ordynacji zgłoszone przez Senat. Za poprawkami prezydenckimi był OKP i PAX, a także wicemarszałek Tadeusz Fiszbach [PUS].

Prezydent i Senat chcieli, żeby: znieść obowiązek zaznaczania przez wyborcę, którego kandydata preferuje na liście partyjnej usytuować Krajowe Biuro Wyborcze przy prezydencie; zezwolić prezydentowi na skracanie kalendarza wyborczego; ujednoczyć sposób ustalania wyników na listach okręgowych i ogólnopolskich.

Wszystkie te poprawki poddano oddzielnemu głosowaniu, za każdym razem odrzucając je zdecydowaną większością. Tak np. najważniejszą z nich, dotyczącą art. 29, posłowie odrzucili większością 268 głosów przeciwko 88.

Głosowanie w Sejmie poprzedziły telefoniczne rozmowy marszałka Kozakiewicza z prezydentem Wałęsą. Prezydent prosił o uwzględnienie wszystkich swoich poprawek. Natomiast minister Sławomir Siwek groził konsekwencjami.

Marszałek powiedział podobno prezydentowi, że Sejm z determinacją podtrzymuje swoje stanowisko i czuje się urażony dotychczasowymi groźbami. Szef Kancelarii Sejmu Ryszard Stempłowski pojechał po pisemną opinię prezydenta do Belwederu.

Marszałek Kozakiewicz przedstawił Sejmowi komunikat z rozmowy z prezydentem: intencją prezydenta nie było obrażanie kogokolwiek i byłby on "zadowolony, gdyby Sejm zechciał przyjąć ordynację wyborczą z poprawkami Senatu".

Andrzej Kern [OKP] przypomniał, że weto prezydenta jest rzeczą normalną. OKP popiera prezydenta, ponieważ ma on rację. Zdaniem Kerna wynik głosowania da odpowiedź, czy Sejm jest za silnym parlamentem i za szybkimi wyborami.

Przedstawiciele innych klubów uważali, że nie o merytoryczne poprawki do ordynacji tu chodzi. Bronisław Geremek [KPUD] - Sejm przyjął tydzień temu większość poprawek prezydenta - przypomniał - a teraz okazuje się, że to nie wystarczy. Parlamentarzyści, którzy byli za głosowaniem na ludzi, teraz domagają się głosowania na partie. Czy naprawdę chodzi o krzyżyk? Przecież nie o bitwie morskiej tutaj rozmawiamy - powiedział Geremek.

Chodzi tu o serwilizm i posuszeństwo, jakim miałby się parlament odznaczać - dodał.

ROZWIĄZAĆ CZY NIE ROZWIĄZAĆ

Po głosowaniu minister w Kancelarii Prezydenta Sławomir Siwek powiedział dziennikarzom m.in.: "Wszystko w tym momencie stało się jasne. Prezydent w swych konstytucyjnych działaniach na rzecz budowy demokratycznej i silnej Polski może liczyć na Senat, OKP wyloniony z "Solidarności" i tę część narodu, która go wybrała na prezydenta. Decyzje, które pan prezydent będzie podejmował, na pewno to wszystko będą brały pod uwagę".

Na pytanie o jakich decyzjach mowa i czy będzie kolejne weto, minister Siwek nie odpowiedział.

Prezydent może rozwiązać Sejm i może go nie rozwiązać. Nie wyklucza jednak możliwości rozwiązania parlamentu - powiedział rzecznik Lecha Wałęsy Andrzej Drzycimski.

Podkreślił, że prezydent ma jeszcze czas do podjęcia ostatecznej decyzji,

która będzie zależała od odbioru społecznego obecnych wydarzeń. - Wałęsa rozważy sprawę z punktu widzenia prawa - dodał.

Rzecznik przypomniał, że prezydent zgodnie ze swoimi uprawnieniami "zrobił wszystko, co mógł uczynić": przedstawił propozycję stworzenia jasnego systemu z silnym parlamentem i rządem, którą Sejm odrzucił, potem zaproponował zmiany w ordynacji, a Sejmowi współpracę.

- Postawa niektórych posłów budzi zdumienie - stwierdził rzecznik - sytuacja jest klarowna. Kontraktowy Sejm, którego czas już dawno minął, wypowiada się do końca.

Rzecznik podkreślił, że teraz prezydent liczy przede wszystkim na Senat, który wspierając prezydencką inicjatywę, jednoznacznie opowiedział się za zbudowaniem silnego parlamentu i rządu.

• Zgodnie z konstytucją prezydent ma miesiąc na przesłanie do Sejmu swego weta. Jeśli się na to zdecyduje, ordynacja ponownie będzie głosowana w Sejmie. Wejście w życie, gdy uzyska większość 2/3 głosów.

• Zgodnie z konstytucją znowelizowaną w kwietniu, rozwiązany Sejm obraduje do pierwszego posiedzenia nowo wybranego parlamentu.

POKAŻ GEREMKOWI I TYM PANOM POSŁOM

W niedzielę po raz pierwszy od ośmiu miesięcy prezydent Wałęsa wystąpił na wiecu przy plebanii kościoła św. Brygidy w Gdańsku. "Chcę pokazać Geremkowi i innym - powiedział prezydent - że mylą się, że gdybym chciał, dostałbym przyzwolenie społeczne na demokratyczne rozwiązanie Sejmu. Panowie posłowie pokażę wam, ile osób ma dość waszego gadulstwa i jest za

rozwiązaniem Sejmu. Ręce do góry! [według dziennikarzy ręce podniosło około 90% obecnych, niektórzy skandowali "Rozwiązać Sejm"]. Panowie Geremek i Michnik - demokracja była, jest i będzie, ale trzeba iść z narodem, a nie mówić, że



tylko wy macie rację! Zostałem prezydentem, aby razem z wami - społeczeństwem - zwyciężyć i jeszcze tym panom udowodnię, że zwyciężymy, bo tu jest mądrość... Swych planów nie wprowadzę bez społecznej aprobaty, dlatego od wtorku ruszam w Polskę, aby zapytać się, który wariant rozwiązania sytuacji jest najlepszy. Schodzę tam, gdzie jest życie, myślę, że nam się uda. Teraz paru cwaniaków i demokratów usuniemy". Podczas wystąpienia prezydent poskarżył się także na zbyt małe uprawnienia urzędu prezydenckiego. Obiecał także rozwiązać problem bezrobocia poprzez roboty publiczne. "Gazeta Wyborcza" relację z wiecu zilustrowała rysunkiem Lecha Wałęsy ostrzegającego siekiere.

NA POMOC PREZYDENTOWI

Krajowy Komitet Obywatelski poparł w całości ostatnie działania prezydenta. KKO zaapelował także o powołanie specjalnych instytucji, które zapobiegłyby korupcji i rozpadowi państwa. Komitet zażądał

także przeprowadzenia czystki w telewizji, która jego zdaniem szkaluje prezydenta i Kościół, eksponując w sposób nieuzasadniony ROAD.

kraju bardzo groźne byłoby przeciąganie sporu przez prezydenckie weto. Na podstawie jego ponowne weto. Rozwiązanie dawnej znajomości Lecha Wałęsy uważam, że jest to rozsądny pragmatyk. Dla prezydenta jest znacznie bardziej wygodne, by Sejm odrzucił poprawki Senatu, niż gdyby odrzucił jego ponowne weto. Rozwiązanie parlamentu w zgodzie z konstytucją jest niemożliwe. Można go rozpedzić organizując zamach stanu."

ROZWIĄZAĆ SEJM

Poparcie dla działań Lecha Wałęsy w sprawie ordynacji wyborczej wyraziło Porozumienie Centrum. "Odrzucenie poprawek prezydenta i Senatu RP, organów wyrażających suwerenność narodu, głosami kontraktowej, postkomunistycznej części Sejmu oraz posłów Unii Demokratycznej stwarza zagrożenie zupełnego rozdrobnienia i nieskuteczności przyszłego Sejmu, zagraża polskiej demokracji - czytamy w oświadczeniu PC. - Uważamy, że ostatecznie skompromitowany, występujący przeciwko narodowi kontraktowy Sejm powinien być rozwiązany, co otworzy drogę polskiej demokracji". Porozumienie Centrum zaapelowało do prezydenta o nie podpisywanie ordynacji i rozważenie wniesienia inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie.



PO CO ROZPOCZYNAŁ

Posel Jacek Kuroń powiedział, że "Sejm uchwalił ordynację i umożliwił przeprowadzenie wyborów nie później niż w październiku. Spór o "krzyżki" jest sporem pozornym - nikt mnie nie przekona, że takie czy inne rozwiązanie tej kwestii może wpłynąć na kształt przyszłego parlamentu. Natomiast awantura wokół ordynacji wpływa na zmniejszenie frekwencji wyborczej, która i bez tego byłaby zapewne niewielka. Dla mnie jest oczywiste, że prezydent powinien podpisać ordynację. Co jednak zrobi - nie wiem. Nie rozumiem bowiem, po co w ogóle rozpoczął cały ten konflikt."

ROZPEDZENIE?

Senator Karol Modzelewski ["Solidarność Pracy"]: "Dla stabilności

Agenci Izraela w strefie zerowej ochrony Papieża

Z 40 sygnałów o zagrożeniu bezpieczeństwa Papieża lub pielgrzymów, żaden się nie potwierdził. Informacje o tym, że widziano w Polsce niemieckich terrorystów z RAF-u okazały się plotką - poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w MSW.

W sprawie sowieckiej grupy handlarzy bronią [zatrzymanej tuż przed przyjazdem Papieża] trwa intensywne śledztwo i nie można podać szczegółów - powiedział inspektor Janusz Wydra.

Wyjaśnił również okoliczności zatrzymania dwóch agentów służb specjalnych Izraela w tzw. strefie zerowej ochrony Papieża. Zatrzymano ich na tyłach hotelu Victoria [gdzie są zameldowani], kiedy usiłowali sforsować bariery ochronne. Tłumaczyli się chęcią dostania się do zaparkowanego w pobliżu samochodu. Mimo oficjalnego zakazu obaj posiadali broń [pistolety FM 9 mm] i radiostację.

Przedstawiciel UOP przyznał, że istnieje porozumienie międzyrządowe, regulujące obecność służb specjalnych Izraela w Polsce i wyraził zdziwienie, że osoby te nie zastosowały się do szczegółowych instrukcji.

Jak poinformował PAP ambasada Izraela przeprosiła za ten incydent.

BIELECKI W KOREI PŁD. I JAPONII

Premier Bielecki złożył oficjalną wizytę w Korei Południowej i nieoficjalną w Japonii. W Seulu rozmawiał z prezydentem Ro Te Wu i premierem Czung Won-szykiem.

Była to pierwsza od nawązania wzajemnych stosunków w listopadzie 1989 r. wizyta głowy polskiego rządu w Republice Koreańskiej.

Premier przeprowadził rozmowy na temat współpracy gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie elektroniki. Odwiedził znane na całym świecie koncerny Daewoo, Hyundai, Samsung i Goldstar.

Z konkretów, podpisano w Seulu umowę o wymianie kulturalnej i umowę o współpracy naukowo-technicznej.

W pierwszym dniu pobytu w Tokio Bielecki spotkał się z pracownikami polskich placówek oraz przyjął Mitsuo Tomizuka, przewodniczącego Japońsko-Polskiego Towarzystwa Przyjaźni "Solidarność". Następnego dnia spotkał się wiceprezydentem Kaidanrenu - największej organizacji prywatnego businessu, z szefami ważnych korporacji i przedstawicielami kół bankowych. Następnie odbył rozmowy z premierem Kajfu i ministrem handlu zagranicznego.

POPIWEK POLUZOWANY

Rząd zgodził się podwyższyć wolną od popiwku bazę minimalną z 950 tysięcy złotych do 1 mln 100 tysięcy z mocą wsteczną od 1 stycznia 1991 roku.

Zobowiązał się także złagodzić efekt popiwkowy w zakładach, które zredukowały zatrudnienie: 50 procent dochodów osiągniętych w ten sposób pozostanie w przedsiębiorstwach, o ile nie zalegają one z wpłatami do budżetu.

Wsteczne podwyższenie bazy popiwkowej od 1 stycznia 1991 roku nie oznacza w praktyce zwrotu pieniędzy już wpłaconych w tym czasie do skarbu państwa przez niektóre przedsiębiorstwa. - Takiej możliwości nie ma - powiedział minister Boni.

Przy ewentualnych nowych podwyżkach plac w zakładach, które wcześniej zapłaciły popiwek, będą one mogły zmniejszyć obecny popiwek o wcześniej zapłacony.



POD CIŚNIENIEM EGOIZMÓW

Wśród licznych wypowiedzi papieskich z zakończonej właśnie wizyty w kraju (właściwie nie skończonej, a jedynie przerwanej - nie było protokolarnego pożegnania, papież ma wrócić do kraju jeszcze raz w tym roku) jedna wydała mi się szczególnie trafna - ta mianowicie, w której podkreślał, że nie musimy "wchodzić do Europy", co znaczy, że nie należy powtarzać tych błędów, które ona, wyprzedzając nas w wielu dziedzinach, popełniła. Powtórzył tu Jan Paweł II sąd jakiegoś włoskiego komentatora spraw polskich, który stwierdził, że albo kraj nasz znajdzie się na zachodniej spirali życia konsumpcyjnego, albo będzie w stanie zaproponować - dzięki doświadczeniu "Solidarności" - coś nowego, nowy styl życia. Bardzo to ładne, poetyckie, pełne nadziei, lecz chyba też bardzo idealistyczne. Bo rzeczywistość - polskie doświadczenia ostatnich kilkunastu lat wniosły coś nowego do Europy. Ale wydaje się, że łatwiej potrafią to wykorzystać niektóre środowiska Zachodu niż my sami. Przed nami bowiem, niestety, trudna walka o przeżycie, w której najprawdopodobniej te wielkie ideały solidarności przypadną zmiażdżone ciśnieniem egoizmów. Nie ma w tym paradoksu: jesteśmy po prostu zbyt biedni, by obronić się przed tym ciśnieniem. Wesołe to, rzecz jasna, nie jest. I nasuwa się tu pewna smutna analogia historyczna. Podobnie jak ze względów politycznych nie byliśmy w stanie korzystać z owoców najdonioślejszego na kontynencie zrywu demokratycznego, jakim była Konstytucja 3 maja z 1791 roku, tak dokładnie 200 lat później ze względów ekonomicznych nie będziemy najprawdopodobniej mogli wykorzystać tych osiągnięć, jakie w społeczno-moralnym wymiarze przyniosło z sobą doświadczenie "Solidarności". Właściwie, gdy się

temu dobrze przyjrzeć, cały ekonomiczny plan Balcerowicza zmierzający do postawienia kraju na nogi - czy skuteczny, to się jeszcze okaże - jest planem niszczącym doświadczenia opozycji, budzącym egoizmy i rozbudzającym interesy grupowe.

Każdy, kto zna Polskę współczesną, musi dostrzec, że jest ona coraz silniej rozwarstwiona. Musi też dostrzec, że powstawaniu środowisk bardzo bogatych (nawet na warunki zachodniej państwo nie może postawić skutecznej bariery. Kraj, w którym brakuje środków na opłacenie nauczycieli, lekarzy, policjantów i urzędników [jak donoszą z Warszawy, w jednym z ministerstw wypłacano ostatnio ok. 75% pensji], nie jest w stanie formułować nowego rodzaju porządku moralno-społecznego. Takie marzenia można po prostu włożyć między bajki - rzeczywistość skrzeczy i to wcale nie pięknym tonem. Jeśli coś się naprawdę zapowiada, to właśnie rozbudzenie wilczych, dzikich apetytów, wzrost egoizmu i, niestety, także powstawanie coraz liczniejszych ognisk kryminalnych. Tak to naprawdę wygląda. I nie jest w stanie temu zapobiec optymizm Papeża, widzącego w doświadczeniach polskich szansę nowego ładu. Papież, jak każdy nauczyciel, musi być optymistą: nie można nauczać, wyznając jednocześnie, że te nauki to tylko nieosiągalny ideał, taka postawa jest po prostu wewnętrznie sprzeczna. Ale z drugiej strony trudno nauczać - myślę - wbrew realiom, a nie wierzę w to, by z owych realiów Papież sobie sprawy nie zdawał. Jeszcze przed dwoma laty, kiedy niespodziewanie premier Mazowiecki zapowiadał stworzenie "rynku socjalnego", można było mieć pewne złudzenia. Dziś o nie bardzo trudno. Oceniając sytuację realistycznie,

trzeba sobie powiedzieć, że zamiast ładu miłości, o który się upominał dostojny gość z Watykanu, czeka nas raczej okres mniej lub bardziej ciężkich wstrząsów społecznych, jakim piękne słowa nie będą w stanie przeszkodzić.

Cała obecna działalność kierownictwa "Solidarności" zmierza do tego, by owym wstrząsom nadać najmniej szkodliwe dla kraju formy. Ale czy te wysiłki przyniosą zamierzony skutek, trudno przesądzać. Raczej daje się obserwować powolny upadek autorytetu Związku, jego władz. Coraz częściej o ludziach "Solidarności" mówi się w Polsce "oni". "Oni" porobili kariery, poustawiali się na wysokich funkcjach - tak to przynajmniej wygląda w odczuciu dużej części społeczeństwa, szczególnie na prowincji. Otwiera się luka, w którą mogą wejść grupy nastawione na działania ekstremalne, porywające ludzi nie- możliwymi do zrealizowania obietnicami. W końcu otwiera się możliwość szermowania argumentami najbardziej radykalnymi, typu: "wszystko lepsze niż to, co jest teraz". Szczególnie to pociągające dla ludzi młodych, których układ "okrągłego stołu", a wcześniej jeszcze specyfika karter w podziemiu, zechnęły na margines życia społecznego, wyłączyły z gry. Być może coś w tym układzie zmienią nadchodzące wybory. Bez wątpienia właśnie one są szansą dla Polski, dla polskiego życia politycznego, które musi się wreszcie wydobyć z nienaturalnych struktur, w jakich się znalazło po "okrągłym stole". Rozwiązanie "okrągłego stołu", choć w owym okresie krytykowane, okazało się słuszne, gdyż skutecznie doprowadziło do eliminacji komuny. Jednakże przedłużanie się owego tymczasowego rozwiązania może doprowadzić do degeneracji de-

mokracji jeszcze zanim zacznie ona w Polsce działać.

Z drugiej jednak strony coraz częściej słychać pytania: z czym do tych wyborów? Gdzie te partie, gdzie ci przywódcy, gdzie politycy, gdzie wreszcie programy? Przyznam, że gdy czytam wystąpienia naszych polityków, ludzi skądinąd często mądrych i szlachetnych [jak choćby Tadeusz Mazowiecki], włosy stają mi na głowie. Nie idzie się bowiem do wyborów ze szlachetnymi słowami, takimi choćby: "Chcemy stworzyć państwo, w którym wolność obywatela jest gwarantowana, a nie tolerowana, w którym jest ona niezbywalną własnością każdego z nas, a nie prezentem, który dziś się daje, a jutro można zabrać" [Mazowiecki]. Bardzo to piękne, momentami nawet efektowne, ale nie odpowiada na pytania wyborców, którzy problem wolności jako takiej mają raczej w tzw. "wielkim poważaniu" i których bardziej interesują rozwiązania praktyczne w rodzaju tych, które zagwarantują wyżywienie rodzin. Rzecz jasna, że w obu wypadkach w gruncie rzeczy chodzi o to samo, lecz rzeczą polityków - lub ich doradców - jest przełożenie słusznych formuł teoretycznych na język praktyki społecznej. Do ludzi trzeba przemawiać językiem konkretnym - inaczej odrzucą najbardziej słuszne programy, gdyż ich nie rozumieją.

Nasz język polityczny jest językiem pompatycznym, pełnym patosu i, niestety, ogólników. Kiedy czytam u Mazowieckiego, że chce on państwa, które będzie "zbudowane na fundamencie praw stanowionych zblorową wolą społeczeństwa", to owszem, nie mam nic przeciw temu, lecz pytać muszę, bo to niezbędne: "no dobrze, ale co to konkretnie znaczy, co to jest ta zbiorowa wola społeczna i jakie to mianowicie mają być prawa?". A na ten temat nic w cytowanym tu przemówieniu odnaleźć nie potrafię. Myślę, że jak tak dalej pójdzie, szanse demokracji utopijny w morzu Wielkich Słów. W ich oceanie. W produkcji tych Wielkich Słów pobiliśmy już chyba wszystkie możliwe rekordy świata i jako społeczeństwo powinniśmy



Arkadiusz Gacparski

znaleźć uznanie w odpowiednim rozdziale księgi Guinnessa. Mamy bez wątplenia znakomitych intelektualistów, świadomych swego czasu i jego potrzeb. Nie mamy natomiast ludzi praktyki, nie mamy tłumaczy, którzy hasła polskiej demokracji potrafią przełożyć na język konkretny. Ludzie wszak wiedzą, że potrzebna im wolność. Ludziom natomiast trzeba pokazać konkretne kształty owej wolności, przykłady urzędów ową wolność zabezpieczających, by wiedzieli, o co się mają upomnieć przy urnach wyborczych. O wolności bowiem będzie im prawil każdy.

Przestudiowałem dokładnie przemówienie Mazowieckiego z okazji powołania Unii Demokratycznej. Przestudiowałem też uchwałę zjazdu zjednoczeniowego Unii zatytułowaną "Pakt dla Polski". Przyznam, że nie znalazłem tam propozycji konkretnych działań politycznych. Odnalazłem masę słusznych ogólników trochę przestroż, nieco hasel - żadnych projektów rozwiązań. Taki choćby punkt z rozdziału "Formy organizacyjne paktu dla Polski": "Niezależnie od orientacji ideowej - istnieje zgoda, że państwo winno w

pierwszym rządzie wspomagać regiony i grupy społeczne najbardziej dotknięte w wyniku reformy, aczkolwiek w żadnym razie rekompensata nie może dziś być całkowita". Co to znaczy, u Boga? Przecież, gdy się dobrze wszystkim przyjrzeć, należy otwarcie powiedzieć, że samo państwo wymaga dziś poważnego wspomnienia, bez którego nie będzie w stanie wykonywać założeń w tym punkcie ideałów. Przyznać należy, że wypowiedanie podobnych postulatów jeszcze dziś w Polsce nic nie kosztuje. Jeszcze. Wybory mogą doprowadzić do tego, że autorzy podobnych formułek, zdań kompletnie nic w praktyce życia społecznego nie znaczących, skończą się jako politycy. Będzie to dla mnie szczególnie przykre, gdyż w kręgu tych autorów wielu jest ludzi i szlachetnych, i zasłużonych dla Polski. Przykro mi będzie, gdyż ze sceny politycznej będzie musiał w takim wypadku ustąpić także i obecny przywódca Unii, ceniony przeze mnie Tadeusz Mazowiecki. Być może te przykrości wynagrodzi mi napływ polityków, którzy zamiast hasel będą prezentować konkretne programy.

LESZEK SZARUGA

Korespondencja z Polski Ryszarda Łady

DŁUGIE RĘCE KGB

Przeclętnego obywatela w Polsce martwią na co dzień ceny, bezrobocie, zarobki, lekarstwa, wakacje dla dzieci itp. Co martwi natomiast obywateli ponadprzeciętnych - posłów, senatorów, polityków, naukowców, hierarchię kościelną, ministrów i premiera a nawet samego prezydenta? Martwi ich przede wszystkim fakt, że proces uzyskiwania niepodległości i suwerenności nie został zakończony i może jeszcze długo pozostać niezakończony, co gorsza może nawet w dającej się przewidzieć przyszłości utknąć na martwym punkcie ni to niepodległości i ni to suwerenności z jednocześnie rosnącą tendencją do restauracji dawnej dominacji ZSRR nad Polską a nawet jej powiększenia.

Z prezydentem, premierem ani z prymasem nie rozmawiałem, ale ze sporym gronem pozostałych ponadprzeciętnych obywateli udało mi się w ciągu kilku ostatnich miesięcy porozmawiać i uderzyło mnie przekonanie, że Polską rządzi KGB. Jako człowiek w tym zagadnieniu nieświatły zadałem wiele pytań uszczegóławiających. Nie na wszystkie uzyskałem odpowiedź, ale i tak wyłonił się obraz dość ponury.

POWRÓT KGB

Przede wszystkim dość powszechnie potwierdzono tezę z opublikowanego w połowie kwietnia przez "Washington Post" artykułu Evansa i Novaka "Powrót KGB", że szef KGB Władimir Kriuczukow rozkazał głównym agentom w Polsce odtworzyć starą siatkę szpiegowską. Po co? Ponieważ Związek Sowiecki postanowił odzyskać zimnowojenną kontrolę nad Europą Wschodnią, a proces ten zaczął od Polski. Zdaniem niektórych moich rozmówców byli

agenci KGB w Polsce bądź byli agenci SB już od dłuższego czasu pracują ponownie na rzecz Rosjan. Pracownicy Urzędu Ochrony Państwa oceniają liczbę potencjalnych współpracowników KGB na ponad 100 tysięcy osób i szacują, że co najmniej 10% odświeżyło stare kontakty. Andrzej Milczanowski, szef Urzędu Ochrony Państwa stwierdza jednoznacznie: "Zagrożenie Polski działalnością wywiadowczą oceniamy jako poważne". Co prawda pracownicy UOP twierdzą, że od czasu pęknięcia żelaznej kurtyny centrum wszystkich służb wywiadowczych przesunęło się z Wiednia do Warszawy, mamy więc w Polsce nieoficjalnie agentury wszystkich znaczących wywiadów światowych, ale zagrożenie wywiadowcze ze strony KGB jest jednym z najbardziej poważnych.



Gmach Urzędu Ochrony Państwa

Wywiad sowiecki ma o Polsce ogromną wiedzę. Od przeciwieństwa prawie pół wieku Polska była jego folwarkiem, a jego agenci pracowali na wszystkich szczeblach władzy i w wielu najważniejszych komórkach życia społecznego. W przypadku większości polskich współpracowników KGB potrafi ich utrzymać krótko na wodzy: groźbą demaskacji, a nawet "nieszczęśliwego wypadku". Do marca br. agentura KGB działała w Polsce zupełnie jawnie. Jej szefem w Warszawie był przez długie lata generał major Wasilij Galkin, niedawno zastąpiony [przeszedł na emeryturę, po ukończeniu 65 lat] przez generała majora Smirnowa. W marcu rezydentura KGB została oficjalnie zlikwidowana, ale chyba nawet dzieci wiedzą, że rezydenci KGB nadal okupują pokoje w ambasadzie w

Warszawie oraz w konsulatach w Krakowie, Szczecinie i Poznaniu. Ponadto w różnych miejscowościach Polski istnieją stacje KGB, o których wiedzą tylko najbardziej wtajemniczeni pracownicy samego KGB. Celem tych jawnych placówek KGB według oficjalnych ustaleń jest współpraca z policją i UOP w walce ze zorganizowaną przestępczością, ale to jest wyłącznie fasada, chociaż łatwo można przytoczyć szereg faktycznych wspólnych sukcesów w walce z przestępcami.

Agenci KGB pracują także w przedsiębiorstwach i przedstawicielstwach biznesowych. Od kilku miesięcy obserwuje się ekspansję na Polskę "sowieckich biznesmenów", którzy tworzą bądź wchodzą w skład spółek mieszanych z udziałem kapitału sowieckiego. Minister spraw wewnętrznych Henryk Majewski twierdzi, że z historii i obyczajowości państwa sowieckiego można wnioskować, że jednym z celów sowieckich inicjatyw gospodarczych jest prowadzenie działalności wywiadowczej. Nie mówi nic konkretnego o penetracji Polski przez obcy wywiad, ale podkreśla, "że przy rozprężeniu dyscypliny społecznej, ekonomicznej czy naukowej dochodzi do takich sytuacji, że za niewielkie pieniądze, albo w ogóle za darmo można zdobyć w Polsce informacje, które powinny być przedmiotem tajemnicy lub handlu. Często przedstawiciele firm zachodnich są lepiej poinformowani o sytuacji w zakładzie niż jego dyrektor".

ODBUDOWAĆ SOCJALISTYCZNY PODZIAŁ PRACY WYWIADÓW

Jednym z powodów powrotu KGB jest także próba odbudowania dawnego socjalistycznego podziału pracy na arenie międzynarodowej. KGB już obecnie wie, że utrata swych wschodnich sojuszników kosztuje ZSSR miliardy dolarów w postaci utraconych działek i korzyści, które dawniej były wyrabiane przez in-



Siedziba KGB w Moskwie

Władimir Kriuczukow

nych, a obecnie muszą być wykonywane - często z mniejszym skutkiem przez KGB. Wiadomo, że do niedawna energetycy penetrowali RFN i NATO, Czechosłowacy werbowali zachodnich inżynierów i uczonych w dziedzinach technicznych, Bułgarzy wykonywali mokrą robotę, a Polacy - dzięki dostępowi do Stanów Zjednoczonych - wykradali amerykańskie technologie. Tak KGB używając swych długich rąk zdecydowało, że do władomości publicznej w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Bułgarii nie przedostały się żadne konkretne informacje co się stało z polskimi, czeskimi, bułgarskimi i węgierskimi współpracownikami KGB. W wielu przypadkach nie wie nawet o tym nowy, postkomunistyczny wywiad w tych krajach - gdyż sporo dokumentacji KGB wywoziło bądź zniszczyło.

Jak się dowiedziałem od kilku parlamentarzystów także w Polsce KGB zdecydowało, że nie będą ujawnione archiwa MSW, że nie

podaje się kto był agentem, a kto nie, że po ogłoszeniu list kandydatów na nowych posłów i senatorów nie będzie ujawnienia, którzy z nich byli ewentualnie tajnymi współpracownikami SB. KGB zdecydowało także, że nie zostanie ogłoszone, którzy z posłów i senatorów w obecnym parlamencie współpracowali z SB. Pamiętamy, że były minister spraw wewnętrznych Krzysztof Koziowski powiedział swego czasu, że w obecnym parlamencie zasiadają osoby z różnych ugrupowań politycznych, które z SB współpracowały.

ZROBIĆ Z POLSKI KRAJ PODRZĘDNY

Wyrazem tendencji do sprowadzania Polski do roli kraju podrzędnego, który nie jest samodzielnym podmiotem w stosunkach międzynarodowych jest także zamrożenie stanowiska Kremla w sprawie wyco-

fania wojsk sowieckich z Polski, a nawet regres w stosunku do pierwszych ustaleń o zasadach wycofania. Sowietci wynajdują różne powody, aby to wycofanie utrudnić, opóźnić, zajmując wielokrotnie stanowisko typu "wyjdziemy kiedy będziemy chcieli" a w pewnych sytuacjach "nie wyjdziemy w ogóle". Ilustracją tej nowej aroganckiej taktyki było wycofanie pierwszego kontyngentu wojsk sowieckich - polskiemu rządowi nie powiedziano nic, prasie - wszystko. Obecnie kiedy dyskutowane są sprawy ekonomiczno-majątkowe Sowietci domagają się znacznych sum za wybudowanie podczas kilkudziesięcioletniego pobytu w Polsce na terenie swoich garnizonów kilku tysięcy mieszkań i obiektów o przeznaczeniu wojskowym. Propozycje rozwiązania tej sprawy przez stronę Polską - m.in. odpłatne przejęcie wszystkich obiektów zbudowanych w ciągu ostatnich 10 lat uwzględniające polskie możliwości płatnicze, przekazanie pozostałych obiektów wojewodom, którzy zorganizują przetarg i uzyskane kwoty prześlą armii sowieckiej - Sowietci po prostu odrzucili, stawiając swoje, bardzo niekorzystne dla nas warunki: nie wyjdą wcześniej z Polski niż do 30 grudnia 1993 roku, nie uznają żadnych strat ekologicznych poniesionych przez Polskę w efekcie stacjonowania armii sowieckiej, wreszcie zażądali pełnych odszkodowań i zgody na swobodę dysponowania majątkiem sowieckich sił zbrojnych w Polsce, w tym wolnej sprzedaży wszystkich obiektów firmom i osobom z państw trzecich. Padła także groźba, że ZSSR może wystawić Polsce rachunek za chronienie Polski przez 45 lat!

ZAMROŻENIE HANDLU

Od kilku tygodni także, zgodnie z nową taktyką podyktowaną przez KGB, makabrycznie przedstawia się handel z ZSSR - Sowietci niczego nie sprzedają Polsce [która w dostawach surowców uzależniona jest prawie w 100% od ZSSR] bez natychmiastowej zapłaty w twardej walucie. Optymiści, z którymi rozmawiałem twierdzili,

że jest to tylko taktyka przejściowa, mająca rzucić Wałęsę na kolana przed Gorbaczowem, gdy w końcu uda się do Moskwy. Właśnie dlatego wizyta była już tyle razy przesuwana na późniejszy termin. Wałęsa ma być w sytuacji, w której ze względu na katastrofalny kryzys gospodarczy w kraju, może być na Kremlu wyłącznie petentem. Pesymiści twierdzą, że jest to polityka długofalowa - obliczona nie tylko na upokorzenie polskiego prezydenta, ale na ponowne ubezwłasnowolnienie całej Polski.

JAK SILNE JEST W POLSCE KGB?

W tym roku z pewnością o wiele silniejsze niż rok czy dwa lata temu, ale w ostatnim czasie jego siła rośnie z tygodnia na tydzień i nie brakuje opinii, że wkrótce KGB może być nawet silniejsze niż w latach Breżniewa czy stanu wojennego. Byłaby to dla Polski wielka tragedia gdyż z silnym KGB w Polsce nie ma mowy o naszej suwerenności i niepodległości. Stąd nie brakuje wśród

polских polityków kół prących do ścisłej współpracy z USA, CIA i NATO. Nie ujawniono treści rozmowy jaką odbył podczas ostatniej wizyty w USA prezydent Wałęsa z szefem CIA Websterem, ale z przecieków wiadomo, że Webster powiedział co CIA wie o wzmożonej działalności KGB w Polsce. Rzekomo w odpowiedzi Wałęsa miał poprosić o ściślejszą współpracę CIA z polskim wywiadem co Kriuczok według informacji uzyskanych przez pracowników ambasady polskiej w Moskwie przyjął jak jawne wypowiedzenie wojny.

Czy KGB jest jednak na tyle silne by mogło jak zechce przemeblować polską scenę polityczną? Zdaniem ministra spraw wewnętrznych w rządzie Mazowieckiego, senatora Krzysztofa Kozłowskiego tak silne nie jest. Polska demokracja, jego zdaniem, jest wciąż młoda, ale już wystarczająco okrzepła. Spotkałem się jednak też z opiniami, że jeżeli nastąpi przymrozek w ZSSR, KGB z pewnością powiedzie się zorganizowanie powrotu komunizmu w Polsce.

Ryszard
Lada



Andrzej Milczanowski obecny szef Urzędu Ochrony Państwa.

KGB wciąż siedzi mu na głowie.

"I once mislaid my government pension cheque and did that ever shake me up."



"Now, with Direct Deposit, my pension goes right into my account every month. Automatically."

Convenience, security and reliability. That's what Direct Deposit will mean to people who receive pensions or allowances from Health and Welfare Canada and Veterans Affairs Canada.

Direct Deposit makes a lot of sense. With Direct Deposit, your government payment is deposited automatically, right into your account. Direct Deposit means an end to irritations like delays or misplaced or stolen paper cheques.

The choice is yours.

Direct Deposit is voluntary. Information and application forms are available at most financial institutions or at your nearest Veterans Affairs Canada office or Health and Welfare Canada pension office. Find out more. Then sign up and enjoy the benefits.

 **direct deposit** You benefit directly.

 Government of Canada

Gouvernement du Canada

Canada

SPAŁEM Z TYMIŃSKIM

Fragment z książki Adama Jerzego Sochy

CZARNA TECZKA

— Powiem panu, kto wygrał wybory, więc wybory wygrał Jaruzelski, którego popularność podskoczyła i odszedł z honorem. Ale w tych wyborach nie chodziło o Jaruzelskiego, a o całą władzę, o kontynuację, żeby nie było zamieszania. Jaruzelski bał się mojej czarnej teczki, że powiem o kontrakcie „okrągłego stołu”, bardziej jak Wałęsa.

— A co pan miał w czarnej teczkę?

— (wychodzi do kuchni, po chwili wraca) To miałem (kładzie na ławę „Szpilki” z rysunkiem Jaruzelskiego i Wałęsy jako nowożeńców, podpisany: „małżeństwo z rozszatką”). Wybory wygrał „okrągły stół”. Wałęsa w pełni kooperował z MSW. Czy zadał pan sobie pytanie, dlaczego przywódca „Solidarności” w roku 1980 nie został Gwiazdą, Kołodziejczy czy Jurczyk. Amerykańscy psychoanalitycy wskazali na Wałęsę, jako na typ buntownika. Amerykanie potrzebowali wtedy buntownika, a Wałęsa najlepiej nadawał się do tej roli. Siedział wcześniej w poprawczaku za kradzież opon z POM-u. Amerykanie podłożyli świnię Gierkowi dając mu kredyty. Polska nie wytrzymała tego, gdy przyszło do spłacania. Wybuchły strajki. Jaruzelski zrozumiał to i wprowadził stan wojenny. Wałęsa jest sterowany przez Amerykę, ale nie przez prawdziwą Amerykę, ale przez amerykańskie lobby. Byłem we Wrocławiu w Partii Wolności. Zapytałem Kołodziejczy, czy pomoże Wałęsie. Odpowiedział: „Oszust. Oszust. Oszust”. To mi wystarczyło. Dowiedziałem się Wałęsa stehórzyl, gdy był wybór premiera w 1989 roku. Postawił swojego nauczyciela, Mazowieckiego, zamiast samemu objąć ten urząd. Taka szansa trafia się tylko raz w historii. Jeśli jej człowiek nie wykorzysta, to nie można takiej szansy wywoływać sztucznie półtora roku później, to wbrew prawom natury. To się dla Wałęsy źle skończy. Groził mi strajkami, a sam ma strajki. Jutro będzie miał strajk w „Ur-susie”.

BYŁEM PATRIOTĄ

— Skoro Wałęsa, jak pan to nazwał, w pełni kooperował z MSW, to po co kontrwywiad wojskowy, MSW, i czort wie kto jeszcze, miałby stawiać na pana?

— Oni nie są do końca pewni Wałęsy. Boją się, że im coś może wykręcić. Ja im dawałem większą gwarancję spokojnego lądowania, ale w połowie kampanii stracili do mnie zaufanie. Stracili nade mną kontrolę i śmiertelnie się mnie wystraszyli. Zobaczyli, że byłem patriotą. I wtedy zaczęli robić wszystko, co w ich mocy, żebym przegrał. Dlatego mój sztab w drugiej turze istniał tylko formalnie. Ja Kusza i Bobrowską wysłałem na urlop w Bieszczady. To była walka na śmierć i życie. Ale co mnie zaskoczyło, że te cholery wynajęły ten autobus krzykaczy, który jeździł za mną na wiece. A jeszcze bardziej mnie zaskoczyli, gdy mi o tym powiedzieli po kampanii. Wynajęli autobus i ta bojówka jeździła za mną po wiecach. Była w Białymstoku, hali „Gwardii”, w Jastrzębiu, w Wałbrzychu i w Szczecinie. I w końcu ich w Szczecinie pobito. To nie byli ludzie Wałęsy. Po kampanii

Soltysiak podszedł do mnie roześmiany i mówi: „Gdyby nie było tego autobusu, to nie byłoby emocji na wiecach. Chciałem mu dać w mordę, ale co to by zmieniło (śmieje się).

SYTUACJA BALOWA

— Zdjęcie zamieszczone w „Gazecie Wyborczej” z bankietu w Holiday Inn zaprowadziło mnie do wyławnictwa BGW, a stamtąd do Agencji Reklamowej w Grand Hotelu.

— Zaproszenie dostałem na dwadzieścia cztery godziny przed bankietem. Najpierw miałem nie pójść, ale potem pomyślałem, dlaczego nie? Nie widziałem nigdy polityków w Polsce w sytuacji balowej. Widziałem w Peru, widziałem w Kanadzie, ale nigdy w Polsce, więc chciałem zobaczyć jak ludzie się zachowują. Każdy kraj ma swój obyczaj.

— Ale tam była określona grupa polityków, byłych właścicieli PRL.

— Mnie to nie przeszkadza. W Polsce ludzie mają coś takiego na ramieniu, na co ciągle się oglądają...

REWOLUCJA I ZIEMNIANKI

— Przyjął pan zaproszenie na święto Rewolucji Październikowej do Ambasady ZSRR jako jednym z kandydatów na prezydenta.

— To jest ich święto. Tam byli ambasadorowie innych państw. Jak można nie pójść? Przyjęcie w ambasadzie to był cały teatr. Wszystko było wyreżyszerowane. Zrobiono tak, żebym stał obok generała Jaruzelskiego. Stoły były ustawione w kształcie litery „T”. Ludzie ze sztabu Cimoszewicza i Bartoszcze skoczyli na mnie, że nie mam szans z ich kandydatami. Odszedłem do grupy wojskowych. Stał tam generał Gryszyń. Zapropozowali toast. Wypiłem z nimi. W pewnym momencie wszedł na scenę zespół muzyczny. Podeszli do generała Jaruzelskiego. Grali mu na baskinijce przez trzy minuty. Następnie podeszli do mnie. Grali minutę. Więcej do nikogo nie podeszli. Byłem jedynym kandydatem, który przybył na zaproszenie. Uratowałem twarz Polski. Dzięki temu, że tam poszedłem, załatwiłem z generałem Gryszyńem kontrakt na sprzedaż ziemniaków z rejonu Tymianek. Gdybym na Zachódzie się obrażał, to nie bym nie osiągnął w życiu.

— Rodzina pana powiedziała mi w Tymiankach, że tę transakcję załatwił w Kijowie wójt z Bogut.

— Nie, to ja załatwiłem z generałem Gryszyńem. Po ziemniaki do Tymianek przyjechały wojskowe wozy i wojskowi po cywilnemu.

— Szef Biura Handlowego ZSRR w Polsce, Gicorgij Szczuikin powiedział mi, że zawarł pan kontrakt na dostawy urządzeń dla przemysłu chemicznego na sumę czterdzieści trzech tysięcy dolarów. Potwierdził też, że zwracał się pan do niego z prośbą o kupienie od polskich rolników kartofli, ale ten kontrakt, na siedemset ton kartofli, został zawarty z polskim rządem. Umowy tego typu podpisuje „Sojuz-płodoimport”. Stwierdził, że generał Gryszyń nie mógł zawrzeć takiej umowy.

IMIGRACJA

Pytanie: Będąc w Hiszpanii, dostałem wizę i do Kanady i do Australii. Pojechałem do Australii. Jestem tu już 3 lata. Nie podoba mi się. Czy mogę teraz przyjechać do Kanady?

Odpowiedź: Nie. Wiza już wygasła. Musi Pan się starać od nowa.

Pytanie: Mam lat 19. Przyjechałam do Kanady na sponsorstwo Ojca. Z różnych względów przyjechałem sam, bez Matki i siostr - które pozostały w Polsce. Zabrano mi paszport i wizę emigracyjną na lotnisku w Toronto. Wypuszczono mnie za kaucją. Dlaczego?

Odpowiedź: To jest wyraźnie pomyłka ze strony władz imigracyjnych. Należy w takich wypadkach zgłosić się do kierownika Imigracji na lotnisku i grzecznie, ale stanowczo nie ruszać się stamtąd, aż błąd naprawią. Osoba mająca co najmniej lat 18 nie potrzebuje pozwolenia matki na emigrację i nie musi z matką przylecieć.

Pytanie: Wysłałam w Kanadzie za męża. Wcześniej złożyłam papiery na stały pobyt w Buffalo. Teczka moja jest w Buffalo i już czekam dwa lata. Złożyłam podanie o przedłużenie wizy turystycznej. Powiedziano mi, że muszę złożyć ponowne podanie o imigrację pod sponsorstwem męża. Chcę z mężem pojechać na wakacje do Europy. Czy mogę?

Odpowiedź: Po pierwsze, nie musi Pani składać nowego podania o stały pobyt. Mylnie Panią poinformowano. Jeśli Pani już czeka dwa lata, przypuszczam, że papiery niedługo zostaną rozpatrzone pomyślnie. Mam nadzieję, że Pani szybko poinformowała Konsulat w Buffalo o zmienionym stanie cywilnym. Jeśli nie dostanie Pani wizy imigracyjnej przed planowanym wyjazdem, niestety nie będzie Pani mogła pojechać. W tym przypadku, papiery przepadną i będzie trzeba zacząć od nowa.

Uwaga polscy imigranci

Centrum Pomocy Polskim Imigrantom ogłasza zapisy do szkoły letniej języka angielskiego. Lekcje w klasach podstawowej i średniozaawansowanej rozpoczynają się 2 lipca i będą prowadzone

1. W Domu Polskim, 206 Beverley St. Toronto - od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-14.30 lub 10.00-14.30.

2. W Wavel Villa, 1926 Bloor St. West w Toronto - od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-14.30.

3. W Bickword Center, 77 Bloor St. W. Toronto, pok. 306 [klasa z opieką nad dziećmi w wieku przedszkolnym] - od poniedziałku do piątku, w godz. 15.00-18.00.

Rejestracją zajmują się nauczyciele w poszczególnych szkołach lub koordynator kursów.

Informacje tel. 979-9634 lub 979-9639 Christopher Kujwid, koordynator kursów jęz. angielskiego przy Centrum Pomocy Polskim Imigrantom.

UWAGA POLSCY IMIGRANCI

Centrum Pomocy Polskim Imigrantom ogłasza zapisy do szkoły letniej języka angielskiego. Lekcje w klasach podstawowej i zaawansowanej rozpoczynają się 2 LIPCA i będą prowadzone w: • SPK, 206 Beverley Str., Toronto, od poniedziałku do piątku w godz. od 9 - 14:30 i od 10 - 14:30. • Wavel Villa, 1926 Bloor Str.W. Toronto, w godz. od 10 - 14:30. Zapisy przyjmowane są w poszczególnych szkołach. Bliższych informacji o wspomnianych kursach, jak również o innych kursach językowych w Toronto i okolicach udziela Krzysztof Kujbid koordynator kursów jęz. angielskiego przy Centrum Pomocy Polskim Imigrantom. TEL. 979-9634; 979-9639

Akcja sobotniego programu Radia Polonia i gazet polonijnych, dotycząca polskich uchodźców trwa nadal.

W niedzielę 29 czerwca 1991, w godz. 8.30-11-30 pod kościołem św. Józefa w Brandford będą zbierane podpisy pod petycją do ministra imigracji. Prosimy Polonię w Brandford o poparcie tej akcji. W ostatnią niedzielę w Hamilton zebraliśmy 1263 podpisy.

WISŁA PARCEL SERVICE

72 HOWARD PARK AVENUE TORONTO, ONTARIO CANADA M6S 1V6 TEL.: (416) 534-9864 Fax (416) 534-9864

OD 8 LAT SPECJALIZUJEMY SIĘ W

WYSYŁCE PACZEK DO POLSKI NAJTANIEJ przez WISŁĘ DO KRAJU MOŻECIE PAŃSTWO PRZESŁAĆ PIENIĄDZE, KWIATY, LEKI, PACZKI Z KATALOGÓW PACZKI M - 1.60/1 KG OPLATA \$6.50 L - 3.60/1 KG



SPAŁEM Z TYMIŃSKIM

Adam Jerzy Socha Zamawiam książkę

Imię
Nazwisko
Adres:
Kod pocztowy
Załączam czek lub przekaz pocztowy na sumę \$ 10.00

Adres: POLISH EXPRESS 217 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6

GKS zdobył Puchar Polski

W rozegranym w Piotrkowie Trybunalskim meczu o Puchar Polski w piłce nożnej GKS Katowice pokonał 1:0 [0:0] Legię Warszawa. Bramkę dla GKS strzelił w 77 minucie Andrzej Lesiak. Widowisko miernej jakości obejrzało ponad 7 tys. widzów. Gra toczyła się głównie na środku pola, akcji na bramkę z obydwu stron było jak na lekarstwo. GKS Katowice zdobył Puchar Polski po raz drugi. Zasłużenie bo był zespołem minimalnie lepszym. Bramka została strzelona po solowej akcji najlepszego zawodnika na boisku Dariusza Rzeźniczka, który po minięciu kilku piłkarzy Legii wyłożył idealnie piłkę Lesiakowi, który z bliskiej doległości potężną bombą pokonał Szczęsnego. Puchar Polski - od tegorocznych rozgrywek przechodzi Puchar prezydenta RP wręczył piłkarzom GKS podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Szymon Pawlicki i prezes PZPN Kazimierz Górski.

Górnik wicemistrzem kraju

Górnik Zabrze remsując w ostatniej kolejce z Lechem w Poznaniu 0:0 zapewnił sobie tytuł wicemistrza kraju, któremu przysługiwać będzie prawo występu w rozgrywkach o Puchar UEFA. Jak już podawaliśmy mistrzem kraju na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek zostało Zagłębie Lubin.

Wyniki 30 kolejki I ligi:

Stal Mielec - Wisła Kraków 2:3
GKS Katowice - Legia W-wa 1:0
Lech Poz. - Górnik Zabrze 0:0
Zawisza Bydg. - Motor Lublin 3:2
LKS Łódź - Zagłębie Lubin 1:1
Pegrotour Dębica - Śląsk Wrocław 2:2
Zagłębie Sosnowiec - Olimpia Poznań 2:2
Hutnik Kraków - Ruch Chorzów 2:0

Końcowa tabela sezonu 1990-91 r.:

1. Zagłębie L.	44:16	49-25
2. Górnik	40:20	53-24
3. Wisła	40:20	52-26
4. Katowice	39:21	33-26
5. Hutnik	37:23	53-34
6. Lech	33:27	49-28
7. Śląsk	33:27	41-37
8. Olimpia	30:30	37-41
9. Legia	28:32	24-24
10. Motor	28:32	33-38
11. LKS	28:32	25-36
12. Pegrotour	26:34	29-45
13. Ruch	25:35	25-35
14. Zawisza	23:37	27-41
15. Stal	16:44	25-49
16. Zagłębie S.	10:50	21-69



Awans Stali i Widzewa

W ostatniej kolejce II ligi awans do I ligi zapewniły sobie Stal Stalowa Wola i Widzew Łódź.

Wyniki 38 kolejki II ligi:

Stal Stalowa Wola - Starka Tarnobrzeg 2:0 (1:0), Miedź Legnica - Gwardia Warszawa 2:0 (0:0), Szombierki Bytom - Lechia Gdańsk 0:0, Stal Rzeszów - Odra Wodzisław 2:0 (2:0), Zagłębie Wałbrzych - Widzew Łódź 1:2 (0:1), Stilon Gorzów - Jagiellonia Białystok 0:0, Korona Kielce - Górnik Wałbrzych 1:1 (1:0), Raków Częstochowa - Resovia Rzeszów 2:0 (1:0), Ostrovia Ostrow Wlkp. - Polonia Bytom 1:2 (0:1), Hutnik Warszawa - Pogoń Szczecin 2:1 (0:0).

Końcowa tabela II ligi sezonu 1990-91:

1. Stal St. W.	49:27	45-24
2. Widzew	48:28	57-29
3. Jagiellonia	48:28	46-29
4. Miedź	47:29	51-34
5. Stilon	47:29	46-29
6. Raków	43:33	43-34
7. Polonia	41:35	51-38
8. Siarka	39:37	47-46
9. Szombierki	39:37	40-41
10. Górnik	37:39	43-42
11. Pogoń	36:40	47-46
12. Lechia	36:40	40-43
13. Resovia	36:40	38-42
14. Odra	35:41	49-49
15. Stal	35:41	44-50
16. Zagłębie	35:41	27-33

17. Korona	34:42	32-43
18. Gwardia	27:46	37-54
19. Hutnik	26:50	35-63
20. Ostrovia	22:54	28-77

Od jesieni 1991 roku I liga liczyć będzie 18 zespołów, a w dwóch grupach II ligi wystąpi po 18 drużyn. W takim kształcie rozgrywki będą się toczyć co najmniej przez cztery lata, gdyż ewentualne zmiany może wprowadzić tylko statutowy zjazd PZPN.

W I lidze w nowym sezonie wystąpią więc drużyny, które zajęły miejsca od 1 do 14, Stal Stalowa Wola i Widzew Łódź oraz zwycięcy barażowych spotkań: Zagłębie Sosnowiec - Jagiellonia Białystok oraz Miedź Legnica - Stal Mielec.

W dwóch grupach II ligi będą dwa zespoły przegrane w barażach o I ligę, drużyny, które zajęły miejsca od 5 do 16, mistrzowie i wicemistrzowie ośmiu grup III ligi (odwołane zostały więc rozlosowane już spotkania barażowe), wyłonione po barażach 4 zespoły spośród ośmiu, które zajęły trzecie miejsca w rozgrywkach III ligi oraz zwycięzcy barażów między czterema ostatnimi drużynami II ligi, w których Korona Kielce spotka się z Ostrovia, a Gwardia z Hutnikiem.

Z I ligi będą spadać 4 zespoły, a na ich miejsce awansują dwie pierwsze drużyny z obu grup II ligi. Po czterech ostatnich drużynach każdej grupy opuszczają II ligę, awansują mistrzowie grup trzecioligowych.

Piotrowski znokautowany

W sobotę, w chicagowskiej hali sportowej ROSEMONT HORIZON Marek Piotrowski nie obronił zawodowego tytułu mistrza świata w kickboxingu, przegrywając z Amerykaninem Rickiem Roufusem w drugiej rundzie przez nokaut.

Jest to pierwsza porażka w karierze Polaka. Do tej pory wygrał wszystkie 29 pojedynków.

Ricki Roufus przed walką w Chicago stoczył 34 pojedynki, z których przegrał tylko jeden - w sierpniu 1989 roku - właśnie z Piotrowskim.

Kazimierz Górski prezesem PZPN

Uczestnicy nadzwyczajnego walnego zgromadzenia delegatów PZPN wybrali jednogłośnie Kazimierza Górskiego w głosowaniu jawnym prezesem PZPN. Był on jedynym kandydatem. "W tych bardzo ciężkich czasach - powiedział prezes Górski - będę się starał poprowadzić związek do znaczących wyników, przed wszystkim jeśli chodzi o naszą pierwszą reprezentację". Zapewnił zarazem o swej stałej trosce o jak najlepsze kontakty ze związkami i klubami.

Kończ Waść, wstydu oszczędź

W Budapeszcie zakończyły się szermiercze mistrzostwa świata.

Polska zarówno w konkurencjach męskich jak i żeńskich nie wywalczyła ani jednego medalu. Co więcej, występ polskich szermierzy można uznać za żenująco słabe. Najlepsze miejsce wywalczył w turnieju indywidualnym we florecie Piotr Klepikowski - szóste. Siódme miejsca zajęły drużyny floretowe pań i panów, siódme miejsce zajęła także drużyna męska w szabli, która przegrała mecz o szóste miejsce z ... Kanadą 7: 9.

Polskim szablismom nie pomógł nawet sam, kibicujący im, Jerzy Pawłowski. Klasyfikację medalową wygrał ZSSR - 3 złote, dwa srebrne i 5 brązowych. Drugie miejsce zajęły Węgry - 3, 1, 3.

Mieszanka agencyjna:

Tytuł mistrzyni Polski w piłce nożnej kobiet wywalczył zespół Czarnych Sosnowiec, pokonując w finałowych meczach 2:1 i 1:1

Zagłębianki Dąbrowa Górnicza.

W Tel Awiwie zakończyły się mistrzostwa Europy koszykarek. Złoty medal wywalczył zespół ZSSR, zwyciężając w finale Jugosławie 97:61. Polki zajęły szóste miejsce ulegając w pojedynku o piątą pozycję CSRF 46:67.

W Paryżu, w Hall Bercy odbywają się pierwsze mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym profesjonalistów. Wśród solistów triumfowali Katerina Witt [Niemcy] oraz BriaBoitano [USA].

W dziesiątej rundzie drużynowych mistrzostw Europy w brydżu sportowym rozgrywanych w Irlandii Polacy pokonali Liechtenstein 25:5, a w jedenastej ulegli Szwedom 9:21. Prowadził reprezentacja Islandii - 219 wyprzedzając Szwecję - 218 oraz Polskę - 207 pkt. W turnieju kobiet po 10 rundach prowadzi zespół Wielkiej Brytanii - 106,5 przed Izraelem - 106 oraz Austrią - 93,5. Drużyna Polska zajmuje 10 miejsce - 70 pkt.



Stylny 24-godzinny wyścig samochodowy na torze w Le Mans we Francji po raz pierwszy wygrał japoński samochód. Okazała się nim Mazda (na zdjęciu) prowadzona na zmianę przez Belga Gachota, Brytyjczyka Herberta oraz Niemca Weidlera. Manager Mazy Belg Ickx (wygrał Le Mans 6 razy) powiedział, że Mazda właśnie im zawdzięcza sukces. Od szóstej do 21 godziny wyścigu na czelu z dużą przewagą znajdował się Mercedes, jednakże awaria wyeliminowała samochód. Drugie i czwarte miejsce zajęły Jaguary, piąte Mercedes, szóste i ósme Mazda, siódme, dziewiąte i dziesiąte Porsche. Zwycięska Mazda pokonała 362 okrążenia, dystans 4922.69 km z przeciętną prędkością 204.875 km/godz. W ubiegłym roku zwycięski Jaguar pokonał dystans 4882.616 km.

NAJWIĘKSZA TRAGEDIA W HISTORII MUZYKI

CZY MOZART ZMARŁ OTRUTY?

Piątego grudnia 1991 roku minie 200 lat od śmierci Wolfganga Amadeusza Mozarta. Franz Joseph Haydn, po śmierci Mozarta powiedział: potomność nie zobaczy drugiego takiego geniusza przez następne sto lat. Jakże się omylił - potomność czeka bezskutecznie już przez 200 lat! Mozart nie tylko nie miał godnego następcy, ale także i równego sobie poprzednika. Był on jedynym w swoim rodzaju fenomenem natury, fenomenem, którego do dziś dnia nie potrafimy ani zrozumieć, ani tym bardziej naśladować. Mimo upływu 200 lat od jego śmierci, urok, czar, magia muzyki Mozarta jest nie tylko ciągle świeża, ale co więcej - przemawia ona do nas silniej i bardziej bezpośrednio, niż przemawiała do współczesnych. Ciągłe doskonałe instrumentów muzycznych pozwala na wydobycie z nich tonów, jakich za życia Mozarta nie można było wydobyć, a postępy techniczne w zapisywaniu, odtwarzaniu i przekazywaniu dźwięków sprawiły, że dziś w jednym dniu muzyka Mozarta ma więcej słuchaczy, niż miał ich Mozart przez całe swoje życie. Nie ludźmy się jednak, że dzięki całemu temu postępowi technicznemu poprawiamy i rozumiemy muzykę Mozarta! Muzyka, którą słyszał Mozart w swej wyobraźni, zanim zapisał ją w postaci czarnych kropek na papierze nutowym, brzmiała na pewno tysiąc razy wspanialej i piękniej niż mogą to oddać jakiegokolwiek instrumenty muzyczne, orkiestra czy głos ludzki. Poprawić i zrozumieć muzykę Mozarta będzie mógł tylko jego następca, jeżeli taki kiedykolwiek się pojawi.

Cudowne dziecko

Jeszcze jako mały brzdąc, Wolfgang przysłuchiwał się lekcjom klawesynu, jakie ojciec Leopold

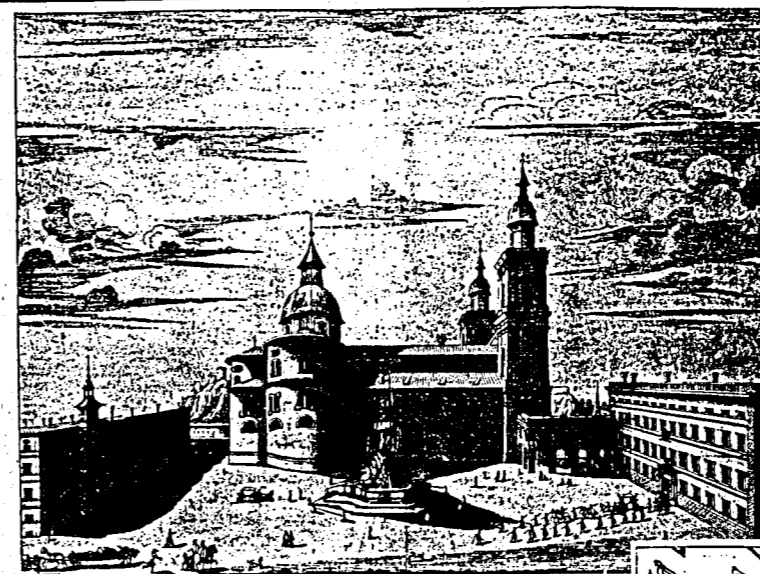
dawał starszej siostrze Wolfganga - Nannerl. Potem, ledwie sięgając do klawiatury, naciskał klawisze, szukając akordów i harmonii. Gdy miał 4 lata, ojciec zaczął uczyć go, ale nie miał z tym zbyt wiele kłopotu, bo mały Wolfgang w młg uczył się grać proste utwory. Pewnego dnia, Wolfgang siedział nad kartką papieru bazgrząc coś na niej i robiąc olbrzymie kleksy. Na pytanie ojca odpowiedział, że właśnie kończy pierwszą część koncertu na klawesyn. Nie biorąc tego poważnie Leopold Mozart poprosił syna o pokazanie nut. Obejrzał bazgranię i zwrócił się do przyjaciela, który był świadkiem wydarzenia: właściwie to wszystko jest prawidłowo skomponowane, tylko kłopot z tym, że utwór jest za trudny i nie ma go jak zagrać. Na to wtrąca się 4-letni Wolfgang: to nieprawda, trzeba tylko dobrze poćwiczyć, żeby to umieć zagrać i aby dowieść, że ma rację, zaraz zabrał się do grania. Inna historia ilustruje zdolności Mozarta jako wykonawcy. W wieku lat sześciu Wolfgang dostał w prezencie małe skrzypce, ale nigdy dotąd nie uczył się grać na tym instrumencie. Pewnego dnia przyjaciel Leopolda Mozarta przyniósł skomponowane przez siebie utwory na trio smyczkowe. Ustalono, że kompozytor będzie grał pierwsze skrzypce, jeden z przyjaciół - drugie, a Leopold będzie akompaniował na altówce. Wolfgang prosił, aby pozwolono mu grać drugie skrzypce. Ponieważ po odmowie gorzko płakał, ojciec dla świętego spokoju pozwolił mu grać razem z drugim skrzypkiem, pod warunkiem, że będzie grał cicho, tak aby nie przeszkadzać dorosłym. Po chwili grania, przysłuchując się grze Wolfganga, drugi skrzypek zorientował się, że jest właściwie niepotrzebny, przestał grać i resztę utworu grano już małym Wolfgangiem jako jedynym drugim skrzypkiem.

W jednej z pierwszych, a tak licznych później podróży, Leopold z ośmioletnim Wolfgangiem zatrzymali się, z powodu awarii powozu, w małym miasteczku bawarskim, Wasserburgu. Nie mając co robić, zaszli do kościoła i Leopold w kilku słowach objaśnił synowi mechanizm działania organów i pedałów organowych. Nie tracąc czasu, Wolfgang odsunął taboret i zabrał się do grania, manipulując pedałami na stojąco [bo siedząc na taborecie nie mógł do nich sięgnąć], a grał tak biegle, jakby ćwiczył już od wielu miesięcy.

Sześciolatek Mozart skomponował kilka menuetów granych do dziś, a w dojrzałym wieku lat 12 komponuje dwie opery, "Udana naiwność" i "Bastien i Bastienne", mając już wtedy za sobą dwa inne utwory wokalne typu operowego: muzyczne intermezzo "Apollo i Hiacynt" i oratorium "Zobowiązanie pierwszego Przykazania" oraz kilkadziesiąt innych, mniejszych utworów.

Czternastoletni Amadeusz podróżuje z ojcem po Włoszech. W Rzymie papież nadaje mu order Złotej Ostrogi i wszyscy tytułują go "Signor Cavaliere". W owym czasie w Kaplicy Sykstyńskiej wykonywano utwór chóralny "Miserere". Aby zapewnić Kaplicy Sykstyńskiej wyłączność na ten utwór, chórzyci mieli surowo zakazane wносить nuty z kaplicy. Nie stanowiło to żadnej przeszkody dla Mozarta. Po jednej wizycie w kaplicy, gdzie przysłuchiwał się wykonaniu utworu, usiadł w gospodzie, gdzie się zatrzymali i z pamięci zapisał nuty całego utworu. Gdy utwór wykonywano ponownie, poszedł znów do kaplicy, aby sprawdzić, czy pamięć go nie zawiodła. Okazało się, że partytura nie wymagała prawie żadnych poprawek.

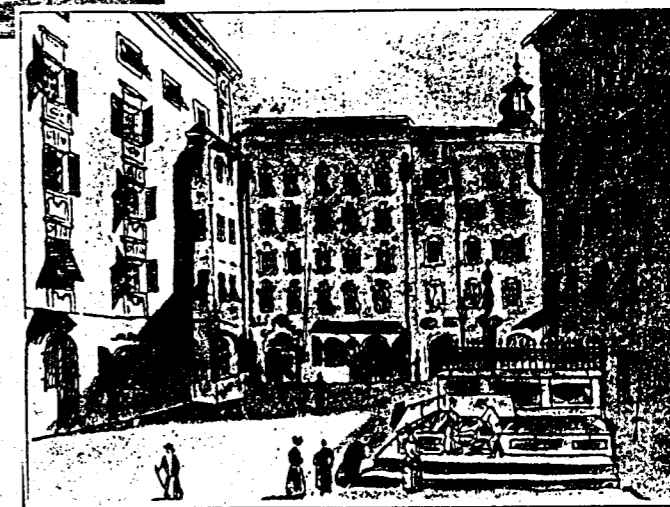
Ciąg dalszy na str. 36



Salzburg. Katedra.

Salzburg. Dom w którym się urodził. (na wprost)

XVIII-wieczna grupa orkiestrowa



Mozart jako czternastoletni chłopiec

Wolfgang Amadeusz w wieku dojrzałym



PECUNIA OLET CZYLI FORSA ŚMIERDZI

Przez całe dekady świat uważał Polskę za kolebkę paradoksu. Za zwariowany kraj, w którym ludzie wydawali dwa razy więcej aniżeli zarabiali, szlafali się po świecie za jedyne oficjalne \$10. Niepojęty kraj, w którym pusta butelka czy słoik kosztowały w skupie więcej aniżeli pełne w sklepie. I to często-gęsto z całkiem niezłą zawartością. Kraj, w którym kolacja na cztery osoby w porządnym lokalu kosztowała ekwiwalent miesięcznego zarobku a mimo to zdobycie stolika, bez podplacenia kelnera, było marzeniem świętej głowy. Warszawianki były [i są] elegantsze od paryżanek mimo, że ciuchy kosztowały majątek.

A więc świat patrzył, czytał ze zdziwieniem i niedowierzaniem o tych anomaljach, o tych cudach ekonomii i absolutnie niczego nie pojmował. Nie pojmowali tego szczególnie nasi rzekomi dobroczyńcy - Kanadyjczycy. Tych paru Polaków, których tutaj znali, dziwnie im nie pasowało do obrazu Homo Economicus Extraordinarius. Wprost przeciwnie. Pracowali ciężko, z uporem, solidnie; bawili się mało albo wcale i stale opowiadali jak to oni z tej mozolnej i często marnie płatnej pracy, od bez mała pół wieku, pomagają w formie paczek i czeków właśnie tym genialnym mózgom w kraju. A więc coś tutaj nie grało!

Mogłabym im doradzić, aby rozejrzeli się uważnie po swojej Kanadzie. Teraz wprawdzie już wiedzą, ale jest za późno. Chyba, że rząd obalą [votum nieufności] ale na to w Kanadzie się nie zanosi. Jaka szkoda, że tutejszy populus jest na ogół ignorantem i nie ma pojęcia jaką potężną bronią jest jego głos wyborczy. Ale to inna sprawa. Wprawdzie kilku naszych braci rządu Homo Post Sovieticus próbowało [i dalej próbuje] reani-



mować na tutejszym terenie, swoje stare sztuczki, ich anemiczne wysiłki w porównaniu z "genialnością" Kanadyjczyków w zdobywaniu nienależnych im funduszy, to jest małe piwo. Kanada bije nas nie o głowę, ale o sto długości. A może stąd się wzięło powiedzenie: aaaaale Kanada! - jako synonim forszy leżącej na ulicy, względnie siłą wpychanej nam do ręki przez usługowych urzędników. Przecież to nie ich pieniądze.

Kilka tygodni temu, zbulwersowane massmedia, i to wszystkie bez wyjątku, zachłystywały się historią pani Lindy Grimm. Sprawa bez precedensu. Nie jest mi wiadomo czy to akurat jej przodkowie w XVIII wieku pisywali bajki dla grzecznych dzieci, natomiast jest mi wiadomo, że pani Linda nie potrzebuje ich czytać. Ona żyje w bajce! A więc wszyscy o niej pisali, bili się o wywiady, stała się sławną osobistością i idolem "potrzebowski". A dlaczego? Dlatego, że pani

Linda, okrutnie gryziona wyrzutami sumienia udała się do Wydziału Opieki Społecznej [czyli Welfare], gdzie oświadczyła iż uważa, że otrzymuje ZA DUŻO pieniędzy od tegoż Welfare i że to jest demoralizujące. [De facto są to pieniądze podatnika, czyli moje i pana Kowalskiego.]

Pani Linda oprowadzała dziennikarzy po swoim ślicznym domku, za który płaci [za sprawą Welfare oczywiście] \$221 mies. Chwaliła swój nowy, drewniany wystrój kuchni [stary przestał się jej podobać] pokazywała jasne, duże pokoje utrzymane w ładnym jasnyniebieskim kolorze. Pokazywała nowe, eleganckie i nowoczesne meble a także 3 [tak jest, TRZY] telewizory i nowiutki klimatyzator. Otworzyła dla kamery duży zamrażalnik, wypełniony po brzegi mięsem i olbrzymią lodówką nabitą świeżymi jarzynami, lodami etc. [To wszystko kupiłam pośrednio ja i pan Nowak].

Pani Linda jest ładną, młodą kobietą. Ma długie, ciemne włosy i piękne duże oczy. Robi wrażenie rozgarniętej, młodej osoby. Wychojuje samotnie czwórkę małych dzieci, najstarsze nie ma 7 lat a najmłodsze roku. Dzieci również prezentują się bardzo dobrze. Są schludnie, czysto i modnie ubrane; pani Linda od razu zaznacza, że ich garderoba nie pochodzi z Goodwill'u ani Armii Zbawienia. Nie ma potrzeby - mówi. [Oczywiście, że te ciuchy zapłaciłam ja i pani Farmusowa].

Była mężatką, ale mąż ją źle traktował. To taki synonim na bicie i inne brzydkie rzeczy. Od dawna szykowała się do ucieczki ale była niestety totalnie od niego uzależniona finansowo. Bala się, że wyładuje z dziećmi na ulicy. Po jakiejś większej niż zwykle rozróbie, w obawie o życie własne i dzieci, w styczniu 1990 zdobyła się na ten drastyczny krok. Uciekła do siostry a ta natychmiast zaalarmowała odpowiednie czynniki, w tym także Welfare. Niczym dobre wróżki z bajek braci Grimm, urzędnicy z Welfare przyznali jej natychmiastową zapomogę i jeśli obliczać co i ile będzie się jej jeszcze w przyszłości od nich miesięcznie należało. Kiedy usłyszała sumę, myślała że śni. Jej mąż, chociaż huncwot i kanalia, jednak ciężko pracował na ich utrzymanie. I nigdy tyle nie zarobił. Teraz ona, nie pracując, będzie miała dużo więcej i na dodatek nie musi go w domu tolerować, prać skarpetek i o każdy grosz się kłaniać. Ani bać. Gdyby była wiedziała, że to tak łatwo będzie - mówi z rozbrajającym uśmiechem, to dawno już dałaby dyla. [A ja i pan Psipsiński o tyle dłużej byśmy za to płacili.]

Pieniądze w formie czeków zaczęły wlatywać formalnie drzwiami i oknami. A że jest kobietą uczciwą [sic!] więc zgłosiła to w Welfare. I to wszystko. W Welfare skroball się po głowach, liczyli, przeliczali, sprawdzali i w końcu przeprosili. Przyznali, że się faktycznie pomylili, gdyż jej się należy jeszcze \$10 miesięcznie. Ze bardzo przepraszają, że zaraz wystawią czek na globalną sumę za ileś tam miesięcy wstecz, a sumę zasiłku

poprawią. [To jest moje \$10 i mojego zięcia też, choć to dziwny facet]. Przy sposobności tej wizyty dowiedziała się jeszcze, że będzie te zasiłki pobierała aż do czasu kiedy jej najmłodsza latorośl, ta co to jeszcze roku nie ma, będzie miała 18 lat i skończy szkołę. Czeka ją, Lindę, zatem jeszcze 17 lat "dolce far niente" czyli słodkiego nieróbstwa, a tego nawet w bajce panowie Grimm nie potrafili przewidzieć. Za ich czasów kto nie pracował, ten nie jadł. Pewnie stąd te bajki były pełne bogatych królewiczów. [A przez te 17 lat to ja, moja córka a nawet moje wnuki - wszyscy pójdziemy z torbami.]

Pani Linda otrzymuje miesięcznie \$1.237 zasiłku, \$135 dodatek na dzieci, [lekarstwa i dentystę ma za darmo] na jesieni dostaje \$500 na zimowe ubranka i w tym roku dostała zwrot podatku \$3.769, chociaż jako niezatrudniona podatków nie płaci. Dostaje oczywiście czek będący zwrotem GST, każdy po kilkaset dolarów. Ma także odsetki od pieniędzy na koncie oszczędnościowym. Życie umierać! I to wszystko z kieszeni podatnika, który ciężko na to tyra i jeszcze się cieszy, że w ogóle pracuje. [Są to pieniądze moje i pana Idiokiego, ale kogo to obchodzi?] I jeśli to nie jest paradoksem, to może mnie ktoś oświeci co jest?!

Pani Linda pokazuje z dumą szereg książeczek oszczędnościowych. Ma osobne konto na prezenty gwiazdkowe, osobne na "przyjemności", np, kiedy opuszcza miasto, bo akurat mecz baseball'owy jej ukochanej drużyny odbywa się w innym mieście, staje z dziećmi w najlepszych hotelach i jadają w równie dobrych restauracjach. Nie dla niej namiot i B.Q. Z innego konta sypła samochód. Zastanawiam się jak to jest? Nikt z moich pracujących przyjaciół nie może kupić wozu bez zyranta. Facetka nie pracuje a jednak wóz dostała na spłaty. Widocznie perspektywa rządowego czeku przez następnych 17 lat jest bardziej atrakcyjna dla sprzedawcy w salonie samochodowym, aniżeli uposażenie moich przyjaciół płynące z pracy w biurze czy też fabryce, która jutro

może zbankrutować. Jako że mamy recesję, kryzys, bezrobocie i inflację. Jako że rząd nie ma pieniędzy. A może za dużo na zasiłki wydaje?

Słodką pani Linda, trzepocząc rozkosznie rzesami, przyznaje, że trzeba wariata ażeby w tej sytuacji szukał pracy. Wie, że to nie jest etyczne, wewnętrznie jest cała wzburzona, niestety sytuacja ekonomiczna zmusza ją do inercji, do utrzymania obecnego status quo. [A za jej decyzję płacę ja i moja sąsiadka Basia.]

Właściwie nie wiem dlaczego ja się tej Lindy czepiam. Sama znam dwa małżeństwa, które z tego samego powodu fikcyjnie się rozwiodły. Obie panie otrzymują ciężki szmal a tatusie od razu się postarali aby ich z pracy wylano. Kto nie pracuje - nie płaci alimentów. Żadna z pań nie podpisała papierka, że zostanie teraz wtórną dziewicą a każdy tatuś ma obowiązek odwiedzać stęsknione dziatki. Co obaj panowie czynią z nieukrywaną radością 6 razy w tygodniu i oczywiście zostają na noc. Normalna. Raz w tygodniu odwiedzają fikcyjny adres, [gdzie rzekomo mieszkają] wyłącznie po odbiór poczty i odpalają usłudnemu kumpłowi parę groszy za użyczenie adresu z pieniążków bogatych żon. Zresztą obie panie są znowu w ciąży [za taksówki do szpitala, na kontrolne badania, łoży Welfare] wnet podskoczą znowu ich zasiłki. [I za to też ja płacę i pan Teos Natwny, mój stary przyjaciel.]

Niestety pani Linda jest już tego świadoma, że wnet będzie musiała opuścić cichaczem swój śliczny domek, tonący w kwiatkach. Ba, może i nawet zmienić nazwisko. Będzie musiała przenieść się do innego miasta. Trochę będzie zachodu, ale to nic. Pakowaczy i przeprowadzkę opłaci Welfare. [Czyli znowu ja i panna Fruzia.] Jeśli tego nie zrobi szybko, jej dzieci mogą zostać półsierotami w trybie przyspieszonym. Gdyby istniał jeszcze lincz, już by jej nie było. Może przyjdzie jej się starać o ochronę policyjną. [Za moje i Wasze pieniądze, bo wszystko kosztuje.] Wie, że cała armia "zasiłkowców"

Ciąg dalszy na str.45



St. Stanislaus-St. Casimir's Polish Parishes Credit Union Limited

WŚRÓD SWOICH NAD DETROIT RIVER

OTWARCIE NOWEGO ODDZIAŁU CREDIT UNION W WINDSOR

Windsor, 8 czerwca. Godzina 11. Zebrana w nowym lokalu Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza liczna grupa Polaków dyskutuje z ożywieniem. Jedni z zainteresowaniem rozglądają się wokół, po przystrojonych kolorowymi balonikami ścianach, nowoczesnych meblach i sprzęcie komputerowym. Drudzy wyczekująco patrzą na skupioną twarz menadżera oddziału, Tony Blaka. Tony gospodarskim spojrzeniem sprawdza, czy wszystko jest przygotowane. Ustawia w centrum parę tancerzy z zespołu "Tatry", ubraną w regionalne stroje krakowskie, z białą-czerwoną szarfą przygotowaną do przecięcia. Pracownicy oddziału, Józefa Rudnicka i Marta Kuśmierczyk, poprawiają rozłożenie kwiatów wazonach. Cicho szemrzą urządzenia klimatyzacyjne. Stojący obok mnie redaktor biuletynu "Nasza Credit Union", Jerzy Rozwadowski, wyjmując pióro i notes. Reżyser torontońskiego programu telewizyjnego, Tadeusz Lis, włącza kamerę. Wreszcie kierownik oddziału, Tony Blak, szerokim gestem zaprasza do podejścia ku szarfie proboszcza miejscowej parafii św. Trójcy, księdza Piotra Sanczenkę, oraz przedstawiciela Zarządu Credit Union, jej skarbnika, Zenona Gutkowskiego. Rozmowy milkną. Strzelają flesze aparatów fotograficznych. Ksiądz Piotr Sanczenko odmawia krótką modlitwę, błogosławi zebranych i przecina wstęgę. Rozlegają się oklaski. Od tej chwili Polonia w Windsor ma swój... nowy oddział Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza

Jest to nowoczesny budynek, zlokalizowany przy 924 Ottawa Street, w którym mieści się biuro Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza, powstałe po przyłączeniu się do niej Credit Union przy Związku Polaków w Kanadzie. Budynek ten jest obszerny, gruntownie odremontowany, z dodatkowym przestronnym pomieszczeniem na I piętrze. Właśnie tam zaprasza wszystkich zebranych, w liczbie około 200 osób, kierownik oddziału, Tony Blak.

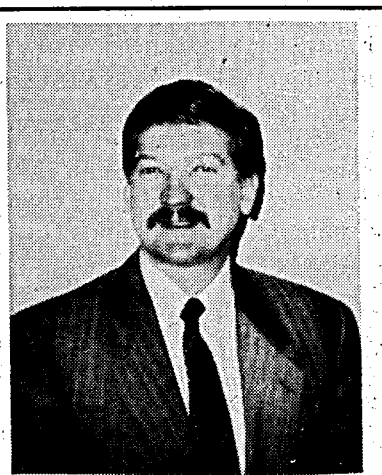
Po kilku jego wstępnych słowach i odśpiewaniu polskiego hymnu głos zabiera członek Zarządu CU, a zarazem jego skarbnik, Zenon Gutkowski. Odczytuje list prezesa Tadeusza Gonsika, rozpoczynający się od słów Papieża Jana Pawła II: "Kultura polska od początku nosi wyraźne znamiona chrześcijańskie. Pozostańcie wierni temu dziedzictwu. Przechowujcie je i pomnóżcie..." Zenon Gutkowski kończy przemówienie słowami: "... z ufnością patrzcie na przyszłość tej społeczności... znając prężność i dynamizm rodaków z Windsor."

Z kolei głos zabiera, reprezentujący mayora Windsor Johna Millsona, radny tego miasta, David Cassidy. Przekazuje pozdrowienia od Rady Miejskiej, podkreśla wkład Polaków w wielokulturowość Windsor. Trafność słów radnego akcentuje obecność zespołu "Tatry" w strojach regionalnych. Na zakończenie David Cassidy wręcza kierownikowi CU,

Stanisławowi Królowi, pamiątkową plakietkę z okazji otwarcia oddziału w Windsor.

Oklaski dla radnego mieszają się z brawami dla proboszcza, ks. Piotra Lublany przez parafian, jako kolejny nadzieje miejscowej Polonii, związane z rozwojem lokalnego oddziału CU poprzez parafię. Podkreśla działalność Credit Union w dziedzinach: kulturalnej, oświatowej i społecznej oraz przypomina nazwisko Kazimierza Tarnowskiego - założyciela Credit Union przy Grupie 20 Związku Polaków w Kanadzie. Kończąc, ks. Sanczenko mówi: "Szczęść Wam Boże, liczymy na współpracę pod każdym względem, tak finansowym, jak i duchowym".

Część oficjalną kończy wypowiedź I wiceprezesa Waltera Bielaski, który nakreśla historię przebudowy bu-



Tony Blak menadżer Credit Union

dynku oraz Tony Blaka, który - dzieląc wszystkim - przedstawia przybyłych z Toronto reprezentantów władz Credit Union: W. Bielaskę, M. Lottamozę i G. Gawendę - członków Dyrekcji, Z. Gutkowskiego - skarbnika, S. Króla - kierownika CU, jego asystenta - J. Nowaka oraz redaktora J. Rozwadowskiego. Zebrani udają się do zastawionego stołu po chłodzące napoje i przekąski.

Zapytany nieco później przeze mnie o plany, Tony Blak - któremu należą się słowa uznania za zorganizowanie uroczystości - powiedział krótko: "Chcemy szybko osiągnąć stan 3 tysięcy kont i sumę 10 milionów dolarów na kontach depozytowych. Świadczymy dobre usługi, mamy zaufanie klientów oraz wsparcie parafii św. Trójcy, to...

...wyjątkowo pomocna parafia.

Parafia św. Trójcy, przy której istnieje windsorski oddział Credit Union, liczy już 75 lat. Obchody Dłamentowego Jubileuszu planowane są na dzień 20 października br. Kościół, wybudowany wysiłkiem lokalnej polskiej społeczności, był przez długie lata kierowany przez ks. Jana Andrzejewskiego. Później duchowe przewodnictwo sprawował tu przez szereg lat wielce zasłużony ksiądz infułat Wawrzyniec Wnuk, inicjator budowy Polonia Center. Od 8 lat parafią kieruje energiczny ks. Piotr Sanczenko, mając do pomocy młodego asystenta, ks. Juliana Kaczówkę.

Ksiądz Sanczenko, urodzony w Nieświeżu, w woj. nowogródzkim, został wywieziony w roku 1943 do Niemiec, skąd w 1950 roku przyjechał do Kanady. Studia odbył i święcenia kapłańskie otrzymał w Orchard Lake. "Jak wygląda sytuacja w parafii?" - zapytuję księdza Piotra. "Praca, praca i jeszcze raz praca" - odpowiada ksiądz Sanczenko. Parafia liczy ponad 1,000 rodzin - jest więc nieduża, ale i niemala. Nie to, co pobliskie Detroit, a zwłaszcza Hamtramck, gdzie Polonia liczy kilkaset tysięcy. "Ale tam istnieje duże rozproszenie; u nas życie skupia się w znacznej mierze wokół parafii" - powiada jej proboszcz. Dzięki temu są i efekty. Ostatnio do I Komunii św. przystąpiło 60-

ro dzieci. "Wiele wysiłku wkładamy też w sponsorowanie nowo przybyłych. Sprowadziliśmy już ponad 1,000 osób" - mówi ks. Sanczenko. I dodaje: "Bardzo dużej pomocy udzielają nam Siostry Urszulanki".

Teraz mała dygresja historyczna. Pierwsze przedstawicielki, założonego w Polsce w roku 1920 przez Matkę Urszulę Ledóchowską, zakonu Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego przybyły do Windsor w roku 1965 - na zaproszenie ks. infułata W. Wnuka. Były pierwsze z wielu względów. Były pierwsze nie tylko w Windsor, ale były pierwszą grupą zakonną, jakim pozwolono wyjechać z komunistycznego bloku do pracy misyjnej za granicą. Przyjechały pomagać w pracy duszpasterskiej nad emigracją. Od tego czasu są stałym i jakże cennym elementem windsorskiej Polonii. Zajmują się dziećmi i młodzieżą, uczą w szkołach w Windsor, Tecumseh i Leamington, założyły także przedszkole [Ursula Day Nursery].

Są czynne w dziedzinie kultury, prowadzą szkołę języka polskiego, organizują wyjazdy do Polski, wystawy i bazy, na których oferują artykuły rzemiosła artystycznego i domowe wypieki. Obok prac katechetycznych stanowią podporę ks. Sanczenki przy sponsorowaniu nowo przybyłych. Tłumaczenia, załatwianie spraw formalnych, mieszkań i pomocy - to ich domena. To powoduje, że nowi emigranci czują się w Windsor dobrze. "Tak - potwierdza ksiądz Piotr - ta Polonia już nie wróci". Zaiste, czemu miałyby wracać, wszak Windsor to...

...miasto ambitnych Polaków

Liczące kilka tysięcy rodaków, żyjących pośród kilkunastu innych narodowości, jest Windsor miastem przepięknie położonym nad Detroit River. Połyskująca złotymi refleksami rzeka stanowi niewątpliwą atrakcję tego grodu, będącego jakby przedślonkiem pobliskiego Detroit. Jest to jednak miasto bardzo, by nie powiedzieć typowo, kanadyjskie - z czystymi ulicami, zadbanym centrum i wielokulturową mozaiką mieszkańców. Dowodem na to jest odbywający się tu co roku festiwal pod nazwą: "Carrousel of the Nations", w tym roku zorganizowany

pod hasłem "Harmony of the Nations". W ramach tej imprezy, w dniach 7-16 czerwca, turyści mogli zwiedzić 30 pawilonów, w których poszczególne grupy etniczne prezentowały osiągnięcia swoich narodów.

Pawilon pod nazwą "Polish Village" zorganizowany został w Domu Polskim Grupy 20 Związku Polaków w Kanadzie przy 1275 Langlois Avenue. Tutaj znajdowała się wystawa autorstwa Danuty Pogorzelskiej i Anny Uszyńskiej, tu występował Zespół Pieśni i Tańca "Tatry", grupujący ponad 80 członków pod kierownictwem Barbary Koczwały i tu przygrywał do tańca zespół muzyczny "Dudek". Ambicją wszystkich było, by wystawa i występy wypadły jak najlepiej. I udało się! Brawo dla autorki wystawy, brawo dla Grupy 20 ZPWK i jej prezesa Zbigniewa Kruby.

Nie sposób wymieniłem wszystkich zasłużonych społeczników z Windsor, których praca złożyła się na obecny kształt Polonii w tym mieście. Niech mi jednak wolno będzie przytoczyć choć kilka nazwisk: Kazimierz Tarnowski - działacz Grupy 20 i jeden z inicjatorów założenia Credit Union, Stanisław Galiński - były prezes Credit Union, Siostra Przełożona Urszulanek - Magdalena Budniak, siostra Małgorzata Górka, siostra Maris Konarzewska, działacze ZPWK - Andrzej Bułat, Frank Kmietowicz i Wiesław Bielecki, przewodnicząca komitetu Organizacyjnego "Polish Village" - Grażyna Janik, czy przewodniczący komitetu obchodów 75-lecia parafii św. Trójcy - Jerzy Barycki.

Jestem przekonany, iż przyszłość windsorskiego oddziału Credit Union, z jego poszerzonym zakresem usług, energicznym zespołem pracowników pod kierownictwem Tony Blaka, poparciem duszpasterza parafialnego, pośród dzielnych i gościnnych "Polonusów" nad Detroit River - jest zagwarantowana.

J. Nowak

Red: ECHO ma w Windsor znakomitego przedstawiciela w osobie społecznika Wiesława Walusa. Tą drogą składamy mu serdeczne podziękowania. Cieszymy się, że tak świetnie rozwija się Polonia w Windsor.

Z obu stron biurka

Lubimy narzekać na naszych kierowników, dyrektorów, menagerów.... Sport ten równie jest popularny na Zachodzie jak i w Polsce.

Gabinet lub pokój do pracy bez okna? Minęła nas podwyżka? Kolega dostał awans, a my wciąż na tym samym szczeblu drabiny biurowej lub zakładowej? Stary model komputera? Powolna sekretarka? Zaginęły ważne dokumenty? Nie dostałem zgody na urlop w lipcu, muszę wziąć we wrześniu? Stres? Nawal pracę? Nieprzyjemni koledzy?

Wiadomo. To przez niego (lub przez nią). To oczywiście on. Nasz kierownik, dyrektor, menager. Nie dopilnował, nie dopatrywał, nie zorganizował, nie dopuścił. Jest nieprzystępny, surowy, wymagający, dyskryminuje, nie lubi Polaków. Przez niego moje sprawy nie posuwają się do przodu. Przez niego wszystkie problemy. Jest po prostu nie do wytrzymania.

A więc jest wreszcie ktoś na kogo można złożyć winę. Na kogo można ponarzekać. Poplotkować (słyszałem, że jego dzieci mają kłopoty w szkole). Doskonały temat do rozmów podczas lunchu i "coffee break". Obiekt żartów i krytyki. Obserwowany go bacznie i na każdym kroku. Gdyby wiedział, co to się o nim opowiada przy zamkniętych drzwiach, pewnie by nie mógł spać po nocach.

Tak, to jego wina... Gdyby nie on, wszystko w moim życiu zawodowym wyglądałoby inaczej.

Włec decydujemy się na zmianę pracy. Nowy kierownik, na pewno będzie lepszy. Nikt przecież nie może być gorszy niż ten poprzedni... Początkowo sprawy wyglądają dobrze. Miesiąc miodowy. Wkrótce jednak przekonujemy się, że

rzeczywistość znów nie jest różowa. Problemy podobne jak w poprzedniej pracy. I znowu ten okropny kierownik. Nic nie chce się zmienić.

Tym razem rezygnujemy z ciągłych zmian pracy. Próbuujemy zmienić system "od środka". Zostajemy... Na wiele lat, tym razem...

Pewnego pięknego poranka dzwoni do nas telefon. To sekretarka dyrektora naszego zakładu pracy. Zaprasza na spotkanie z Grubą Rybą. Gruba Ryba wita się z nami kordialnie i po krótkiej wymianie uprzejmości oznajmia: nasz kierownik przechodzi na inne stanowisko, jego pozycja będzie wolna. Czy chcielibyśmy ją objąć? Po dłuższych lub krótszych rozważaniach zgadzamy się. Przecież to unikalna szansa na naprawienie błędów naszego niedołęznego poprzednika, polepszenie stosunków międzyludzkich, organizacji pracy, wprowadzenie innowacji. Przekonujemy siebie: życiowa okazja, nigdy więcej się nie powtórzy.

Następnego miesiąca wprowadzamy się trochę triumfalnie i trochę z lękiem do nowego gabinetu z nowiutkim komputerem i elegancką sekretarką.

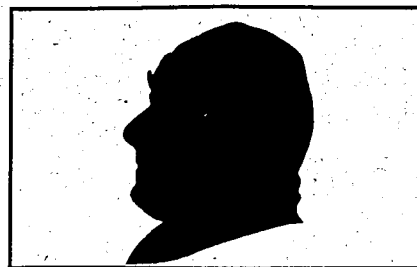
Pierwszy szok: nikt nie mówi nam co, jak i kiedy mamy zrobić. Żadnych wskazówek. Tony aktów i dokumentów. Sterty korespondencji. Dzwonią ludzie z pytaniami, na które nie bardzo wiemy jak odpowiedzieć. Co chwilę wpada ktoś z niecierpliwym zwłok problemem, który wymaga natychmiastowej decyzji. Dyrektor naczelny mówi, że wskaźniki produkcyjne maleją i trzeba coś na to poradzić? Ale co? Ale jak? Ale kiedy? Ale kto ma to zrobić? Każdy wydaje się być zajęty swoimi sprawami. Dawni koledzy z pracy nie zapraszają nas już na lunch. Dyrek-

tor jest prawie nieosiągalny. Stres, stres, stres. Wiele dyrektyw, wiele klerunków, wiele opcji, wiele priorytetów. Co wybrać?

Tymczasem dochodzą nas słuchy, że pracownicy nie są zadowoleni. Ktoś uważa, że był dyskryminowany. Ktoś inny, że został niesłusznie pominięty przy awansie. Dwóch pracowników spiera się, kto ma dostać pokój z oknem, a kto nowy komputer. Wszyscy narzekają na powolną sekretarkę, która pracuje już od dwudziestu lat więc nie można jej wyrzucić, tym bardziej, że jest członkiem związku zawodowego. Pracownik odchodzący na urlop schował gdzieś ważne dokumenty i nikt nie może ich znaleźć. Wszyscy chcą brać urlop w lipcu, a wydział musi przecież pracować. Nikt nie chce pojechać we wrześniu, nawet gdy grzecznie proszony. Mamy wrażenie, że pracownicy plotkują za naszymi plecami. Gdy zbliżamy się, spłoszeni milkną. Dyscyplina się tymczasem pogarsza. "Coffee breaks" przedłużają się coraz bardziej. Produkcja spada. Dyrektor naczelny wydaje się tracić cierpliwość...

Tymczasem my... nie mamy na kogo narzekać. Brak winowajcy doprowadza nas do frustracji. Nie mamy także z kim i do kogo narzekać. Nie możemy wyładować naszych napięć i problemów. Nie mamy jak. Nie mamy... kierownika... I zaczynamy sobie zdawać sprawę, że kierownika potrzebaliśmy nie tylko do kierowania... Także dla naszej własnej higieny psychicznej...

ZOFIA BOŃCZA



NOWOŚCI MEDYCZNE

MSG

GLUTAMINIAN SODU

MSG - glutaminian sodu jest białym proszkiem stosowanym jako dodatek do gotowania w celu podkreślenia smaku. MSG występuje naturalnie w białku mięsa, ryby, w skórce grzybów [w bardzo dużej ilości jako kwas glutaminowy] i w produktach mlecznych. Jest również częścią białka roślinnego używanego jako przyprawa do zup i sosów. Do najpopularniejszych przypraw zawierających MSG należą: Maggi, Vegeta i chińska przyprawa sojowa [Soy sauce].

U wielu osób spożycia pokarmu zawierającego MSG powoduje różnorodne objawy, najczęściej nieprzyjemne uczucie pieczenia w jamie ustnej lub bóle w klatce piersiowej. Zazwyczaj pojawiają się one kilkanaście minut po spożyciu pokarmu i ustępują po upływie około 2 godzin.

Glutaminian sodu jest dodawany do wielu produktów spożywczych. Tylko niewielka ilość glutaminianu jest potrzebna do poprawienia smaku potraw. Większa jego ilość nie ma wpływu na dalszą poprawę smaku. W celu uniknięcia nadmiernego spożycia MSG należy sprawdzać wykaz składników podanych na nalepce kupowanych produktów. Dodatki są wyliczone w kolejności ich zawartości w danym produkcie. Tak więc, jeśli MSG występuje jako pierwszy na liście, oznacza to że jest on głównym dodatkiem w danym produkcie.

Ponieważ niemal w każdym gotowym produkcie żywnościowym znajduje się MSG, dodatkowe jego ilości nie są potrzebne.

Często dania restauracyjne zawi-

erają wyższą niż to jest wymagane ilość MSG. Coraz więcej restauracji oferuje potrawy bez dodatku MSG, pozostawiając wybór klientowi.

OSTROŻNIE Z UŻYCIEM PLASTYKOWEJ FOLII

Brytyjskie Ministerstwo Rolnictwa ostrzega ludzi przed zakrywaniem folią plastikową niektórych potraw z wysoką zawartością tłuszczu jak sery, masło i gotowane mięso. Naukowcy uważają, że może prowadzić to do raka. Tłuszcz bowiem działa jako rozpuszczalnik wypływający chemiczne związki z plastikowej folii do produktów żywnościowych. Zaleca się przechowywanie żywności w pojemnikach przykrytych talerzem.

SŁODZIKI

Słodziki, do których należą: naturalne cukry [fruktoza, syrop kukurydziany], sacharyna, aspartame dodane do żywności wzmagają jej słodycz. Dostarczają one "pustych" kalorii i przyczyniają się do próchnicy zębów. Badania przeprowadzone na zwierzętach wykazały wpływ sacharyny na powstawanie raka. Dużo wątpliwości budzi szerokie stosowanie aspartame. Kobiety w ciąży jak i ludzie chorujący na fenylketonurie powinni unikać stosowania środków, zawierających aspartame.

Dr Lidia Dobosz
tel. 534-6527



**POLISH
CANADIAN
COMMUNITY
SERVICES**

POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES (POLSKO-KANADYJSKIE BIURO USŁUG SOCJALNYCH). 1579 Bloor St. W. Toronto. TEL. 533-9471; 533-9472

W ramach programu "ZDROWIE POLSKIEJ SPOŁECZNOŚCI" Polish Canadian Community Services zaprasza jak każdej soboty do Howard Public School, 30 Marmaduke Park Ave., godz. 10:00 a.m. w pobliżu Roncesvalles Ave., I piętro.

1) 13.07.1991. Czy każdy emigrant musi mieć nerwicę? Czy nerwica jest chorobą? "Nerwica uszlachetnia i rozwija" - czy to żart, czy kpina? Na czym polega leczenie nerwicy? Na te i inne pytania odpowie Anna Bator, psycholog, w trakcie spotkania: "CZY MOŻNA SIĘ SAMEMU WYLECZYĆ Z NERWICY?".

2) 29.06.1991. Temat spotkania przy okrągłym stole: "JAK WPLYWA JĄ NA NASZE ZDROWIE (pośrednio i bezpośrednio) POLE ELEKTROMAGNETYCZNE STAŁE I ZMIENNE".

3) 6.07.1991. Skąd się bierze przestępczość dzieci i młodzieży? Czemu nasze dzieci są znerwicowane? Czemu dzieci chcą uciekać z domu? Czy pozwalają młodzieży na wszystko? Czy instytucje społeczne mogą zastąpić rodziców? Na te i inne pytania odpowie Jolanta BUDZIK, resocjalizator, w trakcie warsztatów nt. JAK ZAPEWNIĆ PEŁNY ROZWOJ DZIECIOM I MŁODZIEŻY? "

Pomagamy osobom z problemami alkoholowymi i nerwicowymi
**HOLISTYCZNE CENTRUM
ROZWOJU**
TEL. 530-1069



4) 20.07.1991 Komu może pomóc masaż? Jak go robić? Czy można masować dzieci? Czy warto kupować maszyny do masażu? Czy masaż to sposób na zdrowie, energię i młodość?

Na wszystkie te pytania odpowie MARIA TURBAŃSKA, mgr rehabilitacji ruchowej, na warsztatach pt. "MASAŻ ODMIADZA, WYSZCZUPLA, LIKWIDUJE DEPRESJE I GWARANTUJE ODPORNOŚĆ PSYCHOFIZYCZNĄ."

5) 27. 07.91 Nareszcie lekarstwo na wszystkie smutki i zmartwienia! Nasze dziecko będzie miało prosty kręgosłup, a my spokojne nerwy, zdrowy sen i piękną sylwetkę. Mówić na ten temat będzie ZDZISŁAW IGNASZEWSKI w prelekcji p.t. "PLYWANIE I REKREACJA W WODZIE TO DROGA DO ZDROWIA I MŁODOŚCI"

**UWAGA - RODZICE I DZIECI !!!
POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES ZAPRASZA**

do wzięcia udziału w szeroko zakrojonej akcji wakacyjnej
LATO W MIEŚCIE

W ramach tej akcji zorganizowane będą **CODZIENNE** zajęcia dla dzieci i młodzieży w wieku 5 - 12 lat.

Zajęcia, trwające 9 tygodni, od 2 lipca do 30 sierpnia prowadzone będą przez doświadczonych wykładowców.

W ramach zorganizowanej przez PCCS akcji LATO W MIEŚCIE dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach z zakresu rysunku, malarstwa, rękodzieła, a także uczestniczyć w ciekawych wycieczkach, zajęciach teatralnych i sportowych. Przewidzianych jest również wiele innych atrakcji.

Zajęcia odbywać się będą codziennie, od poniedziałku do piątku, w godzinach 9 - 16. Indywidualna OPLATA WYNOŚI \$42 TYGODNIOWO.

Zainteresowanych prosimy o składanie zgłoszeń w naszym biurze -

1579 Bloor St. W. TEL. 533-9471

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA !

KLINIKA LECZENIA NATURALNEGO


• Ziołolecznictwo • Homeopatia •
• Leczenie dietetyczne • Akupunktura •

Doktor HALINA SROCYŃSKA

Upzejmie zawiadamia o otwarciu drugiego gabinetu
leczenia naturalnego w Scarborough
DNI PRZYJĘĆ:

Czwartki:
695 Markham Rd. Suite 18
Scarborough, Ont. M1H 2A6
Tel. 431-0685

W pozostałe dni:
1595 Bloor St. W.
Toronto, Ont. M6P 1A6
Tel. 534-0510

W SIERPNIU
PRZERWA WAKACYJNA
W PROGRAMIE
ZDROWIE POLSKIEJ
SPOŁECZNOŚCI

ZAPRASZAMY PAŃSTWA

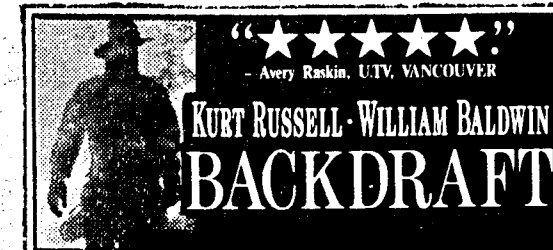
do spotykania się z nami
w każdą sobotę o godz. 7:30 wiecz.
na kanale 47 (Cable 4).

**PROGRAM TELEWIZYJNY
ROZMAITOŚCI**

ELŻBIETA WOLSKA
I WOJTEK ŚNIEGOWSKI

W najbliższym programie z okazji
Canada Day poruszymy m.in. sprawę
separatyzmu kanadyjskiego

BACKDRAFT



Gdy w szczelnie zamkniętym pomieszczeniu wznici się ogień to strawi on doszczętnie wszystko, wysysie z atmosfery najmniejszą cząstkę tlenu i stworzy rodzaj próżni. Gwałtowny wpust powietrza do takiego pomieszczenia spowoduje eksplozję do złudzenia przypominającą wybuch bomby. Najbardziej upiornym momentem podobnego zjawiska jest przemienienie wpuszczanego powietrza w ognistą kulę zmiatającą wszystko na swej drodze do próżni. W języku amerykańskich strażaków zwie się to "backdraftem" i z pewnością znaleźnienie się w środku czegoś takiego jest ich najmniej chcianym życzeniem.

Oczywiście film Rona Howarda [nakręcił kiedyś "Cocoon"] pod takim właśnie tytułem jest nie tyle opowieścią o backdraftach, co pewnego rodzaju holdem dla tych, którzy z nimi walczą. Przypuszczam, że każdy normalny człowiek podpisze się pod dedykacją Howarda, jako że strażak to profesja nad wyraz sympatyczna i zarazem prestiżowa. Któż z nas nie utożsamiał się w dziecińczych fatanzjach z gascielami płomieni bawiąc się czerwonym samochodem, udając wyjąca syrenę, wspinając się po wymyślonej drabinie?

Gaszenie pożaru to także szalenie spektakularna czynność i aż dziw bierze, że do tej pory nakręcono o tym tak niewiele fabularnych filmów. Bodaj najbardziej znanym w tej stawce jest "Płonący wieżowiec" [The Towering Inferno] Johna Guillermina z Paulem Newmanem i Steve McQueen'em w rolach głównych. Choć odkryto w nim wiele tajemnic strażackiego fachu, "Płonący wieżowiec" nie był wszakże filmem o

strażakach. Latwiej szufladkuje się go jako obraz katastroficzny, bliższy opowieściom o trzęsieniach ziemi, spadających samolotach lub zatopionych okrętach. Tymczasem kto wie, czy komercyjny sukces tamtego filmu [jeden z największych w historii kina] nie wynikał bardziej z atrakcyjności samego tematu, albo jeszcze precyzyjniej - z realności ekranowej makabry, opartej o natrętne pytanie rodzące się w głowach przypuszczam większości ludzi których winda wyniosła na wysokość 40-tego [i wyżej] pięta: co by było gdyby właśnie teraz zaczęło się pod nami palć.

Ron Howard wszakże wcale nie zamierza nas straszyc, a w każdym razie nie to jest jego głównym celem. Reżyser nie ukrywa, że adresuje swoje dzieło nie tylko do 1,5 miliona amerykańskich strażaków, ale do wszystkich, którzy lubią w kinie dobrą rozrywkę. Trzeba uczciwie przyznać, iż nikt nikogo tutaj nie rozczarowuje: "Backdraft" jako klasyczny film akcji z bardzo prawdopodobnym scenariuszem opowiadanych wydarzeń, zasługuje w tym gatunku moim zdaniem na miano jednego z najbardziej interesujących dokonań ostatnich kilku lat. Intrygi nie będą Państwu zdradzał, gdyż zepsułoby to całe wrażenie suspense, natomiast muszę zachwycić się efektami specjalnymi szczególnie w momentach walki z ogniem. Niesamowitość

scen w których widzimy strażaków uwijających się wśród buchających płomieni, to podobno nie tylko zasługa pirotechników i kaskaderów ale także samych aktorów reżygujących z psujących autentyczność dubli [tym samym więc ryzykujących poparzenia i kontuzje].

Obsada aktorska "Backdraftu" to zresztą temat na osobny paragraf, jako że Howardowi udało się ściągnąć wielu gwiazdorów największego formatu jak Robert De Niro, Donald Sutherland, Kurt Russell czy Rebecca De Mornay. Jest to w zasadzie jedyne dziwactwo tego filmu, bo prawdę powiedziawszy nie wiem co mogło skłonić takiego De Niro do wzięcia roli, która zupełnie nie przystaje do skali jego talentu. Martwi mnie trochę, że ten wspinał aktor, zwyczajca kilku Oscarów, po raz drugi z rzędu [po fatalnym "Guilty by Suspicion"] zbiera więcej krytyki niż pochwał.

Nie ma to na szczęście większego wpływu na wartość filmu Howarda, bowiem jak już się rzekło głównym bohaterem jest tutaj... ogień i ilekroć dowcipni strażacy anonsują jego pojawienie się zawołaniami typu: "It's shake and bake time", albo "We've got a bar-b-que" mimo woli wciskamy się głębiej w fotel w oczekiwaniu nie lada emocji. Niezmiernie rzadko są to niespełnione oczekiwania.

Janusz Pietrus

Horoskop tygodnia

27 czerwca - 3 lipca

KALENDARZYK

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Uwaga na zdrowie, szczególnie nerki są zagrożone. Ciekawie się zapowiada. Rozmowa przeprowadzona przy okazji niespodziewanego spotkania da Ci dużo do myślenia. Może mieć wpływ na pewną korektę Twoich zamierzeń na najbliższe tygodnie. Ewentualny wyjazd lub jego perspektywa może być zapowiedzią interesujących przeżyć. Znak miły - Waga, unikaj Bliźniąt. Dzień - sobota, liczba - 4.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Dowody czyjejs sympatii mogą być początkiem żywszej zażyłości niż będziesz to oceniać w pierwszej chwili. Warto tej sprawie poświęcić więcej czasu. Inne sytuacje nie będą uciążliwe, choć chwilami nieco skomplikowane. Racja będzie po Twojej stronie, a nadstawianie ucha na plotki do niczego dobrego nie doprowadzi... Dzień miły - niedziela. Twój znak - Skorpion, unikaj Raka. Liczba - 6.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Dawno nie widziane twarze, lub nowe tematy rozmów. W każdym razie - ciekawie. Nie obejdzie się, oczywiście, bez kłopotów, ale nie będzie to nic nowego, nic co miałyby Cię zaskoczyć. Sprawa, która wyniknie nagle, wymagać będzie szybkiej decyzji i energicznego działania. Finanse ulegną zdecydowanej poprawie, ale musisz to kontrolować. Znak miły - Lew, unikaj Ryb. Twój dzień piątek, liczba - 8.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Wakacje przygotuj ze wszystkimi szczegółami. Pomoc okazana komuś bardzo jej potrzebującemu może być początkiem serdecznej przychylności ze strony najbardziej sprawą zainteresowanej osoby. Inne wypadki tego tygodnia też wróżą dobrą atmosferę i spędzenie czasu w miłym towarzystwie! Zdrowie wymaga szczególnej dbałości. Znak sprzyjający - Baran, unikaj Strzelca. Twój dzień - czwartek, liczba - 3.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Twoja aktywność i energia jednym zaimponują i wzbudzą słowa uznania, ale - ktoś bliski, mało ostatnio przez Ciebie dostrzegany bez zachwytu patrzeć będzie na Twoje poczynania. Może rzeczywiście warto więcej uwagi poświęcić tym, którzy darzą Cię przywiązaniem. Spotkanie w miłym gronie uprzyjemni Ci koniec tygodnia. Znak miły - Wodnik, unikaj Skorpiona. Twój dzień - piątek, liczba - 8.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
W tym tygodniu będziesz jakby między młotem i kowadłem. Znajdziesz się w sytuacji, w której podjęcie decyzji będzie bardzo trudne. Staraj się, mimo komplikacji, wybrnąć na tyle dobrze, żeby żadna ze stron nie czuła się dotknięta, lub niedocentona. Nie poddawaj się złym nastrojom - dobre perspektywy już blisko! Znak miły - Ryby, unikaj Lwa. Twój dzień - czwartek, liczba - 6.

WAGA: 23 września - 23 października
Wakacje wakacjami, ale dzieci potrzebują więcej dyscypliny. Więcej stanowczości w postępowaniu! Bieg wypadków będzie tego od Ciebie wymagał! Jeśli trzeba będzie pójść na ustępstwa, przemyśl sprawę bardzo dokładnie, nim się ostatecznie zdecydujesz. Spotkanie - po długim niewidzeniu - przyniesie sporo nowości i ciekawych wrażeń! Znak miły - Panna, unikaj Wagi. Twój dzień - niedziela, liczba - 3.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Sprawy zawodowe nabiorą tempa i przebiegną w tym tygodniu bardzo interesująco. Szansa na wygraną w rywalizacji z kimś kogo wysoko cenisz. W kręgu rodzinno-domowym trochę napięć na tle Twoich planów i ambicji. Wszystko da się załatwić, jeśli w sposób właściwy podejdziesz do wyjaśnienia swoich zamierzeń. Znak sprzyjający - Skorpion, unikaj Barana. Dzień miły - sobota, liczba - 6.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Finanse w rozkwicie. Nowe sprawy, chwilami trudne do rozwikłania, ale ostatecznie uporasz się z nimi dość gładko. Mniej korzystnie ułożą się kontakty codzienne z kimś w bliskim otoczeniu, najpewniej zawodowym. Staraj się nie dopuścić do otwartego konfliktu, a być może - zaistnieje takie niebezpieczeństwo. Sprzyja Ci Baran, ale unikaj Koziorożca. Twój dzień - czwartek, liczba - 3.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Przyływ nowej energii i ochota do twórczego działania. A że jednocześnie nie zabraknie Ci pomysłów - nadchodzące dni mogą się okazać bardzo interesujące. Rozmowa z kimś kogo darzysz sympatią i zaufaniem pomoże Ci zrozumieć niejedno. List, który trzeba napisać, powinien być wysłany lada dzień! Znak sprzyjający - Koziorożec, unikaj Bliźniąt. Twój dzień - poniedziałek, liczba - 5.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Jeśli zrazisz się do czegoś tak od razu, bez namysłu i oceny, możesz sobie bardzo skomplikować, a na pewno utrudnić działanie na przyszłość. Staraj się więc w sposób w miarę spokojny i, koniecznie, obiektywny przystępować do wszystkiego z czym się teraz zetkniesz. Złe humory i nieusprawiedliwione fochy odłóż na później. Znak miły - Rak, unikaj Skorpiona. Twój dzień - środa, liczba - 6.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Tydzień ma szansę okazać się bardzo udany. Twoja postawa w niejednej bieżącej sprawie, ochota do działania, chęć rozwinięcia pomysłów, które teraz właśnie padną, sprawia, że nawet trudne okoliczności okażą się łatwe do rozwiązania. Będzie Ci dopisywał dobry nastrój. Nie wolno tracić nadziei, ani opuszczać rąk. Znak miły - Koziorożec, unikaj Panny. Dzień ważny - środa, liczba - szczęśliwa - 8.

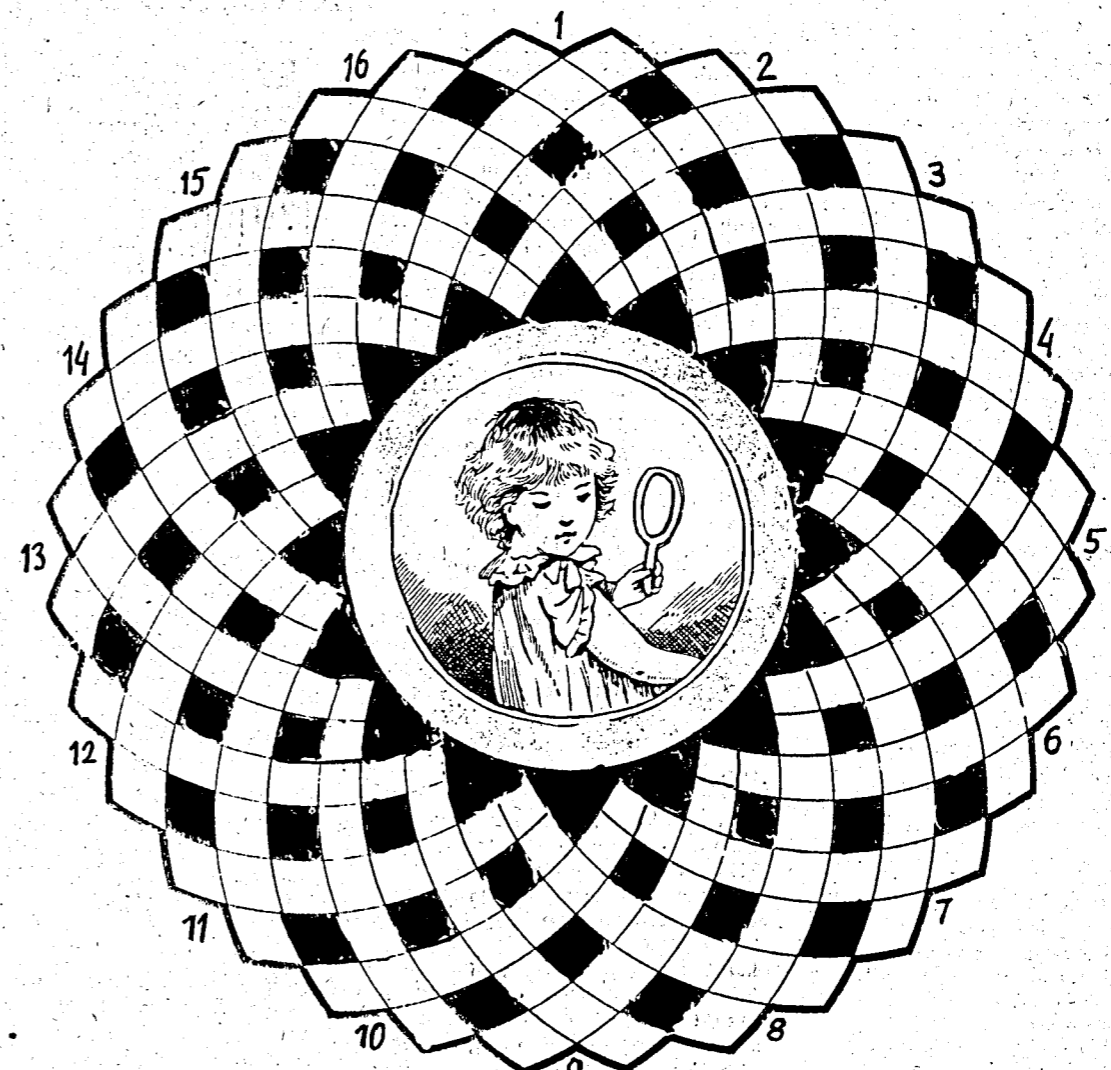
27	C	MARII WŁADYSŁAWA
28	P	LEONA IRENEUSZA
29	S	PIOTRA PAWŁA
30	II	EMILII LUCYNY
1	P	HALINY MARIANA
2	W	MARII URBANA
3	S	JACKA ANATOŁA

(50) 29 VI 1941 - W Nowym Jorku zmarł Ignacy Paderewski - pianista i kompozytor, wirtuoz o światowej sławie, działacz polityczny i społeczny, premier. Wraz z R. Dmowskim podpisywał w imieniu Polski Traktat Wersalski. Urodził się w 1860 r. w Kuryłówce na Podolu.

(90) 30 VI 1901 - W Kurytybie (Parana, Brazylia) powstało Kolo Młodzieży Polskiej - Unia 'o Juventus, organizacja o charakterze społeczno-kulturalnym, prowadząca równocześnie szkołę polską.

(80) 30 VI 1911 - Urodził się w Szetejniach na Litwie Czesław Miłosz, poeta i prozaik, tłumacz, członek wileńskiej grupy literackiej „Żagary”. Podczas okupacji uczestniczył w podziemnym życiu kulturalnym, w latach 1945-1950 w służbie dyplomatycznej na Zachodzie. Od 1951 r. pozostaje na emigracji. Przez wiele lat współpracował z Instytutem Literackim w Paryżu. Od 1960 r. wykłada literaturę polską i rosyjską na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. W 1980 r. otrzymał literacką nagrodę Nobla.

(45) - W 1946 roku w Rzymie Jerzy Giedroyc założył dom wydawniczy Instytut Literacki, od lipca 1947 przeniesiony do Maisons-Lafitte. Pierwszą książką wydaną przez Instytut była powieść H. Sienkiewicza *Legiony*.



ROZETA

W każdym wyrazie dana litera nie występuje więcej niż jeden raz.

PRAWOSKRĘTNI:

- wagon do transportu cieczy
- w tłoku lub na głowie
- kształt postaci lub przedmiotu
- dobre, przyjacielskie stosunki; zażyłość
- nieodczony przy wywoływaniu duchów
- wytwarza damskie kapelusze
- duży zakład przemysłowy
- rękojeść bata
- ustanawiający nagrodę
- Marysia z bajki
- kobieta samolubna
- małe naczynie do gotowania i przechowywania potraw

- umożliwia nadanie kształtu odkuwkom
- duży ples obronny
- odszczerpielec, renegat
- przesadnie wrażliwy, skłonny do gwałtownych wybuchów.

LEWOSKRĘTNI:

- karygodny czyn
- mniszka
- łącznik elektryczny w automatycznej centrali telefonicznej
- nie panna, mężatka i nie wdowa
- farmacji
- artykulacja głosek, wymowa
- gorzkawość
- chory na cukrzycę
- ciemnoskóra
- dobre było, ale mało

- kłamstwo
- zbiornik na benzynę
- teatralna do obserwowania
- cena gry
- odcięty kawałek mięsa pozostający po rozebraniu tuszy
- zajmuje się przeszłością

ROZWIĄZANIE Z POPRZEDNIEGO NUMERU

Pozłomo: stop, psotka, towot, krew, kapral, literatka, pale, azoty, zalew, sens, frazeolog, rycerz, Lwów, kawka, koniak, Ania.
Płonowo: szkapa, Otello, powietrze, poker, star, tort, aula, parasolka, akwen, Azory, legwan, wsuwka, kozak, frak, acan, erka.

JAK MOZART KOMPONOWAŁ

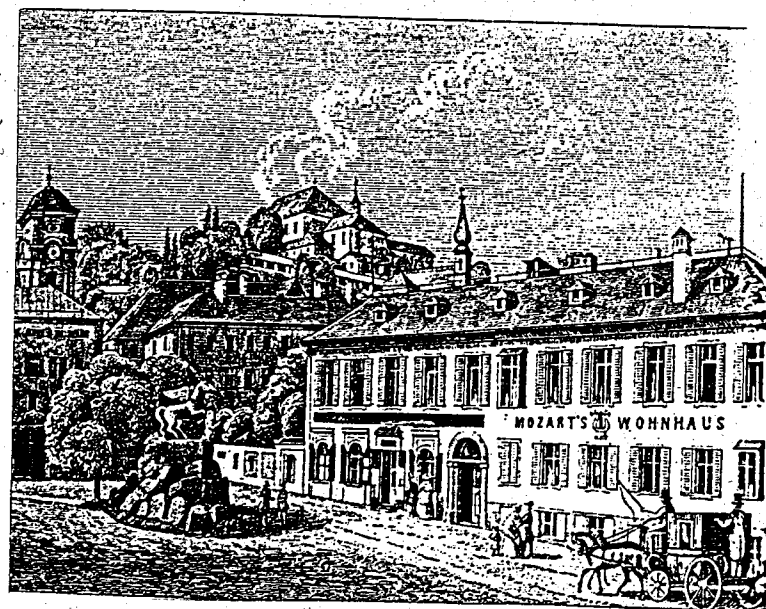
Gdybyśmy znali dokładną odpowiedź na to pytanie, to być może moglibyśmy go naśladować. Niestety nie jest to tak proste. Można przypuszczać, że przez całe jego życie muzyka rozbrzmiewała wewnątrz niego samego. Mozart słuchał tej muzyki jadąc dyliżansem, grając w bilard lub pisząc listy, porządkował ją sobie w głowie i zapamiętywał, a w wolnej chwili zapisywał. Pisząc, miał już cały utwór gotowy i skomponowany w pamięci, a zapisanie nut na papierze było tylko czysto mechaniczną czynnością. Robił to tak szybko, że z wysiłku omdlewały mu palce, a w ostatnim roku swego życia często pisząc nuty tracił przytomność z wyczerpania.

Całe życie Wolfganga przebiegało pod znakiem muzyki. Wsłuchując się w muzykę rozbrzmiewającą wewnątrz, Mozart nie zważał na otoczenie, tracił z nim kontakt i często wydawał się hyperaktywny i rozrzucony. Czasami, gdy uporał się z trudną kompozycją wywraçał z radości koziółki, piał jak kogut, zachowywał się niepoważnie i wygłupiał. W jednym z jego listów do ojca, do którego zwykle pisywał rzeczowo i poważnie, czytamy:Gdybym miał więcej miejsca, to przesłałbym 100 000 pozdrowień od nas, 2, to znaczy od nas dwojga dla wszystkich naszych przyjaciół, szczególnie dla tych na "A": Aldgasserów, Antreterów i Arco [ksiecia], tych na "B": Bullinger... i tak dalej przez wszystkie litery alfabetu, a gdy mu zabrakło nazwisk, wymyślał nazwiska nieistniejące: ... Xantippa, Xerxes, pan Ypsilon i Ybrig, panowie Zabuesnig, Zonca i Zezi... Dziś piszę sensu bez, bo coś mnie tak napadło... Niech gniewa Papa się nie... Widodzenia, nobrej docy, snokojnych spów...

Również jako kompozytor, Mozart lubiał się wygłupiać, żartować i śmiać się ze słuchaczami, komponował żarty muzyczne i często wprowadzał elementy humorystyczne i komiczne nawet do utworów

skądinąd poważnych. Przeważnie jednak miał się na baczności i zachowywał "normalnie". Momenty, w których "prawdziwy" Mozart wymykał się z pod kontroli, to może właśnie te momenty, w których Mozart zachowywał się niepoważnie i wygłupiał, zachowanie które psychiatrzy usiłują zaklasyfikować jako zespół maniako-depresyjny.

W korespondencji ze swą kuzynką Mozart był wyjątkowo zrelaksowany - dlatego niektóre z listów do niej pozwalają nam uchylić trochę zasłonę i spojrzeć w głąb muzycznego "ja" Mozarta. Jeden z listów, na przykład, brzmi zupełnie jak utwór muzyczny, jak wariacje na temat powracającego wciąż motywu. Prozaicznie treść listu można ująć w jednym zdaniu. Ale Mozart, zupełnie jak w utworze muzycznym, ujawnia nam tę treść po kawałku, zaostając ciekawość i wciąż przetwarzając powracający motyw. Czy poniższy fragment listu nie brzmiałby jak utwór muzyczny, gdyby udało się nam zmienić poszczególne wyrazy i zdania we fragmenty melodii?



Salzburg. Dom, w którym mieszkał Mozart.

Dokończycie ze str. 25

...Muszę Cię poprosić - czemu nie? - muszę Cię poprosić, najdroższe głupiatko, czemu nie? - gdy zdarzy Ci się pisać do Madame Tavernier w Monachium, o przesłanie miłch ukłonów dla dwóch panienek Freysinger - czemu nie? - Dziwne - Czemu nie? - I proszę napisz, że proszę tę najmłodszą pannę Józefę o przebaczenie mi - czemu nie? - Dlaczego nie miałbym jej prosić o przebaczenie! Dziwne! - Dlaczego nie miałbym? Powiedz proszę, że musi ona mi przebaczyć, że dotąd nie przysłałem jej sonaty, którą jej przyrzekłem i powiedz, że przysięję ją jak tylko będę mógł. Czemu nie? - Co? - Czemu nie? - Dlaczego miałbym jej nie przysłać? Czemu nie? - Dziwne! - Dlaczego miałbym jej nie wysłać? - Dziwne! - Nie mam pojęcia dlaczego nie miałbym - No więc - zrób mi tę przysługę - Czemu nie? - Dlaczego miałabyś tego nie zrobić? - Czemu nie? - Dziwne! - Zrobię to samo dla Ciebie, jak tylko mnie poprosisz. Czemu nie? Dlaczego miałbym nie zrobić tego dla Ciebie? Dziwne! - Czemu nie; Nie widzę dlaczego nie!...

SPRAWA OTRUCIA

Pogłoska o otruciu Mozarta zaczęła się od niego samego. Gdy w jesieni 1791 roku poczuł się źle, miał powiedzieć do żony, że na pewno truje go ktoś [chyba ten Salleri] przy pomocy acqua toffana. Acqua toffana była to mieszanina arszeniku, tlenku ołowiu i związków antymonu, wynaleziona przez neapolitankę signorę Toffana, która przy jej pomocy pomagała różnym ludziom rozwiązywać ich problemy życiowe przez pozbywanie się mężów, żon lub kochanków. Żaden z objawów chorobowych Mozarta nie przypominał objawów zatrucia składnikami acqua toffana. Objawy uszkodzenia nerek mogłyby wskazywać na zatrucie rtęcią, ale i tu brakło charakterystycznych objawów: zapalenia dziąseł, drżenia zamiarowego i zaburzeń mowy, natomiast występowały inne objawy, na przykład zapalenie stawów, które nie występują przy zatruciu rtęcią.

Istnieją dwa graniczące z fantazją przekazy, dotyczące rzekomej roli Sallerego w otruciu Mozarta. Przekazy te wzajemnie sobie zaprzeczają. Jeden mówi o tym, jak Salleri na łożu śmierci złożył pod przysięgą oświadczenie, że nie miał ze śmiercią Mozarta nic wspólnego. Drugi - to dokument, w którym spowiednik Sallerego zawiadania arcybiskupa wiedeńskiego, że Salleri na łożu śmierci, nie tylko przyznał się do otrucia, ale również opisał w jaki sposób podawał wolno działającą truciznę. Należy zaznaczyć, że ani jeden ani drugi z tych dokumentów nigdy nie został odnaleziony przez zawodowych historyków. Najprawdopodobniej są one wytworem fantazji poszukujących sensacji autorów.

CO ZATEM BYŁO POWODEM ŚMIERCI MOZARTA?

Opis chorób, które przeszedł Mozart w ciągu swego życia mogłyby wypełnić znaczną część podręcznika

chorób wewnętrznych i zakaźnych. W świetle tego można się właściwie dziwić, jak to się stało, że Mozart przeżył aż 35 lat! Wolfgang podróżował po całej Europie od wczesnego dzieciństwa, a trzeba wiedzieć, że podróżowanie w drugiej połowie XVIII wieku było zajęciem niezwykle niebezpiecznym i ryzykownym. W jednym z listów opisuje Leopold Mozart, jak dyliżans pocztowy przewrócił się, a on sam został poważnie zraniony w nogę. Kiedy indziej Wolfgang, jadąc dyliżansem, odmroził sobie skórę na twarzy. Warunki higieniczne w gospodach i zajazdach były fatalne, a podróżujący narażeni byli na różne infekcje, panujące endemicznie w okolicach, przez które przejeżdżali, a na które, w przeciwieństwie do miejscowych, nie byli odporni.

Zakażeń górnych dróg oddechowych, infekcji zatok, zapaleń migdałków i anglin, przeważnie bakteryjnych [paclorkowcowych], na które raz po raz zapadał Mozart, nie można się doliczyć. Skutkiem jednej z tych infekcji była prawdopodobnie choroba erythema nodosum [liszaj rumieniowaty], na który 8-letni Wolfgang zapadł kiedy miał wystąpić w Wiedniu przed cesarową Marią Teresą. Paclorkowce były również przyczyną licznych dolegliwości reumatyczno-stawowych, które trapiły Wolfganga od dzieciństwa.

Podróże Mozartów często przerywane były chorobami któregoś członka rodziny. Jeżeli chodzi o samego Wolfganga, to w Hadze przeszedł on tyfus brzuszny, w Ołomuńcu ospę, w Mediolanie absces zębowy, po powrocie do Salzburga - prawdopodobnie wirusowe zapalenie wątroby. Kiedy dwudziesto-dwuletni Wolfgang przebywał w Paryżu, choroba oszczędziła jego samego, natomiast zabrała jego matkę Annę Marię. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie tyfus plamisty, albo być może brzuszny lub gruźlica.

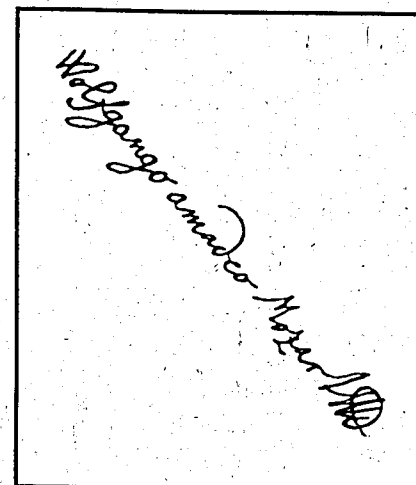
W roku 1784 po raz pierwszy dowiadujemy się o chorobie, która prawdopodobnie była przyczyną

śmierci Mozarta: gorączka z obfitymi potami, reumatyczne bóle stawów i ataki kolki jelitowej połączone z wymiotami. Według dra Daviesa, który zajmował się medyczną historią Mozarta, objawy te wskazują, że był to tak zwany "zespół Schonleina-Henocha" - choroba, która mogła być spowodowana różnymi infekcjami, między innymi infekcjami paclorkowcowymi, które Mozart przechodził wielokrotnie. W wyniku tej choroby powstają, w organizmie szkodliwe cząsteczki białka, tak zwane "kompleksy odpornościowe", które odkładają się w różnych tkankach, powodując różnorakie objawy - bóle jelitowe i stawowe, uszkodzenia mózgu, manifestujące się różnymi objawami psychicznymi, a przede wszystkim uszkodzenie nerek, które według Daviesa ostatecznie doprowadziło do śmierci Mozarta.

W okresie od 1784 do 1791, objawy te powracały kilkakrotnie, nasilając się za każdym razem. Dwudziestego listopada 1791 roku rozpoczęło się ostatnie stadium choroby. Poza objawami jelitowymi i stawowymi, nastąpił częściowy paraliż, jako skutek wylewu, krwi do mózgu i obrzęk ciała spowodowany niewydolnością nerek. W końcu wywiązało się odoskrzelowe zapalenie płuc. Mozart zmarł przed pierwszą po północy, 5 grudnia 1791 roku nie dożywszy 35 lat.

S.D.

W kolejnym numerze:
Czy Mozart był bogaty?



Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tylne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Guaranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

Islington

CHRYSLER PLYMOUTH

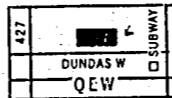
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6

TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedaż i leasing samochodów nowych i używanych
Golf, Dodge - Plymouth, samochody osobowe, vany, pick-ups



A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99
Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwasz o silnik - używając

FORTÉ

**UNICAR
AUTO
COLLISION
& Paint Centre**

- naprawy powypadkowe
 - prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
 - Bezpłatne kosztorysy napraw
 - rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi • Holowanie
 - samochody zastępcze
 - Kompletna malowanie
- TYLKO \$ 600

Południowe Etobicoke,
81 Shorncliffe Rd.,
TEL. (416) 239-7377

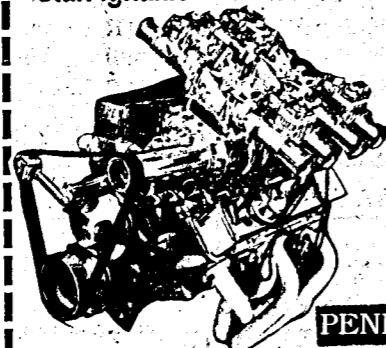
KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH



- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjonalna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

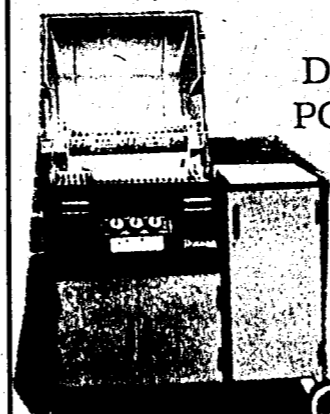
537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

POL - CAN - COLOR

**SABINA & JERZY
JAWORSKI**

TEL: (416) 790-1899

- * ŚLUBY
- * PORTRETY
- * REKLAMA
- * REPORTAŻE
- * WEDDINGS
- * PORTRAITS
- * ADVERTISING
- * REPORTAGE



SPRZEDAJE
NOWE WÓZKI
DO HOT DOGÓW
PO DOSTĘPNYCH
CENACH
1(519)974-9698



City of Toronto

WAŻNY KOMUNIKAT

NIE WYWOZIMY ŚMIECI
Z MIASTA TORONTO
W PONIEDZIAŁEK 1 LIPCA 1991
CANADA DAY

Śmieci zabierane zwykle
w poniedziałek odbierzemy
w czwartek 4 lipca
Pamiętaj o ogłoszonym przez nas
terminie!

Nie wkładaj ostrych przedmiotów
do plastikowych worków
Nicholas Vardin, P.Eng.,
City Engineer and Commissioner,
Department of Public Works
and the Environment

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER



SAVE-O-WAY
OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczki morską owadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI
- ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

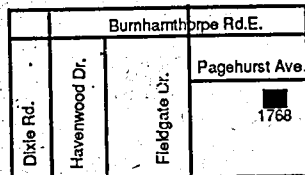
Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Delhi, Ont. Aleksander Bożek R.R. 1, Delhi Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Mississauga, Ont. L4Y 4H4 POLMAR TRAVEL INC. 3615 Dixie Rd., Unit 11 Arkadiusz Grabara Tel. (416) 238-6683 Fax 238-6763
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save-O-Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
				St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

INCOME TAX

507-3545 Biuro
568-4768 24 godziny

JACEK REMBECKI

Rem-Tax Service

WRÓŻENIE Z KART

Masz problem? Nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci wróżba z kart. TEL. 926-0270



JERZY SZEPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

DO YOU KNOW?

We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

Halina Baranowska

MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
Suite 625, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

TEL. 740-7463



MUTUAL FUNDS

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6525 Dom: 858-0129



Andrzej Krysiak



NEW YORK LIFE



WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -
100 dni TYLKO \$ 135.00
BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039

NR 186 • 27 czerwca 91

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL.: 531 - 4647

FAX: 531 - 2396

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)

TEL. 588-7878
2333 Dundas St. W. 404

Dr. WANDA HEMPEL

Lek. dentysta

TEL. 466-7777

Godz. przyjęć:
Poniedz. i piątek 10 - 18
Środa 12-19, sobota 9:30-14
696 Danforth Ave.
Suite 202

(stacja kolejki Pape)
AKCEPTUJEMY
DENTAL INSURANCE

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

od 1.9%
SALES & LEASING
FINANSOWANIE
lub RABAT do \$750
NA NIEKTÓRE
MODELE SAMOCHODÓW!



ARNOLD PENK jest przedstawicielem firmy sprzedającej samochody produkcji GENERAL MOTORS znajdującej się w tym samym miejscu od 1932 roku.

- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów.
- Nowe samochody roczniki 1990/1991 posiadają gwarancję na wszystko przez 3 lata lub na 80 tys. km jak również bezpłatną gwarancję antykorozyjną na 6 lat lub 160.000 km.
- Bezpłatna klimatyzacja na niektóre modele.
- Na używane samochody można nabyć roczną lub dwuletnią gwarancję.

ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży i finansowaniu samochodów już od 20 lat. Jest jednym z najlepszych w Kanadzie w swej dziedzinie. Zwracając się do PENKA możesz liczyć na pomoc w znalezieniu najlepszego samochodu dla siebie i swojej rodziny. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna i finansowania samochodu: załatwiająca na miejscu sprzedaż, pożyczkę i pomoc w znalezieniu taniego ubezpieczenia.

Osobista opieka pana PENKA przez cały okres posiadania samochodu. ARNOLD PENK został odznaczony przez G.M. jako GOLD SALESMAN. A także jest znany jako społecznik. Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować? Pamiętaj Zakup samochodu jest poważną transakcją, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. Doświadczenie, wiedza i uczciwość jest podstawą biznesu ARNOLDA PENKA.

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski
Artysta- fotograf. Współpracownik ECHA
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792



LOGO PROJEKT ZNAKU FIRMOWEGO (Graficzna kombinacja liter)
PIECZATKA (4 linijki) \$499 + GST PST
NAPIS NA SAMOCHÓD (40 samoprzyl. winyl. 4" liter-dowolny kolor)
500 ulotek kolorowa farba białe papier
500 wizytówek (Logo, biały papier, kolorowa farba)
500 kopert (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)
500 papierów listowych bezkalkowych (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)
100 rachunków bezkalkowych (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)
100 formularzy do wycen bezkalkowych (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)
200 nalepek adresowych (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)

Business Starter Special

761 9659

Master Printing Inc., 2965 dundas St. W. Fax 761 9333 8AM-6PM M-F

NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE




Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469

TIPS Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobe)
FAX 890-6092

Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej



KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły

MIKROKOMPUTERY

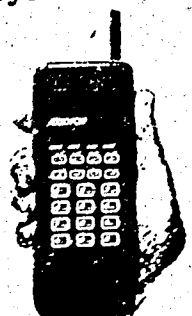
SHARP FAXY

TIPS Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobe)
FAX 890-6092

Oferujemy pełny wybór telefonów przenośnych i samochodowych najlepszych światowych firm!

- 5-letnia gwarancja na wybrane modele
- gwarantowane najlepsze ceny i serwis
- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe (Trade In)
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły




CANTEL APPROVED AGENT

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki
Adwokat
3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki



... przychodzi z pomocą każdemu, kto ma problemy z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAŹENSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823
Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

FIRMA ADWOKACKA
MICHAEL CZUMA ASSOCIATES

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc w sprawach **KARNYCH**

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
- Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
- oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa

Mec. Michał Czuma, L.L.B.
599 - 5799
481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9

SOUTH ETOBICOKE COMMUNITY LEGAL SERVICES

udziela porad prawnych po polsku, wyłącznie w czwartki od godz. 14:00 do 16:00 dla osób mogących wykazać się niskimi dochodami

- sprawy emigracyjne • problemy z właścicielami domów • sprawy związane z zasiłkiem dla bezrobotnych • zasiłek społeczny i rodzinny • emerytura

Usługi przysługują jedynie mieszkańcom Południowego Etobicoke
TEL. 252-7218
2970 Lakeshore Blvd.W. # 303 (Blisko Islington)

PROFESSIONAL RESUME WRITING
Piszę resume i cover letter. Przygotowuję do interview.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128

PROFESJONALNE PRZYGOTOWANIE RESUME, OFICJALNYCH URZĘDOWYCH PISM, WYPELNIANIE WSZELKIEGO RODZAJU PODAN I APLIKACJI (np. na pobyt stały) PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
TEL.: 251-1800
codziennie po godz. 19:30, w soboty od godz. 10:00-16:00 lub proszę zostawić wiadomość na maszynie

PACZKI do POLSKI

- Można dowolnie zestawiać skład paczki.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kilogramów.
- Ceny w dolarach kanadyjskich.
- Czas dostawy - około 14 dni od daty otrzymania zamówienia

Nazwa towaru	Jednostka	Ilość	C\$	Razem
Pomarańcze.....	1 kg	@ 2.90 =
Cytryny.....	1 kg	@ 2.90 =
Grejfruty.....	1 kg	@ 2.90 =
Banany.....	1 kg	@ 3.40 =
Mandarynki *.....	1 kg	@ 3.40 =
Ananas.....	1 szt.	@ 2.90 =
Orzech kokosowy.....	1 szt.	@ 2.90 =
Kiwi.....	1 szt.	@ 0.80 =
Czekolada orzechowa 100 g	@ 1.30 =
Czekolada mleczna.....100 g	@ 1.30 =
Czekolada gorzka.....100 g	@ 1.30 =
Guma do zucia 20szt 125 g	@ 1.80 =
Chalwa.....	1 kg	@11.20 =
Miód -Dziki Kwiat.....500 g	@ 2.40 =
Kawa ziarnista.....250 g	@ 4.00 =
Kawa Nescafe.....100 g	@ 4.40 =
Herbata sypka.....250 g	@ 4.80 =
Herbata ekspresowa 100 szt.	@ 4.80 =
Czekolada w proszku 800 g	@ 6.40 =
Rodzynki.....250 g	@ 1.60 =
Figi.....200 g	@ 2.20 =
Migdały.....200 g	@ 2.20 =
Wiórki kokosowe.....200 g	@ 2.20 =
Pasta "Nutella"450 g	@ 3.20 =
Kabanosy.....1 kg	@12.00 =
Poledwica wedzona.....1 kg	@14.00 =
Baleron.....1 kg	@12.00 =
Szynka w puszcze.....454 g	@ 4.80 =
Szynka mielona.....340 g	@ 2.60 =
Dostawa do domu i ubezpieczenie			C\$ 5.50	
Zalaczam: ... Czek ... Money Order Total C\$.....				

* Od 1 czerwca do 30 września mandarynek nie wysyłamy.

Nadawca :
Adres :
Odbiorca :
Adres :

"PANI JADWIGA"
Polski Program Radiowy
1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka klasyczna

STUDIO ANKA
Anka Czudec
photographer
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Lech Prusiński
NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie —niezależnie od ich obecnego statusu—że nasze biuro udziela bezpłatnie porad w wtorki w godzinach 12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

CHWAŁISZ TAX & BUSINESS CONSULTING INC

26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3
\$ Skorzystaj z wypróbowanych wieloletnich strategii odpisów podatkowych
\$ Zaoszczędź setki dolarów dzięki naszym mało znanym technikom planowania podatkowego
\$ Nie trać czasu na zapoznanie się z przewodnikiem Urzędu Podatkowego, który nie ujmuje wielu dozwolonych odpisów
\$ Zdań się na fachowe i dyskretne usługi firmy Piotra Chwalisza

\$ Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta!
\$ NIE ZWLEKAJ - ZADZWOŃ DZISIAJ!
TEL. (416) 233-2804 FAX: (416) 233-3583

\$ PROWADZENIE KSIĄG \$ PRZYGOTOWYWANIE SPRAWOZDAŃ

EuroPak International®
1547 Merivale Road, Merivale Depot, Box 5554
Ottawa, Ontario K2C 3M1 Tel.: (613) 722 2767

Concept 100

Advance
Real Estate Ltd.

BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ
TYLKO \$351 tys. - 3-piętrowy triplex,
dochód \$33,600 rocznie, Bloor-Keel St.
Blisko High Park. "Power of Sale" - musi być
sprzedany.

**HENRY
A. RASTON**

Biuro: 534-9246 Dom: 767-4022
1655 Bloor St.W., Toronto, Ont. M6P 1A6

SPRZEDAŻ • KUPNO
• WYCENA
FINANSOWANIE
NIERUCHOMOŚCI



J.W. REFRIGERATION

NAPRAWA klimatyzacji (air conditioning)
centralnej i okiennej oraz lodówek, pralek,
suszarek i pleców elektrycznych
SPRZEDAŻ nowych i używanych
klimatyzatorów (air conditioning)

Józef TEL. 255-6073



METRO TORONTO

Sprzedaz - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

**Kamil
KOWALCZYK**

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- 80 Coe Hill Dr. - 3-sypialniowy Co-op apart. za fantastyczną cenę \$84,900.
- Polskie delikatesy - pełne wyposażenie, 1500 sq ft., cena TYLKO \$39,000.
- Etobicoke - mieszkanie własnościowe, 3 sypialnie, południowa strona, tylko \$30 tys. wpłaty.
- Bloor/Dundas - wolno stojący murowany dom, \$229,000.
- Roncesvalles Ave. - blisko kościoła i Credit Union, 3-sypialniowy dom z apart. "basementem". Tylko \$219,000.
- Royal York/Eglinton - znakomite "bungalow" w najlepszej części Etobicoke.
- Dundas/Hurontario - condo w centrum Mississauga. 2 sypialnie, 2 łazienki, pralnia. Tylko \$159,000.

MIESZKASZ W PÓŁNOCNO-ZACHODNIM
TORONTO?

SZUKASZ LEKARZA Z EUROPEJSKIM
PODEJŚCIEM, GOTOWEGO TEŻ ODWIEDZIĆ
CIĘ W DOMU?

Przychodnia lekarska w północnym Etobicoke informuje,
że jest obecnie otwarta w dogodnych godzinach -
pon. - piątek od 2 po poł. do 7 po poł. (z wyjątkiem środy).
Rozumiemy po polsku, mówimy po czesku i słowacku.
TEL. 741-2930, 964 Albion Rd. (blisko Islington)
DR. JAROSŁAW POLASEK



Hubert Węsierski, Ivan Grčić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

**KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.**

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

CENY KONKURENCYJNE

BLOOR NATUROPATHIC CLINIC

Leczenie środkami naturalnymi:

zioła, akupunktura, homeopatia, hydroterapia,
komputerowa analiza diety

Lidia Dobosz, M.D.(P), N.D.

Halina Sroczyńska, M.D.(P), N.D.

1595 Bloor St.W.,

Toronto, Ontario M6P 1A6

TEL. 534-0050

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy,
zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i
indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychoso-
matyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie,
leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale. Ont. M2N 3B4

DR. TERESA MIRECKA

DERMATOLOG Z POLSKI

Uprzejmie informuje o otwarciu gabinetu
kosmetyki leczniczej i elektrolizy
w Mississauga

2155 Cawthra Rd. (pomiędzy Queensway i Q.E.W.)

TEL. 949-8461

Dokończcie ze str.27

zaprzyjęła jej zemstę, za to że ich
sypnęła, że przez jakieś głupie
skrupuły, podłożyła świnie. Ktoś,
kto zechce podlizać się wyborcom
[vide wybory w następnym roku]
gotów jest wnieść interpelację w Par-
lamencie i jeszcze wszystkich mogą
zacząć sprawdzać. I wtedy się okaże,
że połowa z nich pracuje, inni siedzą
całą zimę na Florydzie [bo ciepłej i ta-
niej] więc ci ludzie mają wszelkie
powody aby okrutnie nie lubić pani
Lindy. I dlatego mają zamiar zrobić
jej straszne ziazle, o czym świadczą
worki zawsze anonimowych listów,
których pliki pani Linda pokazuje
kamerze. Dlatego bardzo się cieszy,
że władze dopomogły jej już znaleźć
odpowiedni obiekt, subsydjowany
oczywiście. Tamtejszy magistrat
bardzo się stara o odnowienie go jak
najszybciej, aby oddać dom Lindzie
do użytku, jeszcze w tym miesiącu.

Jeszcze jeden dowód, że uczciwość
nie popłaca. Powinam zdjąć przed
Lindą kapelusz, powinien ją podzi-
wiać i pisać o niej w samych super-
latywach, zamiast znęcać się nad nią
od początku do końca tego felletonu.
Dlaczego? Nie wiem. Bezsilność?
Może. Pogarda dla władz? Na pewno.

Linda nie jest winna. Winny jest
ustrój. [Boże! Skąd my znowu to
znamy?] Ustrój, który promuje stag-
nację. Który płaci ludziom więcej za
nieróbstwo a gnoli podatkami tych,
którzy uczciwie pracują. Anomalia?
Może. Superparadoks? Na pewno.
Forsa śmierdzi. Lindzie dlatego, że
ma jej za dużo, a nam dlatego, że
mamy jej coraz mniej.

A jednak jakoś ta Kanada żyje,
jakoś prosperuje, tylko dlaczego jej
się nikt nie dziwi? Dlaczego w niej
świat nie widzi paradoksu? Czyż-
by przysłowiowa belka w oku bliź-
niego?...

Koleżance
Olimpi Orlewicz
najserdeczniejsze wyrazy
współczucia z powodu śmierci
Matki
składa zespół ECHA

SEMINAR
ON

BUSINESS OPPORTUNITIES IN POLAND

Central Europe in the process of economic transform

New principles of trade
Privatization of state owned enterprises
Feasibility studies of investment projects
Profiles of Polish companies
Question/answer period.

FOLLOWED BY REFRESHMENTS

PRESENTED BY

**THE BUSINESS FOUNDATION CO.
LTD.**

IN COOPERATION WITH

**THE POLISH STUDENTS CLUB
AT THE
UNIVERSITY OF TORONTO**

**FRIDAY, JULY 5TH, 6:30PM
UNIVERSITY OF TORONTO
HART HOUSE
DEBATES ROOM**

PRACA

Poszukuję opiekunki do 2-letniego chłopca...

Kobieta, posiadająca SIN podejmie każdą pracę...

WSZYSTKIE DROBNE OGŁOSZENIA

dotyczące pracy, mieszkań i sprzedaży są bezpłatne 2-3-krotnie...

Housekeeper, live-in, no smoker mature, responsible...

Kupię kontrakty na sprzątanie. Tel. 625-4454.

MŁODA dziewczyna szuka pracy zleconej...

KOBIETA w średnim wieku, kochająca dzieci...

WYKONAM drobne remonty dachów, malowania...

HOUSEKEEPER - nany live in. Some English required...

LIVE in housekeeper to look after two boys...

POTRZEBNA niania mówiąca po rosyjsku do 2 dzieci...

POTRZEBNA niepaląca kobieta do opieki nad 9-miesięczną dziewczynką...

Elektryk, stały pobyt, 2-letnie doświadczenie...

POTRZEBNA pomoc domowa w Mississauga, Margarette...

POTRZEBNI doświadczeni malarze i tpuściarze...

40-letni mężczyzna, SIN, samochód, podstawowy angielski...

ZATRUDNIĘ fryzjerkę, konieczny pobyt stały...

ZATRUDNIĘ dobrego, doświadczonego gitarzystę...

Kafelkarz z aktualną ksiązką związkową...

POTRZEBNY mechanik do zakładu samochodowego...

Anglistka poszukuje pracy, Biegłe maszynopisanie...

JAK UZYSKAĆ szybko niezależność finansową? Praca w domu...

POTRZEBNA pani dochoząca do dwojga dzieci...

LIVE IN nanny for 1 child, 2 years old. Non smoking...

OFERUJEMY zajęcia part-time dla mieszkańców...

POTRZEBNE osoby do układania i wykańczania parkietów...

WSPANIŁA możliwość zarobienia pieniędzy, SIN konieczny...

SPRZEDAWANIE. Stan. Telefon 24 godziny na dobę...

KOBIETA mówiąca po polsku, niemiecku i słabo po angielsku...

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek pracy na dzień lub na noc...

MŁODY mężczyzna podejmie pracę w branży budowlanej...

INŻYNIER-mechanik, ze stałym pobytom i doświadczeniem w budowie maszyn...

PANI w średnim wieku zaopiekuję się dziećmi i domem z zamieszkaniami...

JESTEM młoda, znam angielski, mam stały pobyt...

WYKONAM odpowiednią kwalifikację, doświadczenie kanadyjskie...

POSZUKUJĘ pracę na poniedziałek. Tel. 231-8641

Podjęm pracę chałupniczą lub w godzinach popołudniowych...

MĘŻCZYŻNA podejmie jakąkolwiek pracę. Posiada prawo jazdy...

POSZUKUJĘ pracy na poniedziałek. Tel. 231-8641

Podjęm pracę chałupniczą lub w godzinach popołudniowych...

MĘŻCZYŻNA podejmie jakąkolwiek pracę. Posiada prawo jazdy...

SHUKAM pracy przy sprzątanu biur i mieszkań. Tel. 423-3968

KULTURALNA odpowiedzialna nauczycielka w średnim wieku...

MŁODY poszukuje pracy. Tel. 604-7417

HARDZO dobrze robię na drutach ze wzorów własnych...

KOBIETA poszukuje pracy, okolice Weston Rd. Tel. 748-1004

PODEJME pracę w weekendy od rana. Tel. 752-8756

PODEJME jakąkolwiek pracę od rana do 2 po poł. Praca przy dzieciach...

STOLARZ z samochodem i narzędziami oczekuje oferty w Hamiltoni...

POSIADAJĄCA SIN poszukuje pracy. Tel. 503-3014

POTRZEBNA opiekunka do 5-letniego dziecka. Okolica Lawrence i Royal York. Tel. 240-1711

SPRZEDAŻ

Tanio odstąpię 2 bilety do Polski z rezerwacją 18 lipca...

Poszukuję kawalerki lub 1-sypialniowego mieszkania w polskiej dzielnicy...

Sprzedam pianino oraz zamrażarkę. Tel. 285-5735

Sprzedam wózek do hot dogów do wana z zezwoleniem w centrum Toronto...

85 Ford - automatic, w dobrym stanie, 4-drzwiowy...

WSPANIŁA możliwość zarobienia pieniędzy, SIN konieczny...

Okazyjnie sprzedam 78 rok Chevrolet - Celebrity, 4-drzwiowy...

Małą pilę stołową Makitę oraz inne narzędzia...

Sprzedam Buick Centre 87 r. Cena 5.300 Safety oraz GM TOW truck...

Chevrolet Corsica 88 rok, 6 cylindrowy. Cena 8500...

SPRZEDAM Ford Escord, 86 rok, stan b. dobry. Tel. 898-7377

SPRZEDAM tanio polską rasę cocker spaniel 8-miesięczny...

SPRZEDAM samochód 84 rok, Oldsmobile Cutlasiera V6...

SPRZEDAM 2 restauracyjne plece na olej do frytek...

SPRZEDAM atrakcyjne M-5 w Warszawie. Tel. (519) 783-8932

SPRZEDAM Plymouth Horizont, 81 rok, cena dostępna...

SKLEP delikatesowy - sprzedam. Tel. 439-9643

SPRZEDAM dom w Milanówku pod Warszawą...

Edmonton (403) 468-2911, Warszawa 011 48 22 53-75-21.

WYPRZEDAŻ KSIĄŻEK - YARD SALE

Encyklopedie, słowniki, herbarze, książki historyczne...

8 Attercliff Crt. Etobicoke. W pogodne soboty czerwca, lipca i sierpnia...

MIESZKANIA

POKÓJ do wynajęcia w domu z ładnym zielonym ogrodem...

Pokój dla 1 osoby w spokojnym domu. \$60 tygodniowo...

Do wynajęcia pokój z używalnością kuchni i łazienki w townhouse w Mississauga...

Wesołego, brązowego, 2-letniego cocker-spaniela...

POSZUKUJĘ 1-sypialniowego mieszkania. Tel. 483-5982

MIESZKANIE wynajmę w suterynie od 1 lipca...

MIESZKANIE 1-sypialniowe w suterynie do wynajęcia od zaraz...

POKÓJ do wynajęcia w suterynie wspólna kuchnia i łazienka...

POSZUKUJĘ taniego pokoju w apartamencie, ew. z inną osobą...

POKOJE do wynajęcia przy Hurontario i Dundas, Mississauga...

NIEDROGO wynajmę ładny pokój w apartamencie...

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia w apartamencie...

OSOBNY pokój do wynajęcia w apartamencie Sheppard/Bathurst...

TANIO pokój dla 1-2 osób w czystym apartamencie...

PRZYJME na mieszkanie na 5 dni w tygodniu. Tel. 731-7809...

Do wynajęcia dla niepalącej, uczciwej pani pokój w apartamencie 2-sypialniowym...

Pokój do wynajęcia przy ulicy Lakeshore z używalnością kuchni i łazienki...

Luksusowe mieszkanie do wspólnego zamieszkania...

Do wynajęcia pokój z używalnością kuchni i łazienki w townhouse w Mississauga...

Dwa niedrogie pokoje z łazienką dla 1-2 osób...

Mieszkanie w domu do wynajęcia w centrum Toronto przy metrze...

PROSZĘ o kontakt telefoniczny z osobami, od których Janusz Stępniewski pobral pieniądze...

Zielonooka, ładna, kulturalna, lat 28, wykształcona...

FINANSE NA EDUKACJĘ

O szkole przed wakacjami? Nigdy nie jest za wcześnie, żeby rozpocząć dobry plan finansowy. Jako odpowiedzialni rodzice, chcemy żeby nasze dzieci miały wyższe wykształcenie, bo to zapewnia lepszy start w życiu i wyższe dochody. Oczywiście wyższe wykształcenie kosztuje.

Czestne na kanadyjskim uniwersytecie może kosztować od \$3000 wwyż, a jeśli mamy ambicje, żeby nasze dziecko studiowało na Harvardzie można się liczyć z kosztami około \$10,000 rocznie plus koszty książek, koszty utrzymania, a także koszty podróży, kilka razy do roku.

Jest kilka sposobów zgromadzenia potrzebnych finansów i jednocześnie skorzystania z ulg podatkowych oferowanych przez Urząd Skarbowy (Revenue Canada) na opłacenie wyższego wykształcenia.

1) Plany RESP (Registered Educational Savings Plans) indywidualne i zbiorowe, gdzie można zacząć od depozytu nawet \$10,00 miesięcznie (zależnie od wieku dziecka) do maksymalnej kwoty \$1,500.00 rocznie lub \$125,00 miesięcznie. Łączne wpłaty na jedno dziecko nie mogą przekroczyć \$31,500.00.

W czasie akumulacji inwestycji rodzice nie płacą podatku od zarobionych procentów przez to fundusze rosną szybciej. Nie można jednak wpłat na RESP odciągnąć od podatku tak jak to się robi z planami RRSP.

2) Jeśli ktoś nie chce korzystać z planu RESP może deponować czeki, które dostaje na dziecko na specjalnym koncie dziecka. Zarobki z tego konta są opodatkowane w rękach dziecka. Jeśli systematycznie będziemy odkładać \$34,00 miesięcznie, to po 18 latach uzyskamy

\$13,000, nawet jeśli stopa procentowa wyniesie tylko 6%.

Aby uzyskać lepsze rezultaty można każdorazowo kiedy się uzbiera \$1000 lub więcej, załadować je w lepiej oprocentowane konto.

3) Jeśli dziecko skończyło już 18 lat, można część majątku przynoszącego dochód przepisać na dziecko i wówczas ten dochód będzie opodatkowany w rękach dziecka najprawdopodobniej w niższej stopie podatkowej.

Na pytania dotyczące ubezpieczeń na życie, zdrowie, planów emerytalnych RRSP, planów edukacyjnych RESP, planowania finansowego w ogóle odpowiadam na łamach ECHA lub indywidualnie - tel. 740-7463

Redaguje:
HALINA BARANOWSKA



**Amerykańscy
Żydzi.
Co drugi
z wyższym
wykształceniem!**

Rada Federacji Żydowskich w USA przedstawiła wyniki kompleksowego studium dotyczącego "amerykańskiej populacji żydowskiej". Liczba osób, które uważają się za

Żydów z wyboru lub z urodzenia wzrosła w USA z 5,4 mln w 1970 r. do 5,5 mln w 1990 roku. Dalszych 2,7 mln Amerykanów uważa, że są częściowo Żydami. Przeszło 90% amerykańskich Żydów urodziło się w USA, a 1/3 w latach 1946-64.

80% Żydów amerykańskich przekłada zreformowaną wersję judaizmu nad ortodoksyjną. Przeszło 50% mężczyzn w populacji żydowskiej ukończyło wyższe studia, podczas gdy odsetek ten dla całej ludności męskiej wynosi 24%. Wśród kobiet liczby te wynoszą odpowiednio 45% i 17%.

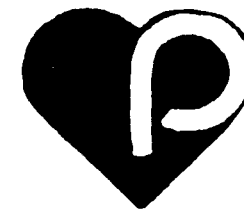
CARGO DO POLSKI?

LOTNICZE?

MORSKIE?

NAJLEPIEJ, NAJTANIEJ, NAJSZYBCIEJ

przez



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. M6R 2L6

TEL. (416) 537-7914

Tlx 06-23984 Fax (416) 537-6993

WYSYŁAMY:

- PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE
- PRZESYŁKI HANDLOWE (CARGO)
- PRZEPROWADZKI
- PACZKI OWOCOWE • ŻYWNOŚĆ • PACZKI DO ZSSR
- SAMOCHODY

**POLIMEX ! TO NAJSTARSZA WYSPECJALIZOWANA
FIRMA WYSYŁKOWA Z TORONTO.**